

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VIII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 26. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 23 września 2016 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2016

SPIS TREŚCI

26. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 23 września 2016 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Artur Soboń 255

Zmiana porządku dziennego

Marszałek 255

Punkt 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt

Poseł Sprawozdawca Krzysztof Szulowski . . . 255

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski 256

Poseł Paulina Hennig-Kloska 256

Poseł Dorota Niedziela 257

Poseł Marek Sawicki 257

Minister Środowiska Jan Szyszko 257

Poseł Marek Sawicki 258

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Bogucki 258

Sprawy formalne

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz 259

Punkt 22. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 40. rocznicy powstania Komitetu Obrony Robotników

Marszałek 259

Punkt 6. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Kodeks postępowania cywilnego oraz o zmianie innych ustaw (cd.)

Poseł Agnieszka Ścigaj 260

Poseł Kornelia Wróblewska 260

Poseł Barbara Bartuś 260

Głosowanie

Marszałek 261

Punkt 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny (cd.)

Poseł Gabriela Lenartowicz 261

Poseł Barbara Dolniak 261

Poseł Grzegorz Długi 261

Poseł Waldemar Buda 262

Głosowanie

Marszałek 262

Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o pozasądowym rozwiązywaniu sporów konsumenckich (cd.)

Głosowanie

Marszałek 262

Sprawy formalne

Poseł Jakub Rutnicki 262

Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o współpracy w dziedzinie zapobiegania katastrofom, klęskom żywiołowym, innym poważnym wypadkom oraz usuwania ich następstw, podpisanej w Białymstoku dnia 23 kwietnia 2015 r. (cd.)

Głosowanie

Marszałek 263

Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Poprawek z 2014 r. do Konwencji o pracy na morzu, przyjętej dnia 23 lutego 2006 r. w Genewie, zatwierdzonych w dniu 11 czerwca 2014 r. w Genewie przez Konferencję Ogólną Międzynarodowej Organizacji Pracy (cd.)

Głosowanie

Marszałek 263

Punkt 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz

ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (cd.)	
Posel Jacek Protasiewicz	263
Posel Joanna Scheuring-Wielgus	264
Posel Robert Winnicki	264
Posel Anna Milczanowska	264
Przedstawicielka Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Joanna Banasiuk	265
Glosowanie	
Marszalek	265
Sprawy formalne	
Posel Slawomir Neumann	265
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie obrad	
Punkt 17. porzadku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o prawach kobiet i swiadomym rodzicielstwie (cd.)	
Posel Jacek Protasiewicz	266
Posel Ryszard Terlecki	266
Posel Joanna Schmidt	266
Posel Slawomir Neumann	267
Posel Robert Winnicki	267
Posel Wladyslaw Kosiniak-Kamysz	267
Posel Ryszard Terlecki	267
Posel Anna Maria Siarkowska	268
Przedstawicielka Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Barbara Nowacka	268
Posel Jacek Protasiewicz	269
Glosowanie	
Marszalek	269
Punkt 18. porzadku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy w obronie zycia i zdrowia nienarodzonych dzieci poczytych in vitro, o zmianie ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o leczeniu nieploidnosci, ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny oraz ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (cd.)	
Posel Krzysztof Sitarski	269
Posel Bartosz Arlukowicz	270
Posel Michal Stasiński	270
Posel Jan Klawiter	271
Posel Pawel Kukiz	271
Glosowanie	
Marszalek	271
Punkt 23. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektorych ustaw w celu ulatwienia zwalczania chorob zakaźnych zwierzat (cd.)	
Posel Jaroslaw Sachajko	272
Posel Robert Telus	272
Posel Jaroslaw Sachajko	272
Glosowanie	
Marszalek	272

Punkt 19. porzadku dziennego: Zmiany w skladach osobowych komisji sejmowych	
Glosowanie	
Marszalek	273

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 20. porzadku dziennego: Przedstawiona przez Rade Ministrów informacja o stanie lasów oraz o realizacji „Krajowego programu zwiekszania leśistości” w 2014 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska	
Andrzej Konieczny	273
Posel Jerzy Gosiewski	275
Posel Malgorzata Golińska	277
Posel Pawel Suski	278
Posel Ewa Lieder	278
Posel Malgorzata Zwiercan	279
Posel Jaroslaw Gonciarz	280
Posel Tomasz Piotr Nowak	280
Posel Anna Paluch	281
Posel Zbigniew Biernat	281
Posel Agata Borowiec	281
Posel Maria Zuba	281
Posel Malgorzata Golińska	282
Posel Barbara Dziuk	282
Posel Anna Kwiecień	282
Posel Waldemar Olejniczak	282
Posel Wojciech Skurkiewicz	283
Posel Jan Duda	283
Posel Dariusz Bąk	283
Posel Józef Lassota	283
Posel Stefan Strzałkowski	284
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska	
Andrzej Konieczny	284
Posel Jerzy Gosiewski	288

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 21. porzadku dziennego: Przedstawiona przez ministra środowiska informacja o realizacji „Programu budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2015” w roku 2015 wraz ze stanowiskiem Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska	
Mariusz Gajda	289
Posel Anna Paluch	290
Posel Barbara Dziuk	292
Posel Marek Sowa	293
Posel Anna Paluch	293
Posel Józef Brynkus	294

Poseł Małgorzata Zwiercan	295
Poseł Marek Polak	295
Poseł Grzegorz Wojciechowski	295
Poseł Anna Paluch	295
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska	
Mariusz Gajda	296
Poseł Anna Paluch	296

Oświadczenia

Poseł Barbara Dziuk	297
Poseł Maciej Masłowski	297

Zamknięcie posiedzenia

Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych

Poseł Urszula Pasławska	299
Poseł Jerzy Meysztowicz	299
Poseł Urszula Pasławska	300
Poseł Waldemar Andzel	300
Poseł Joanna Borowiak	301
Poseł Anna Kwiecień	301
Poseł Marek Sowa	302

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 01)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Marek Kuchciński oraz wicemarszałek Stanisław Tyszka)

Marszałek:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Daniela Milewskiego oraz Artura Sobonia.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie pan poseł Daniel Milewski. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Proszę pana posła o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Artur Sobon:

Komunikat o posiedzeniach zespołu i komisji.

W dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia:

— Parlamentarnego Zespołu ds. Przyszłości Unii Europejskiej – godz. 11.15,

— Komisji Zdrowia – bezpośrednio po zakończeniu głosowań, ok. godz. 10.30.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Wysoki Sejmie, Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt.

Sprawozdanie to druk nr 873.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów przedłożyło projekt uchwały w sprawie

ucczenia 40. rocznicy powstania Komitetu Obrony Robotników.

Projekt to druk nr 871.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o rozpatrzenie tego punktu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Wniosek to druk nr 867.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Wysoki Sejmie, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia punktu 5.: Pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, druk nr 815. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt (druki nr 872 i 873).

Proszę pana posła Krzysztofa Szulowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Krzysztof Szulowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi odbyła posiedzenie, na którym zajęła się poprawką Senatu do ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt. Senat zgłosił jedną poprawkę. Komisja po dyskusji postanowiła rekomendować przyjęcie tej poprawki. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchamy 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Zgłosił się pan poseł Jan Krzysztof Ardanowski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! (*Gwar na sali, dzwonek*) Finalizujemy przeprowadzane w trybie bardzo pilnym prace nad niezmiernie ważną ustawą, która ma nie tylko doprowadzić do wyeliminowania w Polsce tej współczesnej plagi egipskiej, jaką jest afrykański pomór świń, ale również zabezpieczyć państwo i wprowadzić odpowiednie mechanizmy, które będą funkcjonowały w przyszłości przy innych tego typu masowych chorobach zakaźnych zwierząt. Państwo nie było przygotowane do zderzenia się z takim zjawiskiem, jakim jest afrykański pomór świń.

Przypomnę państwu, że pierwsze przypadki afrykańskiego pomoru pojawiły się w lutym 2014 r., a według informacji izby lekarsko-weterynaryjnej samorząd weterynaryjny informował już w 2013 r. o koniecznych działaniach, które muszą być podjęte, by państwo, odpowiednie jego organa i służby mogły być przygotowane do zwalczania potencjalnego zagrożenia. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Niestety, informacje, które wtedy były przekazywane przez ministra rolnictwa i przez inne, podległe mu, instytucje, mówiły o tym, że jesteśmy znakomicie przygotowani do realizacji potencjalnego zagrożenia i zwalczania choroby ASF. Okazało się, że nie byliśmy na to przygotowani. Zresztą przyznał to również były minister rolnictwa pan Marek Sawicki, kiedy mówił, że nie było zgody koalicjanta na to, by wyasygnować odpowiednie środki na przygotowanie państwa do zwalczania choroby ASF. Trudno w tej chwili dyskutować, jakie działania powinny być wtedy podjęte, nie czas i miejsce, by nad tym dyskutować.

W tej chwili sytuacja jest absolutnie kryzysowa i musimy podjąć radykalne działania, które pozwolą zapobiegać temu w przyszłości, a w tej chwili przede wszystkim zlikwidować afrykański pomór świń, dlatego ta ustawa, dając duże uprawnienia Inspekcji Weterynaryjnej, nakłada na wszystkich, od których może sytuacja epizootyczna zależeć, szczególne wymagania, nakazy i obowiązki. One dotyczą zarówno rolników, jak i administracji państwowej, zarządców dróg oraz myśliwych: tych, którzy funkcjonują w ramach kół łowieckich, obwodów łowieckich dzierżawionych bądź zarządzanych przez koła łowieckie, jak również Polskiego Związku Łowieckiego. Wszyscy muszą zrozumieć powagę sytuacji i zastosować się do zasad określonych w tej ustawie. Może się okazać, że jeżeli nie wykonamy tej wspólnej pracy, to trzeba będzie zaostreżenia jeszcze wzmocnić.

Dlatego nasz klub jest za przyjęciem tej ustawy. Do tej pory prace w komisji nie powodowały specjalnych konfliktów politycznych, tak więc proszę kluby opozycyjne o przyjęcie tej ustawy. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Oczywiście chodzi o poprawkę.

Głos ma pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj rano faktycznie spotkaliśmy się jeszcze raz, żeby przedyskutować w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi temat, jak ministerstwo rolnictwa zamierza poradzić sobie z ASF-em. Spotkaliśmy się, ponieważ z Senatu spłynęła do nas poprawka zmniejszająca karę dla kół łowieckich za niewywiązywanie się z obowiązku odstrzału sanitarnego, który jest na poszczególne koła nałożony. Przypomnę, że odstrzał sanitarny jest realizowany na tych terenach, gdzie mamy problem z ASF-em, gdzie trzeba podejmować radykalne kroki, i to, co martwi mnie najbardziej, to to, że w sprawie tak ważnej poprawki, jak rząd planuje współpracować i układać prace z kołami łowieckimi, nie ma stanowiska rządu. To jest skandaliczna sytuacja, bo to rząd i ministerstwo rolnictwa dzisiaj odpowiadają i mają narzędzia, żeby zatrzymać rozwój ASF w Polsce. To pokazuje jednoznacznie, że rząd nie chce zająć stanowiska w tej sprawie, czy koła łowieckie powinny być karane i w jakiej wysokości, czy też nie powinny. To ewidentnie pokazuje, że dosyć silnie działające koło czy lobby łowieckie wśród posłów i senatorów zrobiło swoje.

Oczywiście my też nie jesteśmy zdania, że powinniśmy jakoś specjalnie się karać, ale z jednej strony płyną informacje, że ten odstrzał sanitarny jest realizowany bez problemu i w zasadzie mamy już zrealizowany duży procent, a z drugiej strony, że niektóre koła łowieckie działają bardzo solidnie, inne zaś podchodzą do tego lobbystycznie. Rozmawiałam też z przedstawicielem myśliwych, który mówi, że faktycznie odstrzał dzików czy innej dzikiej zwierzyny wcale nie jest taki prosty, że myśliwi z drugiej strony działają też hobbystycznie, lobbystycznie, robią to po pracy, często kosztem rodziny i swojego życia prywatnego. I potrafię z drugiej strony to zrozumieć. Ale ponieważ to rząd i ministerstwo rolnictwa odpowiadają za zatrzymanie ASF-u, mają narzędzia, które mogą tym kierować, to oczywiście decyzje w tej sprawie oddamy większości rządowej, a klub Nowoczesna wstrzyma się od głosowania w przypadku tej poprawki, bo to państwo będziecie ostatecznie odpowiadać za to, czy ASF w Polsce zostanie zatrzymany, czy nie. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Proszę.

Głos ma poseł Dorota Niedziela, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Dorota Niedziela:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! To poprawka, która pojawiła się schizofrenicznie kolejny raz w tej ustawie. Po pierwsze, PiS w trakcie posiedzenia komisji sejmowej podniósł kary dla kół łowieckich, a w trakcie posiedzenia komisji senackiej je obniżył. Pytamy więc, czy chcecie państwo karać myśliwych, lekarzy i wszystkich obywateli za to, że urzędnicy nominowani przez Prawo i Sprawiedliwość nie dają sobie rady z afrykańskim pomorem świń. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Marek Sawicki, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Marek Sawicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Afrykański pomór świń jest chorobą niegroźną dla człowieka, bo człowieka nie zaraża, ale jest chorobą niebezpieczną ze względów gospodarczych. Faktem jest, że jest już w Polsce od 2014 r., od lutego, i przypomnę, że w tamtym czasie podjęto decyzję o zakupie chłodni, podjęto decyzję o odstrzale sanitarnym i ta choroba przez 2 lata była utrzymywana w granicach 15 km od granicy z Białorusią na terenie kilku powiatów województwa podlaskiego. Obecny minister rolnictwa, a ówczesny szef sejmowej komisji rolnictwa miał wówczas doskonałe recepty i pomysły na rozwiązanie tego problemu. To samo mówił z tej trybuny sejmowej obecny wiceminister Bogucki. Przez 8 miesięcy obaj ministrowie zapomnieli, że choroba nadal się tli na wschodzie Polski. Obaj ministrowie zbagatelizowali tę chorobę, a w tej chwili w trybie ekstraordynaryjnym podejmują decyzję o zwalczaniu tej choroby.

Problem polega na tym, że przyjmowane rozwiązania nie usprawniają walki z chorobą, a przede wszystkim dają kolejne narzędzia ministrowi rolnictwa do czystek w Inspekcji Weterynaryjnej. To pierwsze zmiany kadrowe, śmiem twierdzić, w Inspekcji Weterynaryjnej były przyczyną rozprzestrzeniania się tej choroby. Spowodowały rozluźnienie dyscypliny służb weterynaryjnych, ale także rozluźnienie dyscypliny wśród hodowców i wśród mieszkańców regionu województwa podlaskiego. Jeśli obecna ustawa w swej głównej istocie czy w swym głównym celu doprowadza do zmiany stosunku pracy powiatowych lekarzy weterynarii z umowy o pra-

cę na powołanie, to mamy zapowiedź kolejnej czystki. Przestraszeni, niemający pewności jutra inspektorzy weterynaryjni z pewnością nie będą działali skutecznie. Z pewnością nie będą narażali się ani rolnikom, ani transportowcom, ani handlowcom w zwalczaniu tej choroby. Ta choroba potrzebuje dyscypliny, ale także potrzebuje stabilizacji i bezpieczeństwa. I do tego namawiałbym pana ministra Jurgiele. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

I teraz tak, proszę państwa...

Czy pan koniecznie chce zabrać głos?

Minister Jan Szyszko, minister środowiska prosi o głos.

**Minister Środowiska
Jan Szyszko:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo! Nie ulega najmniejszej wątpliwości – i to zgadza się całkowicie, co powiedział pan poseł Sawicki – że ASF jest chorobą chlewni. To rzeczywiście w chlewniach, gdzie stworzono odpowiednie warunki, ta choroba powoduje 100-procentową śmiertelność stad, jest więc problemem niezwykle, niezwykle ważnym gospodarczo.

Tak jak pan minister powiedział, nie jest ona szkodliwa dla człowieka, jak również dla dziko żyjących populacji dzików, które żyją w odpowiednich warunkach, gdzie oczywiście takie dziki na to chorują. Nie są roznosićnikami tego. Sytuacja jest całkowicie podobna do tej, jaka była z ptasią gripą. Z ptasią gripą również ze względów, powiedzmy sobie, czysto gospodarczych stworzono pewien problem. Ptasia grypa jest chorobą tylko i wyłącznie zamkniętych hodowli, gdzie niszczy całkowicie produkcję, natomiast nie jest chorobą, która jest niszcząca dla populacji dziko żyjących ptaków. Był tego przykład w Toruniu, gdzie udało się zamknąć osiemdziesiąt parę sztuk łabędzi, przebadano te łabędzie na mój wniosek, połowa była chora, połowa była zdrowa. Po pewnym czasie przebadano je znowu i okazało się, że chore wyzdrowiały, zdrowe zachorowały. W końcu zamordowano dwadzieścia parę sztuk bażantów. Kosztowało to 3 mln zł i w ten sposób, teoretycznie, zlikwidowano problem ptasiej grypy w Polsce. Ale straty gospodarcze były ogromne.

Teraz, szanowni państwo, jeżeli chodzi o ASF, to ASF jest znany w Polsce od 2013 r. i wtedy podjęto pierwsze działania odnośnie do ASF. Tak. Chcę również od razu powiedzieć, że 17 lutego, a następnie 19 lutego są dwa przypadki dzików leżących chyba na prawym boku, nawet na łące, blisko granicy z Białorusią, i natychmiast cały świat wie, podobnie jak z ptasią gripą, że w Polsce występuje ASF. I następują

Minister Środowiska Jan Szyszko

kolejne działania, działania ówczesnego rządu, które polegają na tym, że prawdę powiedziawszy, uniemożliwia się redukcję liczby dzików w roku 2014. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Brawo!)

Całkowicie się uniemożliwia. Następuje eksplozja, jeśli chodzi o populację dzików, bo dzik to jest to zwierzę, i PSL o tym wie, które się świetnie rozmnaża, a szczególnie wtedy, kiedy dostaje dużo jedzenia, i wtedy ma nawet dwa... znaczy, już młode osobniki, tego-roczne, potrafią się rozmnażać na jesieni. Potrafi mieć trzy cykle rozwoju, tak samo jak świnia domowa. Wtedy przez ten rok spowodowano eksplozję populacji. Indolencja ówczesnego rządu była po prostu przerażająca. *(Oklaski)* Czemu państwo nie wzięliście przykładu z podobnej sytuacji w Holandii? Holandia sobie z tym problemem poradziła, i to błyskawicznie. I wtedy trzeba było zrobić to samo co w Holandii. Kosztowałoby to ok. 9 mln zł. Tego nie zrobiliście.

Szanowni Państwo! Żeby nie przedłużać. Ta sprawa znajduje się zgodnie z bilansem otwarcia w Prokuraturze Krajowej.

(Poseł Dorota Niedziela: Bzdura.)

To jest niedopuszczalne, żeby w ten sposób postępować ze względów autentycznie, tylko i wyłącznie politycznych, żeby doprowadzić do tak ogromnych strat w zakresie choroby, afrykańskiego pomoru świń.

Szanowni Państwo! Równocześnie od razu chcę powiedzieć, i tu z panem ministrem Jurgielem współpracujemy, że trzeba to naprawić, ale żeby to również naprawić, trzeba usunąć przyczyny i zlikwidować tę chorobę, i to w sposób autentycznie radykalny. Ale ponieważ próbuje się zrzucać winę i zaczynamy rozgrywać tutaj w sensie politycznym również myśliwych, z panem ministrem Jurgielem żeśmy postanowili, że dokonamy wielkiej, dużej inwentaryzacji...

(Poseł Dorota Niedziela: I nie może się dogadać. I nie może się dogadać w komisjach.)

...tak że rzeczywiście weźmiemy, przebadamy parę tysięcy, żeby w końcu wiedzieć, ile tych dzików jest i gdzie one są.

(Poseł Dorota Niedziela: Cały rok już pan to robi, panie ministrze.)

Dokładnie to zinwentaryzujemy i na podstawie tego będziemy działali w sposób niezwykle profesjonalny po to, żeby zlikwidować afrykański pomór świń. *(Oklaski)*

(Poseł Robert Telus: Brawo.)

Marszałek:

Dziękuję.

**Minister Środowiska
Jan Szyszko:**

Nie róbcie z tego procesu, bo proces już jest w prokuraturze. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania poseł Marek Sawicki.

(Poseł Robert Telus: Brawo.)

Proszę.

Poseł Marek Sawicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan profesor, minister Szyszko najpierw nam wytłumaczył, że i grypa ptaków, i afrykański pomór świń nie są groźne dla populacji dzikich zwierząt. Czyli nie jest groźny także według pana profesora dla dzików. Później pan udowodnił, że razem z ministrem Jurgielem wypiją te dziki...

(Poseł Dorota Niedziela: W stodole.)

...a minister Jurgiel wczoraj nam z trybuny sejmowej tłumaczył, że tak naprawdę winni są Białorusini, którzy te dziki przeganiają przez granicę, przez Bug do Polski, więc to jest ta forma zwalczania dzików. *(Oklaski)*

Dzisiaj dowiedzieliśmy się w komisji rolnictwa, że przez 8 miesięcy nie starczyło wam ani pieniędzy, ani sił...

(Poseł Dorota Niedziela: Umiejętności.)

...że zabrakło decyzji, a więc umiejętności, żeby zakupić chłodnie dla kół łowieckich po to, żeby odstrzelone dziki miały gdzie przechowywać. To jest wasze zwalczanie afrykańskiego pomoru świń. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Poseł Jacek Bogucki.

Tylko, proszę państwa, jesteśmy w trakcie przyjmowania poprawki obniżającej kary dla myśliwych, jeżeli nie będą wykonywali decyzji ustawowych. Proszę państwa, to na tym się skoncentrujemy...

(Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz: No to pan minister tutaj...)

...a nie dyskutujemy o całej idei, prawda, tym, kto kogo przegania przez granicę. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jacek Bogucki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Afrykański pomór świń jest chorobą, która nie działa na człowieka. Z jednym wyjątkiem, bo w pamięci ministra Sawickiego afrykański pomór świń wyrządził niepowetowane szkody. Pan minister po prostu stracił pamięć. Mówił o tym pan minister Szyszko. To pan zabloko-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Bogucki

wał odstrzął dzików i pan spowodował powstanie z jednego ogniska ponad 100 ognisk u dzików na terenie całego wschodniego pasa przygranicznego.

(Poseł Zbigniew Sosnowski: Nie zapędzaj się.)

W wyniku pana decyzji to się stało. (Oklaski)

(Poseł Ewa Kopacz: Policzyliście te dziki przez rok?)

To pan wprowadził taki program bioasekuracji, w którym rolnicy dostawali zamiast rekompensaty nawet nie jałmużnę, tylko grosze, w związku z tym nie rezygnowali z produkcji świń.

(Poseł Dorota Niedziela: Efekt waszych rządów.)

To pan w taki sposób walczył z ASF, że kolejne ogniska, które wybuchały, były skutkiem prawdopodobnie także zaniedbań w weterynarii – prokuratura przynajmniej w jednym przypadku prowadzi postępowanie w tym kierunku. Mówię: prawdopodobnie, bo przed ustaleniami końcowymi nie można tego ocenić, ale to są fakty, z którymi najtrudniej dyskutować. Gospodarstwo, w którym wybuchło ASF, było prawdopodobnie kilka dni wcześniej kontrolowane przez lekarza weterynarii powołanego przez pana. Te problemy po prostu narosły.

Natomiast minister Jurgiel od razu wprowadził monitoring, to pierwsze decyzje, monitoring, wczesne wykrywanie ASF. Minister Jurgiel wprowadził od razu odstrzął dzików, co powinno być zrobione 2 lata temu. (Oklaski) My poradzimy sobie z tym problemem, choć zdajemy sobie sprawę, że może to być działanie celowe, podejmowane w celu rozwoju choroby w Polsce. Zdajemy sobie sprawę, że może to być sabotaż gospodarczy.

(Poseł Andżelika Moździanowska: No nie, panie ministrze...)

(Poseł Dorota Niedziela: Taaa...)

Zdajemy sobie sprawę z tego, że choroba jest trudna do zwalczania i inne państwa walczą z nią o wiele mniej skutecznie, przynajmniej w porównaniu z tym, co robimy przez ostatnich 10 miesięcy. Pana pamięć po prostu w wyniku ASF przestała istnieć. Dziękuję. (Oklaski)

(Poseł Marek Sawicki: W trybie sprostowania.)

Marszałek:

Nie, nie, nie przyjmuję tutaj trybu sprostowania.

Wniosek formalny zgłasza poseł Władysław Kosiniak-Kamysz.

Proszę bardzo.

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani premier zapowiedziała dzisiaj w wywiadzie dymisję w rządzie. Wnoszę o przerwę, żeby pani premier nie czekała do

przyszłego tygodnia, tylko już, w tym momencie, zdymisjonowała pana ministra Jurgiela (Oklaski), bo każdy dzień jego urzędowania to nowe ogniska ASF. My utrzymaliśmy trzy ogniska ASF przez 2 lata, teraz są 22 ogniska przez 9 miesięcy waszych rządów. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

W ten sposób zamknęliśmy dyskusję.

(Poseł Ewa Kopacz: W jakim trybie?)

(Poseł Robert Telus: Wniosek przeciwny.)

Jest wniosek o przerwę, proszę państwa. Pomijam to, co dalej w tym wniosku było, żeby itd., ale formalnie jest wniosek o przerwę, dobrze, że nie o zwołanie Konwentu Seniorów, bo bym nie poddał go pod głosowanie. (Wesołość na sali)

W związku z tym, że został zgłoszony wniosek formalny o przerwę, poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 173, przeciw – 248, 7 posłów wstrzymało się.

Wniosek został odrzucony.

Zamknąłem dyskusję. Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 40. rocznicy powstania Komitetu Obrony Robotników (druk nr 871).

Proszę państwa posłów o powstanie.

(Zebrani wstają)

Odczytam projekt uchwały.

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia 40. rocznicy powstania Komitetu Obrony Robotników

23 września 1976 r. w proteście przeciwko represjom władz PRL wobec robotników z Radomia i Ursusa powstał Komitet Obrony Robotników (KOR), założony przez działaczy opozycyjnych reprezentujących różne pokolenia i środowiska. Głównym celem Komitetu było niesienie pomocy prawnej i finansowej prześladowanym robotnikom i ich rodzinom. KOR był pierwszą jawną organizacją opozycyjną w PRL.

KOR odegrał ważną rolę podczas strajku w sierpniu 1980 r. i przyczynił się do legalizacji pierwszych za żelazną kurtyną wolnych związków zawodowych. Najważniejszym sukcesem KOR było przełamanie społecznej apatii i lęku przed komunistyczną dyktaturą. W opinii historyków KOR dał początek innym inicjatywom i organizacjom opozycji antykomunistycznej w czasach PRL. Dzisiaj dla wielu Polaków

Marszałek

– zarówno dla pamiętających komunistyczną rzeczywistość, jak i dla pokolenia urodzonego w III Rzeczypospolitej – KOR stanowi piękną kartę historii polskich dążeń do niepodległości i wyzwolenia się spod dominacji Związku Sowieckiego.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej postanawia niniejszą uchwałą wyrazić najwyższą wdzięczność twórcom i działaczom Komitetu Obrony Robotników oraz wszystkim Polakom, którzy wspierając KOR, dobrze przysłużyli się Polsce”.

Proszę o przyjęcie uchwały przez aklamację. *(Oklaski)*

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia 40. rocznicy powstania Komitetu Obrony Robotników.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Kodeks postępowania cywilnego oraz o zmianie innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Pytania zgłaszają: pani poseł Agnieszka Ścigaj, klub Kukiz'15.

Czas na zadanie pytania ustaliam na 1 minutę.

Wystarczy, tak?

Posel Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Jak to jest możliwe, że jeszcze wczoraj z tej mównicy z ust polityków Prawa i Sprawiedliwości słyszeliśmy, że nigdy nie będą odrzucane w pierwszym czytaniu projekty obywatelskie? Projekt, który państwo chcecie odrzucić, został napisany, rekomendowany przez prawie 200 organizacji pozarządowych zajmujących się osobami niepełnosprawnymi. Projekt jest całkowicie apolityczny, akceptowany społecznie w 100%. Państwo chcecie odrzucić projekt, który jest wyczekiwany przez osoby niepełnosprawne prawie od 10 lat. Drodzy państwo, on nie został podpisany przez 100 tys. obywateli, ponieważ dotyczy 60 tys. osób niepełnosprawnych intelektualnie. Kto tak naprawdę miał zbierać te podpisy? Ich rodzice, opiekunowie, którzy się nimi zajmują? Został wniesiony przez grupę posłów, a państwo nie chcecie dopuścić do czytania w komisjach, do poprawienia tego projektu, tylko dlatego że kilku prawników powiedziało, że język jest nieprecyzyjny. Drodzy państwo, czy chcecie cały czas w stosunku do osób niepełnosprawnych intelektualnie używać określenia: niedorozwój umysłowy? *(Dzwonek)* Jak to jest możliwe? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Kornelia Wróblewska, klub Nowoczesna.

Posel Kornelia Wróblewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak jak rozmawialiśmy podczas pierwszego czytania, Kukiz'15 zrobił bardzo dobrą rzecz, wprowadzając ten projekt. To jest głos środowiska, który od dawna próbuje wybrzmieć na różnych arenach, i w końcu się udało, Kukiz wysłuchał. Niestety, skonsultowałam to z różnymi osobami, prawnikami, instytucjami i wszyscy zgodnie twierdzą, że z powodu błędów legislacyjnych, wybiórczości i ze względu na kwestię komplementarności tego projektu nie da się go poprawić w komisji. Ten projekt jest ważny i trzeba go napisać od nowa. Po prostu trzeba usiąść i napisać od nowa. I nad tym siedzą już prawnicy ze środowiska osób nie tylko z niepełnosprawnością intelektualną, ale również pełną. Ponawiam pytanie, tak jak podczas pierwszego czytania projektu: Czy możemy nad tym usiąść, drodzy państwo, ponieważ w ciągu 1,5 miesiąca projekt będzie przygotowany jeszcze raz przez środowisko, nie tylko przez osoby dotknięte niepełnosprawnością intelektualną, ale przez całe środowisko, wraz z prawnikami, którzy reprezentują to środowisko *(Dzwonek)*, czy możemy usiąść nad tym projektem za 2 miesiące, pochylić się nad tym i wspólnie go napisać? Bardzo o to proszę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

Głos ma pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Rozpocznę od tego, że ten projekt nie jest projektem obywatelskim, został on złożony przez organizację, przez klub Kukiz'15. Natomiast do tego projektu zostało załączonych szereg opinii i wbrew temu, co pani poseł powiedziała, te opinie w większości są bardzo, bardzo negatywne, w tym opinie pochodzące z województw, z poszczególnych urzędów marszałkowskich. Jednak najbardziej druzgocąca jest opinia Sądu Najwyższego, w której zostały wyliczone błędy, bardzo poważne błędy merytoryczne tego projektu.

(Posel Stanisław Tyszką: Gratuluję.)

Na koniec stwierdza się w tej opinii wprost, że tego projektu nie da się dopracować w komisji. Nie podnosimy tego, tak jak mówiliśmy w wystąpieniach

Posel Barbara Bartuś

klubowych, nie kwestionujemy tego, że ten problem trzeba rozwiązać, ale nie można tego zrobić tym projektem, bo projekt jest bardzo źle napisany. Do tego projektu przedstawiono opinie ministerstw, nie została przedstawiona opinia rządu, ale Ministerstwo Sprawiedliwości, pan minister (*Dzwonek*), który tutaj występował, wskazywało na wiele, wiele błędów. Zresztą Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej też w swojej opinii bardzo negatywnie odniosło się do rozwiązań, które zostały przedstawione. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Pytań nie było.

W takim razie przystąpimy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 730, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za głosowało 265, przeciw – 163, wstrzymało się 8 posłów.

Wniosek został przyjęty. Sejm wniosek przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Pytania zadają państwo posłowie.

Pani poseł Gabriela Lenartowicz, klub Platforma Obywatelska.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do wnioskodawców, a ściślej do klubu PiS-u, dlaczego państwo chcecie obradować nad ewidentnym bublek prawnym, i to bublek, którego nie da się w komisji poprawić, tylko dlatego że wasz przedstawiciel ten projekt zgłasza. Przypomnę, że ta zmiana dotyczy szczególnych przywilejów, uniknięcia odpowiedzialności solidarnej w umowie o roboty budowlane przez niektórych, i to tylko prywatnych, inwestorów, bo okazuje się, że jednocześnie ten projekt nie reguluje Prawa zamówień publicznych i pozostawia większe obciążenie, większe obowiązki inwestorom publicznym, zwalniając tych prywatnych. Jeden z posłów wczoraj w trakcie dyskusji powiedział, że to wygląda na lobbystyczną ustawę. Dlaczego chcecie procedować nad czymś, czego po prostu nie da się poprawić? Sądy już ten przepis dotyczący odpowiedzialności solidarnej uzdatniły do spożycia, jak ja to nazywam

(*Dzwonek*), zostało wypracowane pewne orzecznictwo, które teraz chcecie jeszcze zepsuć, chcecie pozwolić na omijanie prawa i omijanie tej odpowiedzialności w sytuacji...

(*Głos z sali: Czas.*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Gabriela Lenartowicz:

...kiedy jest jeszcze rynek inwestora w Polsce. (*Oklaski*)

Marszałek:

Głos ma pani poseł Barbara Dolniak, klub Nowoczesna.

Posel Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do przedstawiciela wnioskodawców o motywację dotyczącą wprowadzenia tej poprawki. Ten przepis został stworzony po to, żeby chronić słabszych ekonomicznie podwykonawców, a tą poprawką stwarzacie państwo sytuację, w której odpowiedzialność gwarancyjna za cudzy dług w przypadku inwestora zostanie ograniczona do przypadków, kiedy wyrazi zgodę na piśmie pod rygorem nieważności. Zapomnieliście jednak państwo, nawet w porównaniu do § 2, że tam jest mowa o wykonawcach i podwykonawcach oraz dalszych podwykonawcach, tego w ogóle nie ujmujecie w poprawce, czyli pozycja inwestora najsilniejsza zostaje jeszcze bardziej tą poprawką wzmocniona. Nie taka była idea wprowadzenia tego przepisu. W tym przepisie chodziło o zapewnienie bezpieczeństwa podwykonawcom. Pamiętacie państwo czas budowy autostrad. To wtedy pojawił się problem, pojawiły się bankructwa podwykonawców. Tą poprawką zmierzacie państwo do podważenia nie tylko orzecznictwa Sądu Najwyższego z 8 lat (*Dzwonek*), ale również ochrony podwykonawców. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę.

Głos ma poseł Grzegorz Długi, klub Kukiz'15.

Posel Grzegorz Długi:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie i wniosek. Mianowicie uważam, że pan minister Kamiński powinien się zająć mechanizmem wprowadzenia czy

Posel Grzegorz Długi

też próby wprowadzenia tej poprawki. To jest ewidentny przykład działalności lobbystycznej wielkich koncernów. Nasze budownictwo, szczególnie drogowe, ale też każde, które jest poddane Prawu zamówień publicznych, opiera się na drobnych wykonawcach, którzy są na dole tego całego łańcucha. Oni mają najmniejszą możliwość negocjacyjną i w tej sytuacji będą po prostu pozbawieni jedynej gwarancji, jaką mieli. To, że ten przepis należy zmienić, to jest prawda – bo prawdą jest, że on jest od początku źle skonstruowany – natomiast nie w ten sposób, że likwidujemy jego działanie i likwidujemy dorobek orzecznictwa z ostatnich ponad 10 lat, który doprowadził do jakiegoś tam stanu zabezpieczenia tych małych przedsiębiorców.

Mały polski przedsiębiorca, średni polski przedsiębiorca jest podstawą naszej egzystencji. Nie niszczy my go. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pytanie zadaje poseł Waldemar Buda, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Waldemar Buda:

Szanowni Państwo! Chciałem zwrócić uwagę, że ta poprawka i nowelizacja przede wszystkim wynikały z wielu postulatów podwykonawców, którzy zwracali się do wszelakich instytucji, ażeby ten problem uregulować. Dzisiaj mamy taką sytuację, że podwykonawca kilka lat czeka na rozstrzygnięcie sądowe, które może być dwojakie, i przez kilka lat nie wie, czy będzie miał zapłacone za daną pracę, czy też nie. Przetnijmy tę okoliczność i ustalmy, że jest potrzebna pisemna zgoda na podwykonawstwo i wówczas solidarna odpowiedzialność obowiązuje.

(Poseł Grzegorz Długi: Wykonawca nie ma szans tego...)

Ten projekt ma drobne mankamenty, co podczas prac komisji może być dopracowane, ale jego idea jest jak najbardziej słuszna. Drobni podwykonawcy oczekują tej zmiany, bo dzisiaj nie mogą czekać 2, 3 lata na wyrok sądowy. W całej Polsce zapadają bardzo różne wyroki.

A więc my proponujemy, ażeby tę nowelizację przyjąć i przekazać do prac w komisji, która na pewno dopracuje ją tak *(Dzwonek)*, że podwykonawcy, ci mali przedsiębiorcy będą zadowoleni. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, informuję Wysoką Izbę, że debata na temat tego projektu senackiego była przeprowadzona wczoraj, był przedstawiciel wnioskodawców,

czyli senator, który odpowiadał na pytania. Widzę, że tu są jak gdyby obok zgłaszane pytania, tym bardziej że przedstawiciela wnioskodawców na sali nie ma. I w związku z tym...

A, jest tu zgłoszenie co do sprostowania. Nie widzę, żeby do pani marszałek odnoszone były głosy.

(Poseł Barbara Dolniak: Ależ, panie marszałku, były.)

W związku z tym przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 768, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 184, przeciw – 249, wstrzymało się 5 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu kieruję ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o pozasądowym rozwiązywaniu sporów konsumenckich.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 853.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 853, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 424, przeciw – 5, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm uchwalił ustawę o pozasądowym rozwiązywaniu sporów konsumenckich.

Wniosek formalny zgłasza poseł Jakub Rutnicki, klub Platforma Obywatelska.

Posel Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! W imieniu klubu proszę o zwołanie Konwentu Seniorów i o kilka minut przerwy, aby pani premier mogła nam wytłumaczyć sytuację, bo wczoraj mówiła o ochronie majątku narodowego, a dzisiaj dowiadujemy się, że spółka EuRoPol Gaz przyznała sobie 2 mln premii – uwaga, szanowni państwo, drodzy słuchacze – za wyniki w roku 2015...

(Poseł Marek Jakubiak: Ha, ha, ha.)

...czyli wtedy, kiedy w ogóle nie funkcjonowała.

Pisiewicz w natarciu. Żądamy wyjaśnień, pani premier. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Niestety muszę uznać pana wystąpienie za świadome utrudnianie prowadzenia obrad Sejmu... (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: A 2 mln?)

...dlatego, proszę państwa, że wielokrotnie mówiłem, że wniosek formalny nie może dotyczyć zwołania Konwentu Seniorów, ponieważ jest to uprawnienie marszałka.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Ale trzeba wytłumaczyć 2 mln!)

Proszę nie utrudniać mi prowadzenia obrad Sejmu.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: 2 mln!)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o współpracy w dziedzinie zapobiegania katastrofom, klęskom żywiołowym, innym poważnym wypadkom oraz usuwania ich następstw, podpisanej w Białymstoku dnia 23 kwietnia 2015 r.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 770.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 770, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za głosowało 438, przeciw – 2, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o współpracy w dziedzinie zapobiegania katastrofom, klęskom żywiołowym, innym poważnym wypadkom oraz usuwania ich następstw, podpisanej w Białymstoku dnia 23 kwietnia 2015 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Poprawek z 2014 r. do Konwencji o pracy na morzu, przyjętej dnia 23 lutego 2006 r. w Genewie, zatwierdzonych w dniu 11 czerwca 2014 r. w Genewie przez Konferencję Ogólną Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 805.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 805, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm uchwalił jednogłośnie ustawę o ratyfikacji Poprawek z 2014 r. do Konwencji o pracy na morzu, przyjętej dnia 23 lutego 2006 r. w Genewie, zatwierdzonych w dniu 11 czerwca 2014 r. w Genewie przez Konferencję Ogólną Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

W dyskusji zgłoszono wnioski: po pierwsze, o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, po drugie, o wyłączenie skierowanie projektu ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

W przypadku odrzucenia tego wniosku rozstrzygniemy sprawę skierowania projektu ustawy do komisji.

Pytania zgłaszają państwo posłowie.

Posel Jacek Protasiewicz, klub... raczej koło Europejscy Demokraci.

(*Posel Piotr Kaleta*: Edek!)

Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję, panie marszałku, niedługo klub.

Moje pytanie jest zarówno do przedstawicieli wnioskodawców jednego i drugiego projektu, jak i do Wysokiej Izby, do pań posłanek, a zwłaszcza do panów posłów.

(*Posel Marzena Machalek*: To jest do wnioskodawców.)

Czy zgadzacie się, drodzy państwo, że w tej sprawie kobiety powinny mieć co najmniej takie samo prawo do zabrania głosu w dyskusji i do decyzji, do udziału w decyzji, jak mężczyźni?

(*Głos z sali*: Jak dzieci!)

(*Posel Elżbieta Kruk*: Jakiej decyzji?)

Jeśli tak... Co najmniej takie samo. Jeśli tak, to naprawdę odrzucimy te projekty dzisiaj i ogłosimy, przyjmijmy uchwałę o referendum, bo w tej Izbie kobiet jest mniej niż 1/3, a w społeczeństwie – ponad 50%. Referendum może mieć trzy pytania: Czy jesteś za liberalizacją wedle projektu komitetu „Ratujmy kobiety”? Czy jesteś za zaostrzeniem wedle projektu zgłoszonego przez Ordo Iuris? Czy jesteś za utrzymaniem obowiązującego dzisiaj kompromisu? To naprawdę będzie lepsze. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę.

Głos ma poseł Joanna Scheuring-Wielgus, klub Nowoczesna.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! My już wczoraj wszystko powiedzieliśmy na temat projektu „Stop aborcji”. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Posel Teresa Glenc: To po co jeszcze dzisiaj?*)

Chciałabym jednak to podsumować. Szanowni państwo, ci, którzy jeszcze nie rozumiecie, aborcji żadna kobieta nie dokonuje pod wpływem jakiegokolwiek swojego widzimisie.

(*Posel Teresa Glenc: Tak...*)

Aborcja to jest zawsze dla kobiety dramat i to jest zawsze dla kobiety ostateczność. Szkoda, że wnioskodawcy tego projektu widzą świat w barwach czarno-białych. Świat nie jest czarno-biały i prawo też nie powinno być czarno-białe. Prawo powinno być...

(*Posel Piotr Kaleta: Tęczowe.*)

(*Posel Robert Telus: Tęczowe.*)

Powinno wychodzić na przeciw...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Życiu!*)

...najbardziej zagmatwanym ludzkim losom i musi pomagać ludziom, panie Kaleta. Prawo musi pomagać ludziom. Tym projektem pogłębiacie państwo hipokryzję i obłudę.

Mam pytanie do wnioskodawców. (*Dzwonek*) Dlaczego państwo tak bardzo nienawidzicie kobiet?

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Dlaczego dzieci tak nienawidzicie?*)

(*Głosy z sali: Ojej...*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie marszałku, na początek jeszcze w sprawie mojego sprzeciwu wobec aklamacji, wobec przyjęcia przez aklamację uchwały w sprawie 40-lecia KOR-u... (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Wojciech Skurkiewicz: Do mikrofonu.*)

(*Posel Ewa Kopacz: Siadaj.*)

Chciałem powiedzieć, że pan marszałek trochę popiera awanturnictwo na tej sali. (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

Panie marszałku, na początek w sprawie sprzeciwu, który zgłosiłem wobec przyjęcia przez aklamację uchwały w sprawie 40-lecia KOR-u. To, że nie było słychać przez szum na sali, potem podszedłem i powiedziałem o tym...

(*Posel Lidia Gądek: To w oświadczeniach.*)

...to znaczy tylko tyle, że pan marszałek popiera awanturnictwo. To znaczy, że trzeba się awanturować, żeby sprzeciw został skutecznie usłyszany. Nie ma zgody na to, żeby organizacja, którą niestety, z ca-

łym szacunkiem do obecnych tutaj na sali założycieli, zdominowali potem komandosi, była jednoznacznie pozytywnie oceniana w polskiej historii.

(*Posel Sławomir Nitras: Ale, stary, weź nie rób tu cyrku.*)

A jeśli chodzi o pytanie w tym punkcie, mam pytanie do wnioskodawców, którzy wnioskują o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Zastanówcie się, co robicie. To jest wybór cywilizacyjny. Tak, Polska ma szansę być przedstawicielem cywilizacji łacińskiej (*Dzwonek*), ma szansę pokazać inny standard w Europie.

Marszałek:

Dziękuję.

Ja rozumiem, że zgadzamy się, nie ma zgody na awanturnictwo, więc prosiłbym uważnie słuchać występujących posłów. (*Wesołość na sali*)

(*Posel Ewa Kopacz: Ha, ha, ha!*)

Głos ma pani poseł Anna Milczanowska, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Milczanowska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam takie pytanie do wnioskodawców: Czy prawdą jest, że w obecnym stanie prawnym, jaki obowiązuje, zabijanych jest coraz więcej dzieci z wykrywanymi wadami genetycznymi, w tym z zespołem Downa? Jestem matką dziecka z zespołem Downa i chciałam państwa zapewnić, że to nie jest cierpienie, tak jak tu mogłam usłyszeć wczoraj, to nie jest krzyż. To jest miłość.

(*Długotrwałe oklaski, posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wstają*)

Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Rozumiem, że w tej chwili przedstawiciel wnioskodawców pani Joanna Banasiuk nie będzie zabierać głosu. Nie będzie, tak? Chce pani zabrać głos?

Odpowiedź na pytania.

Proszę bardzo.

Głos ma przedstawiciel wnioskodawców pani Joanna Banasiuk. (*Oklaski*)

Były dwa pytania do pani poseł, takie zasadnicze, one były rozbudowane.

(*Posel Lidia Gądek: O Jezu...*)

Przepraszam, do pani przedstawiciel mówię. Były dwa pytania.

Proszę bardzo.

Przedstawicielka Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Joanna Banasiuk:

Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Bardzo dziękuję za pytania, które są merytoryczne, natomiast ze zdziwieniem przyjmuję uwagi, które przypisują mi i innym kobietom jakąś formę nienawiści i które dotyczą tego, czego w projekcie tak naprawdę nie ma. Odniosę się w tym miejscu tylko do dwóch kwestii. Instytutowi Ordo Iuris i komitetowi „Stop aborcji” naprawdę leży na sercu dobro kobiet i dobro dzieci, dlatego przygotowaliśmy projekt „Stop aborcji”, a oprócz tego przygotowaliśmy cały pakiet pomocowy, cały pakiet osłonowy. Przypomnę, że ten pakiet obejmuje wsparcie hospicjów perinatalnych, świadczenia opiekuńcze bez konieczności rezygnacji z pracy rodziców dzieci niepełnosprawnych, rozwinięcie domowej pediatrii, opieki długoterminowej, zdrowotne świadczenia ciążowe, wsparcie o charakterze niematerialnym, pomoc psychologiczną, świadczenia wspierające, szybszą adopcję dziecka poczętego w wyniku gwałtu lub dziecka niepełnosprawnego, rozwój interwencyjnych ośrodków adopcyjnych, reformę działania domów samotnej matki. *(Oklaski)* Poza tym pozwolę sobie jeszcze raz przypomnieć państwu, że istnieje korelacja pomiędzy poziomem ochrony życia dzieci na prenatalnym etapie rozwoju a poziomem opieki okołoporodowej matek. Polska w tym względzie już przoduje, ale jeszcze jest sporo do zrobienia.

Natomiast jeżeli chodzi o wzrost liczby aborcji, to faktycznie jest tak, że od 1993 r., pomijam rok 1997, pomimo braku zmiany stanu prawnego systematycznie wzrasta liczba aborcji. Ona wzrasta systematycznie właśnie z powodu podejrzenia ciężkiego upośledzenia dziecka bądź śmiertelnej choroby – przykładowo od 287 w roku 2007 do 921 w roku 2014. Dziękuję państwu serdecznie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Bardzo dziękuję przedstawicielce wnioskodawców pani Joannie Banasiuk.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 784, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 154 posłów, przeciw – 267, wstrzymało się 11 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W tej chwili z wnioskiem formalnym zgłasza się pan poseł Sławomir Neumann, Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Sławomir Neumann:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym jeszcze po tym drugim głosowaniu, bo rozumiem, że będziemy jeszcze rozstrzygali, do której komisji skierujemy projekt, zwrócić się z wnioskiem, żeby po drugim głosowaniu, panie marszałku, udzielił pan 15-minutowej przerwy dla klubu Platformy Obywatelskiej.

Platforma konsekwentnie domagała się nieprowadzenia wojny ideologicznej. Polakom fundowana jest kolejna wojna ideologiczna. Proponowaliśmy uchwałę, która mówiła o tym, że nie będziemy w tym Sejmie...

(Poseł Teresa Wargocka: Obywatele przynieśli projekt.)

...procedować nad ustawami antyaborcyjnymi: czy to liberalnymi, czy to konserwatywnymi. Niestety to głosowanie przesądziło o tym, że prace nad jedną z tych ustaw już się rozpoczną. Dlatego konsekwentnie głosowaliśmy przeciwko tej ustawie...

(Poseł Robert Telus: Jak zwykle.)

...za odrzuceniem tej ustawy, żeby nie rozpoczynać wojen ideologicznych, które już wczoraj na tej sali miały miejsce. Niestety dalej będziemy świadkami tych wojen.

(Poseł Teresa Wargocka: Lekceważycie obywateli.)

Jako że będziemy za chwilę głosowali nad kolejną ustawą, proszę przed tym głosowaniem o 15-minutową przerwę dla klubu Platformy, żebyśmy mogli zdecydować, jak podczas tego głosowania się zachowamy.

(Poseł Zbigniew Chmielowiec: To jest dyscyplina?)

Marszałek:

Rozumiem, że po głosowaniu?

Poseł Sławomir Neumann:

Po głosowaniu.

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do rozstrzygnięcia sprawy skierowania projektu ustawy do komisji.

Proponuję, aby projekt został skierowany do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia.

W dyskusji zgłoszono wniosek o skierowanie tego projektu ustawy wyłącznie do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Pod głosowanie poddam propozycję skierowania projektu ustawy do trzech komisji. Odrzucenie tej propozycji oznaczać będzie, że Sejm skierował projekt ustawy wyłącznie do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Marszałek

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o skierowanie projektu ustawy do trzech komisji.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skierowanie projektu ustawy zawartego w druku nr 784 do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Zdrowia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 42, przeciw – 361, wstrzymało się 30.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił. *(Oklaski)*

Rozumiem, panie przewodniczący, że teraz przerwa, tak?

(Poseł Sławomir Neumann: Tak.)

Proszę.

Ogłaszam 15-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 9 min 56 do godz. 10 min 16)

Marszałek:

Wznawiam obrady. *(Gwar na sali, dzwonek)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o prawach kobiet i świadomym rodzicielstwie.

W dyskusji zgłoszono wnioski o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu oraz o wyłączenie skierowanie projektu ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

W przypadku odrzucenia tego wniosku rozstrzygniemy sprawę skierowania projektu ustawy do komisji.

Pytania zgłaszają państwo posłowie.

Pan poseł Jacek Protasiewicz, koło Europejscy Demokraci.

Poseł Jacek Protasiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Chciałem tylko wyjaśnić, że w debacie i w pytaniu wcześniejszym zapowiedziałem, iż koło Europejscy Demokraci opowiedziało się za odrzuceniem obu projektów po to, ażeby te projekty stały się przedmiotem referendum ogólnonarodowego. Ale ponieważ pierwszy z projektów, ten radykalny, został skierowany pod obrady Sejmu, to koło Europejscy Demokraci również będzie głosowało za skierowaniem pod obrady Sejmu drugiego projektu, przygotowanego przez komitet „Ratujmy kobiety”. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Ryszard Terlecki, Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)*

Poseł Ryszard Terlecki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W kampanii wyborczej zobowiązaliśmy się wobec naszych wyborców, że żaden obywatelski projekt nie trafi do kosza bez procedowania. Zamierzamy tej obietnicy dotrzymać, bez względu na to, że radykalnie nie zgadzamy się z projektem, który teraz będzie procedowany. W naszym klubie nie obowiązuje dyscyplina.

(Głos z sali: Aaa...)

Kierownictwo klubu będzie głosować za tym *(Oklaski)*, aby ten projekt – choć niech nikt nie ma złudzeń, że go przyjmiemy – trafił do procedowania. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Joanna Schmidt, klub Nowoczesna.

Poseł Joanna Schmidt:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Pod tym projektem podpisało się ponad 250 tys. osób, kobiet i mężczyzn. To znaczy, że temat jest bardzo ważny. Dla wielu osób zapisy ustawy z 1993 r. są niewystarczające, a obawa przed ich zaostrzeniem jest bardzo duża. Wszyscy, jak tutaj siedzimy, na pewno zgodzimy się z tym, że zależy nam, aby aborcji w Polsce było jak najmniej, ale aby było jak najmniej...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: W ogóle.)

...musi być jak najmniej niechcianych ciąż. W związku z tym musi być dostępna bezpieczna antykoncepcja. Aby Polacy korzystali z dostępnych środków antykoncepcyjnych, potrzebna jest w końcu w Polsce rzetelna edukacja seksualna. I ta ustawa wszystko to zawiera.

Apeluję do posłów i posłanek z PiS-u, z Platformy Obywatelskiej, z Kukiz'15 i Nowoczesnej, abyście głosowali, nie patrząc na komfort własnego sumienia. *(Wesołość na sali, oklaski)* Naród nas wybrał po to...

(Poseł Dominik Tarczyński: To jest właśnie to!)

...abyśmy tworzyli prawo *(Dzwonek)* bezpieczne dla wszystkich. Bardzo o to proszę. Skierujmy tę ustawę do dalszych prac w komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma poseł Sławomir Neumann, klub Platforma Obywatelska.

Posel Sławomir Neumann:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niestety większość parlamentarna nie skorzystała z oferty Platformy Obywatelskiej i nie przyjęła uchwały o utrzymaniu kompromisu aborcyjnego. Tę uchwałę...

(*Głos z sali:* Kompromis zabija.)

...zakopaliście w komisjach i nie chcecie nad nią procedować.

(*Posel Tomasz Latos:* Wyście zakopali.)

W zamian za to zafundujecie i fundujecie Polakom kolejną wojnę ideologiczną. Już jeden projekt jest w komisji, za chwilę będzie tam drugi. To wy jesteście odpowiedzialni za to, że będziemy mieli w Polsce ideologiczną wojnę o aborcję. (*Oklaski*) Wy jesteście za to odpowiedzialni.

Platforma będzie bronić do końca kompromisu, do końca będziemy bronić kompromisu i wierzę w to, że mimo prac w komisjach nie będzie uchwalona ustawa antyaborcyjna, która będzie ją liberalizować czy będzie ją zaostrzać. Mam taką nadzieję i wierzę, że na końcu namysł w Wysokiej Izbie będzie i nie będziemy naruszać tego kompromisu, który jest wartością samą w sobie i odrzuca wszystkie skrajne debaty, i lewicowe, i prawicowe. To jest coś, co udało się wypracować wspólnym wysiłkiem wielu ludzi wiele lat temu. (*Dzwonek*) Dzisiaj jesteście odpowiedzialni za to, że burzycie ten kompromis. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie do wnioskodawców. Pytanie brzmi: Dlaczego kłamię? Dlaczego kłamię w swojej propagandzie, mówiąc np. o edukacji seksualnej i antykoncepcji? Prawda jest taka, że edukacja seksualna, antykoncepcja w Wielkiej Brytanii, szeroko rozpowszechnione wśród dzieci od najmłodszych lat, prowadzą do pięciokrotnie wyższego odsetka cięż ciąży, HIV...

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* Tak jest!)

...do wszelkich możliwych patologii. To jest związane właśnie z tym, co proponujecie...

(*Głos z sali:* Nie kłam.)

...w ustawie. (*Oklaski*) Po drugie, dlaczego nie mówicie o tym, że aborcja zabija nie tylko dzieci, ale i matki? We wszystkich krajach, w których jest większa dostępność aborcji, jest wyższa śmiertelność matek w ciąży niż w Polsce. Mamy w tej chwili w Polsce lepszą ochronę matek w ciąży (*Oklaski*) niż w dużo lepszych medycznie krajach Zachodu.

Ostatnia wreszcie rzecz czy przedostatnia to pytanie, czy znacie statystyki aborcyjne z ubiegłego roku. Za ubiegły rok w ramach tej legalnej, niestety, aborcji 996 zabójstw dzieci było z powodów eugenicznych...

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* Tak jest!)

...a tylko jedno – z powodu czynów zabronionych. (*Oklaski*) To oznacza, że aborcja to eugenika. Eugenika to nie nauka katolicka, tylko to jest po prostu nazizm. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* Tak jest!)

Marszałek:

Głos ma poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stanowisko przedstawione przez pana marszałka Terleckiego jest stanowiskiem obłudnym (*Oklaski*), bo z jednej strony wczoraj w debacie kilkudziesięciu posłów PiS zabierało głos i dogłębnie krytykowało omawiany w tym momencie projekt, wszyscy byliście przeciwko temu projektowi, a w głosowaniu chcecie przesłać ten projekt do dalszych prac w komisji. To jest oszustwo wobec tych, którzy podpisali ten projekt, bo oni mogą wierzyć w waszą dobrą wolę, że chcecie nad nim pracować, a wy nie chcecie nad nim pracować. To jest oszustwo również wobec waszych wyborców, którym zawsze deklarowaliście, że będziecie za ochroną życia od momentu poczęcia. Dzisiaj nie warto iść w tę obłudę. Pokażcie w tym głosowaniu, jakie jest wasze stanowisko... (*Oklaski*)

(*Posel Marzena Machałek:* Pokażemy.)

...czy jesteście za tym projektem – jeżeli zagłosujecie za dalszymi pracami, będzie to oznaczało, że chcecie nad nim realnie pracować – i czy będziecie nad nim pracować, czy też znów będzie to wrzucenie do zamrażarki (*Dzwonek*) i pokazanie, że nic z tym dalej nie zrobicie. Stop obłudzie.

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* Możdzanowska.)

Marszałek:

W trybie sprostowania pan poseł Ryszard Terlecki.

Posel Ryszard Terlecki:

Dwie sprawy. Po pierwsze, projekt Platformy, o którym tu była mowa, leżał w Komisji Zdrowia, panie przewodniczący Komisji Zdrowia, od maja.

(*Posel Grzegorz Schetyna:* W trzech.)

(*Posel Ewa Kopacz:* W trzech komisjach.)

Po drugie, nie ukrywamy, że jesteśmy bardzo zdecydowanie przeciwko temu projektowi (*Oklaski*), choć nie wszyscy będziemy głosować...

(*Głos z sali:* To zagłosujecie.)

...przeciwko niemu, tak przypuszczam, chociaż oczywiście nie ma w tej sprawie u nas dyscypliny, ale chcemy dotrzymać zobowiązania wobec wyborców...

(*Posel Sławomir Nitras:* Obłuda to też grzech.)

Posel Ryszard Terlecki

...i to, panie przewodniczący, nie jest żadna obłuda. Chcemy dotrzymać obietnicy wyborczej. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Anna Maria Siarkowska, klub Kukiz'15.

(Poseł Bartosz Artukowicz: Panie marszałku, byłem wywołany.)

(Poseł Ewa Kopacz: Wniosek formalny.)

Posel Anna Maria Siarkowska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! *(Gwar na sali, dzwonek)* Ja się tak naprawdę dziwię posłom Prawa i Sprawiedliwości, że w imię dbania o projekty obywatelskie chcą tak naprawdę marnować pieniądze obywateli na to, żeby zastanawiać się nad projektem, który jest ze swej natury dyskryminacyjny, który ma jeszcze zwiększyć obecną dyskryminację dzieci przed narodzeniem. To jest po prostu niemoralne...

(Poseł Iwona Arent: Ale co ty do nas mówisz?)

...i to trzeba powiedzieć wprost: ten projekt powinien trafić do kosza. Nie powinniśmy marnować na to pieniędzy obywateli... *(Oklaski)*

(Poseł Iwona Arent: To nie do nas.)

...bo praca Sejmu, szanowni państwo, kosztuje. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(Poseł Iwona Arent: To do Platformy.)

(Poseł Bartosz Artukowicz: Panie marszałku, sprostowanie.)

Nie.

(Poseł Bartosz Artukowicz: Ale, przepraszam, byłem wywołany.)

Proszę państwa, czy przedstawicielka wnioskodawców pani Barbara Nowacka chciałaby zabrać głos?

(Przedstawicielka Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Barbara Nowacka: Tak.)

Proszę bardzo.

**Przedstawicielka
Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej
Barbara Nowacka:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Po pierwsze, chciałabym podziękować tym z pań posłanek i panów posłów, którzy z szacunkiem, uwagą i powagą pode-

szli do projektu obywatelskiego, za którym stoi blisko ćwierć miliona Polek i Polaków. Bez względu na nasze poglądy za to, że chcieliście rzeczowo rozmawiać, należy się wam szacunek. Tak samo jak szacunek należy się tym osobom, którym zdarza się mieć różne poglądy od poglądów większości sejmowej.

To obywatele wnieśli projekt ustawy, panie pośle Protasiewicz. Tam były kobiety i byli mężczyźni, wobec czego Sejm jest absolutnie władny decydować o wniosku kobiet i mężczyzn, o czym pan mówił, żeby dyskutować o nim. Sejm ma prawo i jest legitymizowany do debaty nad prawem kobiet do aborcji, ponieważ o to wnoszą i kobiety, i mężczyźni. Pytanie tylko, czy Sejm ma szacunek, czy dzisiejszy Sejm będzie miał szacunek dla różnych poglądów i będzie umiał stanowić prawo nie tylko dla grupy swoich partyjnych zwolenników, ale też dla dobra społeczeństwa.

(Poseł Iwona Arent: Nie jesteśmy mordercami.)

Cywilizacja to jest nauka, wiedza, postęp. To także edukacja i mówiąc szczerze, bardzo trudno polemizuje się z kimś, kto uważa, że edukacja nie przynosi niczego dobrego. Przynosi coś dobrego. Dzięki edukacji umiemy czytać, pisać, a młodzież wie, jak zapobiegać zachowaniom niechcianym.

Nie twórzmy mitów, panie posłanki i panowie posłowie. Nikt nie chce, żeby w Polsce dokonywano aborcji...

(Głos z sali: Właśnie.)

...nikt nie chce podziemia aborcyjnego. Chcemy, żeby aborcja w Polsce była rzadka, bezpieczna i legalna, bo ona będzie.

(Poseł Iwona Arent: Pomożemy w tym.)

I tak będzie, i tak będzie. Czy chcemy budować podziemie aborcyjne? Czy chcemy wspomagać kryminalizację i cierpienia kobiet skazanych na pogardę i ostracyzm, czy chcemy przyznać im prawa obywatelskie i prawo do decydowania o swoim życiu, o wzięciu swoich trudnych decyzji na swoje sumienie, bo i tak koniec końców to zrobią?

Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Miłość, o której tak pięknie mówiła pani poseł, to oczywiście miłość matki do dziecka, ale ta miłość czasami bywa trudna, stoi przed wyzwaniem, czy matka może zmusić swoją córkę do urodzenia dziecka z kazirodczego gwałtu, czy matka może zrozumieć wybór córki, która nie chce urodzić istoty, która pozbawiona jest głowy, kończyn i wielu narządów, która będzie umierała w cierpieniu.

Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Miłość to też akceptacja, miłość to zrozumienie trudnych wyborów, a miłość do ojczyzny, patriotyzm to tworzenie takiego prawa, które daje ludziom szansę na podejmowanie czasami ich wyborów i nie piętnuje ich za to, że nie myślą tak jak pan poseł lub pani posłanka. *(Oklaski)*

Chciałabym zaapelować, panowie posłowie i panie posłanki, do waszego instynktu moralnego, żeby tworzyć prawo tak, by było ono trwałe, dawało szansę na realizację i trzymało powagę państwa. O to apeluję w imieniu prawie ćwierci miliona Polek i Polaków,

Przedstawicielka Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Barbara Nowacka

którzy powtarzają, że to nie jest dyskusja o ideologii, to jest dyskusja o prawach kobiet, o godności kobiet.

(*Głos z sali: O prawach ludzi.*)

(*Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Prawo dzieci do życia, opieki.*)

Jeżeli chcemy, żeby kobiety miały wolną wolę, pamiętajcie, że musicie dać im edukację seksualną, żeby umiały się bronić przed niechcianym. Pamiętajcie, że musicie dać dostęp do antykoncepcji nie tylko bogatym, które na to stać, nie tylko tym, które stać na wyjechanie gdzieś za granicę i zakupienie środków, ale tym biednym, tym wykluczonym. Nie poniżajcie ich przez wykluczanie ich z dostępu do antykoncepcji, nie poniżajcie ich po raz kolejny, skazując na podziemie aborcyjne. Nie zmuszajcie ich do dramatów, dajcie kobietom wybór. Są mądre i chcą, żeby w Polsce było jak najwięcej szczęśliwych, kochanych dzieci. Nie będzie tego, jeśli będziemy żyli w obłudzie kompromisu. Nie będzie tego, jeśli będziemy je karali więzieniem.

Jeżeli chcecie realnie walczyć z podziemiem aborcyjnym, jeżeli chcecie zmniejszyć liczbę aborcji, poprzyjcie, proszę, obywatelski projekt „Ratujmy kobiety”, dajcie szansę na pracę w komisjach. To jest również wasz, posłów i posłanek, obowiązek wobec obywateli i obywateli. Bardzo proszę o skierowanie projektu do komisji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

W trybie sprostowania zgłosił się poseł Jacek Protasiewicz, koło Europejscy Demokraci.

Poseł Jacek Protasiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Ja tylko w trybie sprostowania, ponieważ pani przewodnicząca Nowacka odniosła się do naszej inicjatywy, naszej propozycji. Otóż, pani przewodnicząca, my zagłosujemy za skierowaniem zgłoszonego przez panią projektu do prac w komisjach. Mamy nadzieję, że ten projekt, tak jak poprzedni, radykalny, zostanie do komisji skierowany. Ale nasz wniosek o to, żeby głosować w referendum, brał się z takiego oto przekonania, a powiem więcej, z obawy, że z tego Sejmu nie tylko ze względu na skład, na proporcję pomiędzy mężczyznami a kobietami, tylko ze względu na poglądy polityczne wyjdzie projekt daleki, dużo bardziej daleki od tego, który pani złożyła. Dlatego woleliśmy, żeby wypowiedzieli się w tej sprawie Polacy. Wiemy, wierzymy, że Polacy opowiedzieliby się za pozostaniem przy mądrym kompromisie, który swego czasu przedstawiciele polskiego Kościoła katolickiego i polskiego mądrego rządu zawarli. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(*Poseł Bartosz Artukowicz: Wniosek formalny, panie marszałku.*)

Proszę państwa, czterech posłów zgłosiło się z wnioskami formalnymi, ale ja podejrzewam, że jest to wybieg formalny, żeby zabrać głos. (*Poruszenie na sali*) Bardzo państwa przepraszam, ale nie dopuszczę teraz do wniosków formalnych.

(*Poseł Bartosz Artukowicz: To jest skandal.*)

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 830, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za głosowało 230 posłów, przeciw – 173, wstrzymało się 15.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął. (*Oklaski*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy w obronie życia i zdrowia nienarodzonych dzieci poczętych in vitro, o zmianie ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o leczeniu niepłodności, ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny oraz ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia.

Pytania zgłaszają państwo posłowie.

Pan poseł Krzysztof Sitarski, klub Kukiz'15.

Poseł Krzysztof Sitarski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Czy prawdą jest, że konsekwencje zmiany definicji zarodka oraz wprowadzenia w przypadku zapłodnienia pozaustrojowego zapisu, że nie można dokonać zapłodnienia więcej niż jednej żeńskiej komórki rozrodczej, oraz rygoru 72 godzin, co jest jednoznaczne z zakazem kriokonserwacji zarodków powstałych w wyniku procedury in vitro, są następujące: obniżenie skuteczności zabiegów in vitro, która obecnie wynosi 30–35%, do pułapu 3–5% przy jednoczesnym zwiększeniu ryzyka medycznego oraz kosztu zdrowotnego, jaki ponosi kobieta celem uzyskania żeńskich komórek rozrodczych – wymagana większa ilość zabiegów, większa ilość stymulacji hormonalnych? Czy prawdą jest, że w przypadku braku możliwości transferu zarodka do organizmu kobiety maksymalnie w 72. godzinie od chwili zapłodnienia

Posel Krzysztof Sitarski

z przyczyn medycznych lub losowych i w związku z zakazem kriokonserwacji zarodka ten zarodek zostałby skazany praktycznie na śmierć w inkubatorze? *(Dzwonek)* Czy prawdą jest, że będzie miało miejsce zwiększenie kosztów finansowych ponoszonych przez pacjentów ze względu na spadek skuteczności procedury i konieczność jej powtarzania?

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Krzysztof Sitarski:

Już czytanie projektu spowodowało lawinę pytań...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Bartosz Arłukowicz, klub Platforma Obywatelska.

Posel Krzysztof Sitarski:

...od pacjentów dotyczących dalszego leczenia i pokazał strach przed tym, że szansa na posiadanie potomstwa będzie im odebrana. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Proszę.

Posel Bartosz Arłukowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W roku 2010 dr Edwards otrzymuje Nagrodę Nobla za wymyślenie metody in vitro. W roku 2012 i 2013 dochodzi do zderzenia dwóch światów w tym parlamencie. W roku 2012 złożony jest projekt ustawy karzący 2-letnią karą więzienia za in vitro, który podpisują prezes Kaczyński, marszałek Kuchciński, marszałek Brudziński i Andrzej Duda. Drugi świat to program in vitro, z którego rodzi się 6 tys. zdrowych, uśmiechniętych dzieci i tyleż samo szczęśliwych rodzin. *(Oklaski)* W roku 2015 przeprowadzamy historyczną ustawę, historyczną, bo jako ostatni kraj w Europie, która gwarantuje bezpieczeństwo matkom i dzieciom rodzącym się z in vitro, zabezpieczamy zarodki. Przychodzi niechlubny dzień 16 listopada 2015 r., kiedy ministrem zostaje minister Radzi-

wił. Jedną z pierwszych decyzji, jakie podejmuje, jest koniec in vitro.

(Głos z sali: Skandal.)

I przychodzi dzień 22 września 2016 r. *(Dzwonek)*, kiedy pod osłoną nocy wprowadzacie przepisy, których nigdzie w Europie nie ma. Chcę powiedzieć jasno: pierwszego dnia, kiedy wrócimy do władzy, przywrócimy program in vitro i przywrócimy tę ustawę. *(Oklaski)*

(Posel Piotr Kaleta: Na życie.)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

(Posel Piotr Kaleta: Chciał być europejskim demokratą.)

Głos ma poseł Michał Stasiński, klub Nowoczesna.

Posel Michał Stasiński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W 1976 r., kiedy robotnicy z Radomia i Ursusa wyrzucani byli z pracy, esbecja i ZOMO przeganiały ich przez ścieżki zdrowia, ludzie opozycji z różnych stron, pan poseł Piotr Naimski, pan minister Antoni Macierewicz, Jan Józef Lipski, Jacek Kuroń bronili ich. W tym czasie poseł Winnicki, przepraszam państwa, niestety nie uczestniczył w tych zdarzeniach, ponieważ urodził się w roku 1985. *(Oklaski)* Historia nikogo nie może oceniać jednoznacznie, mam jednak nadzieję, że poseł Winnicki zostanie oceniony jednoznacznie i szybko zniknie w jej odmetach *(Oklaski)*.

(Posel Piotr Kaleta: A co to ma do in vitro?)

Co do in vitro, w pełni zgadzam się z tym, co powiedział pan poseł z Kukiz'15. Tak, panie pośle, niestety, te wszystkie zapisy, o których pan mówił, doprowadzą do jednego: metoda in vitro będzie unicestwiona. Co więcej, wprowadzenie tej ustawy spowoduje, że życie ludzkie chronione będzie gorzej, niż jest w tej chwili. *(Dzwonek)* Dlatego prosimy was, odrzućcie to w pierwszym czytaniu i wycofajcie swoje podpisy spod tego projektu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Ja bym jednak poprosił państwa posłów, żeby mówić do rzeczy, bo co ma KOR do in vitro, to nie mam zielonego pojęcia. *(Wesołość na sali, oklaski)* Tak że bardzo proszę pana posła Stasińskiego, żeby więcej takich wycieczek tutaj nie formułował.

Właściwie tylko pierwszy poseł pytający zadawał pytania, bardzo ogólne, ale chciałbym zapytać przedstawiciela wnioskodawców pana Jana Klawitera, czy chciałby...

Tak, już widzę, że chce.

Pan poseł Jan Klawiter, przedstawiciel wnioskodawców.

Proszę bardzo.

Posel Jan Klawiter:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy ma dwa proste cele: zagwarantować dzieciom poczętym in vitro prawo do urodzenia, wyeliminować praktyki selekcji, przywrócić relacje między decyzją o poczęciu życia a odpowiedzialnością za jego rozwój. Każde dziecko powołane tą drogą do życia ma prawo się rozwijać i urodzić. Człowiek nigdy nie może być środkiem do osiągnięcia celu, ponieważ sam jest celem naszej solidarności i odpowiedzialności.

Obowiązująca obecnie ustawa była przygotowywana przed zbliżającą się kampanią wyborczą i była obciążona wadami, które wskazał Sąd Najwyższy w swojej opinii. W tym projekcie poszukuje się rozwiązań godzących, z jednej strony, pragnienie rodziców do posiadania potomstwa z prawem do życia dziecka w najwcześniejszej fazie jego rozwoju. Nie jest prawdą, że ten projekt wyeliminuje stosowanie metody in vitro. Nie taki jest cel tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

(Posel Paweł Kukiz: Czy jeszcze można?)

Z wnioskiem formalnym zgłosił się poseł Paweł Kukiz, Kukiz'15.

Proszę.

Posel Paweł Kukiz:

Panie Marszałku! Proszę o przerwę, bym mógł panu z Nowoczesnej wytłumaczyć, że Sejm jest miejscem, w którym powinno się dyskutować różne światopoglądy i różne opinie, szczególnie dotyczące takich spraw jak etyka. To, że podpisuję się pod projektem, nie oznacza, że ja całkowicie ten projekt akceptuję. *(Wesołość na sali)* Chcę, żeby ktoś mnie...

(Posel Agnieszka Pomaska: Gdzie pan był?)

Chwileczkę, sytuacja płodu w Polsce nie jest wyjaśniona. *(Oklaski)* Jestem przeciwnikiem płodzenia w nieskończoność zygot, które będą gdzieś tam przechowywane, a pani przyjdzie jak do sklepu i wybierze...

(Posel Magdalena Kochan: Doucz się.)

...sobie Murzynka albo Chińczyka. To jest pierwsza rzecz.

(Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Przecież prawo w Polsce obowiązuje.)

A przy okazji chciałbym zadać państwu wszystkim... *(Poruszenie na sali)*

Sekundę, momencik.

(Głos z sali: Co ty pieprzysz?)

Pogadamy po tym moim przemówieniu, kolego.

Natomiast mam jedno pytanie, do kolegi również, do was wszystkich: Dlaczego te pytania o aborcję,

dyskusje o in vitro i związkach partnerskich pojawiają się w sytuacji nepotyzmu w spółkach Skarbu Państwa, pojawiają się w sytuacji CETA, o której nic nie wiemy, i ustawy repywatyzacyjnej? Wyście robili dokładnie to samo przez lata, siedzieliście w Sejmie, a te wszystkie problemy pojawiają się wtedy...

(Posel Sławomir Nitras: Ale to ty zgłosiłeś ustawę.)

...kiedy chcecie przykryć te bieżące, najważniejsze. I tyle.

(Posel Paweł Suski: Twoja ustawa.)

A panu posłowi chętnie wytłumaczę, o co chodzi. Sejm jest miejscem dyskusji, a nie określonego światopoglądu, jednego zdania, z którym przychodzisz i wychodzisz.

(Posel Magdalena Kochan: Doucz się.)

Jesteśmy tu po to, by służyć obywatelowi, i każdy z tych światopoglądów powinien być przedyskutowany. Amen. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Ale nie przyjmuję tego wniosku, bo rozumiem, że pan poseł w uzasadnieniu ostatecznie wyjaśnił, o co chodziło.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 525, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za głosowało 170, przeciw – 252, 14 wstrzymało się.

Wniosek został odrzucony. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu bezwzględną większością głosów, uważa się ją za przyjętą.

W związku z tym w bieżącym punkcie porządku dziennego głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W poprawce do art. 85aa ust. 1 pkt 17–19 ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt Senat proponuje inne stawki wysokości kary pieniężnej za czyny, o których mowa w tych przepisach.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytanie zgłasza pan poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Głosujemy nad poprawką do specustawy dotyczącej bezpieczeństwa żywnościowego kraju, a nawet bezpieczeństwa gospodarczego Polski. Nie może być dalej tak, że państwo istnieje tylko teoretycznie i nie posiada żadnych narzędzi w sytuacjach nadzwyczajnych, nacisku na Polski Związek Łowiecki.

Moje pytanie brzmi: Jakie narzędzia nacisku na koła łowieckie posiada pan minister rolnictwa i rozwoju wsi, gdy te nie wykonują decyzji powiatowego lekarza weterynarii, narażając w konsekwencji Polskę na rozszerzanie się różnego rodzaju zakaźnych chorób? W tej chwili kara akurat pieniężna, bo innej kary nie przewidziała wysoka komisja ani rząd, wynosi dla myśliwego od 96 do 570 zł, przy czym podobna kara dla rolnika, na co się zgodziła komisja rolnictwa (*Dzwonek*), wynosi od 8 tys. do 17 tys. Jest ogromna niewspółmierność kary dla tych osób, które nie wykonują decyzji powiatowego lekarza weterynarii...

Marszałek:

Dziękuję.

Posel Jarosław Sachajko:

...czy to myśliwego, czy to rolnika. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan poseł Robert Telus, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Robert Telus:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jeszcze raz chcę bardzo mocno podkreślić, że kara, która jest w ustawie, nie jest karą dla rolnika. Nie możemy rzucać takiego cienia, jaki tutaj przewodniczący rzuca, że to rolnicy roznoszą tę chorobę. To jest kara dla handlarzy, dla spekulantów, którzy spekulują, handlują i przy okazji, taka była sytuacja, roznosili tę chorobę. Tak że mocno protestuję przeciwko temu, żeby...

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Roznosili czy nie roznosili?)

...rzucać tak mocny cień na rolników. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

W trybie sprostowania jeszcze pan poseł Jarosław Sachajko.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Przy okazji roznosili.)

Posel Jarosław Sachajko:

Wysoka Izbo! Pan poseł Telus drugi raz nie chce zrozumieć tego, co mówimy, i czego dotyczy ustawa. Ustawa jest nadzwyczajna i to jest tryb nadzwyczajny. My nie mówimy tutaj personalnie o tym, o tym czy o tym. Kary są dla rolników. Jakby pan...

(*Posel Robert Telus*: Nie dla rolników.)

Ale, panie pośle, proszę przeczytać – rolnicy i myśliwi. I teraz mówimy... A że wśród rolników są czarne owce, które...

(*Posel Piotr Kaleta*: Barany.)

...łamią prawo, to jest co innego.

(*Posel Dorota Niedziela*: To jest ktoś, kto nie przestrzega prawa.)

Mówimy, że rolnicy dostaną 17 tys. kary – rolnik, który się pomyli i nie zgłosi, przywlecze i nie zgłosi tego. Myśliwy, który nie dokona odstrzału, będzie miał karę 96 zł lub ewentualnie 500 zł. I tyle. Rolnik ma prokuratora, sąd, myśliwy nie. Dlatego prosiłbym pana ministra o odpowiedź, czy są jakieś inne narzędzia nacisku niż te 96 zł, bo sytuacja jest nadzwyczajna. I jestem w szoku, że komisja rolnictwa, której przewodniczę, jest mi bardzo przyjemnie tam pracować, dzisiaj podjęła taką decyzję, że myśliwych stawia w dwudziestokrotnie lepszej sytuacji niż rolników. Wśród jednych i drugich mogą się trafić czarne owce, ale powinniśmy mieć narzędzie, tylko narzędzie – ono nie musi być wykorzystane, ale narzędzie powinno być. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Wiceminister rolnictwa pani Ewa Lech jest upoważniona przez rząd w tej sprawie.

(*Posel Dorota Niedziela*: Ale jest minister. Minister jest.)

Czy tutaj jest... No, wiadomo, że są również czarne owce, które są hodowane przez rolników, przez pasterzy. (*Wesołość na sali, oklaski*) Są takie odmiany tam.

(*Głos z sali*: Brawo!)

W takim razie przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna wynosi 220. Za głosowało 140, przeciw – 257, wstrzymało się 41 posłów.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 867).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Marszałek

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos w sprawie przedstawionych zmian?

Nie widzę. Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 867, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 416, przeciw – 5, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwałę przyjął.

Ogłaszam 3-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 49 do godz. 10 min 57)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Przedstawiona przez Radę Ministrów informacja o stanie lasów oraz o realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości” w 2014 r. (druk nr 547) wraz ze stanowiskiem Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (druk nr 586).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pana Andrzeja Koniecznego o przedstawienie informacji.

Czekamy na pana ministra.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Andrzej Konieczny:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę przedstawić informację o stanie lasów oraz o realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości” w 2014 r., ale zanim to uczynię, niech będzie mi wolno serdecznie pozdrowić leśników obecnych tutaj, w tej Izbie (*Oklaski*), leśników z dyrekcji warszawskiej, z nadleśnictw: Łochów, Siedlce, Jabłonna, Drewnica, Chojnów. Pozdrawiam serdecznie i pozdrawiam wszystkich leśników w Polsce.

Podstawa prawna informacji przedstawianej Wysockiej Izbie to art. 52 ust. 2 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach.

Informacja o stanie lasów oraz o realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości” w Polsce jest corocznie przedmiotem oceny rządu i Sejmu. Od 2009 r. informacja o stanie lasów i informacja o realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości” przedstawiane są w postaci jednego dokumentu.

Charakterystyka zasobów leśnych w 2014 r. prezentowana jest w oparciu o wyniki „Wielkoobszarowej

inwentaryzacji stanu lasów”. Na koniec 2014 r. powierzchnia lasów w Polsce wynosiła 9,2 mln ha, co odpowiada lesistości 29,4%. Powierzchnia lasów Polski łącznie z gruntami związanymi z gospodarką leśną wynosiła 9,4 mln ha. Na jednego mieszkańca Polski przypada średnio 0,24 ha lasu. W 2014 r. powierzchnia lasów zwiększyła się o 21 tys. ha, co było efektem zalesień oraz zmian dokonanych w ewidencji gruntów, wynikających z przeklasyfikowania na lasy powierzchni gruntów zalesionych w latach wcześniejszych.

W strukturze własnościowej lasów w Polsce dominują lasy publiczne – ok. 81%, w tym lasy pozostające w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe to 77,1%. W latach 1990–2014 udział własności lasów prywatnych wzrósł o 2 punkty procentowe do obecnych 19%.

Obecna struktura gatunkowa w dużej części odzwierciedla strukturę siedliskową lasów. Dominują gatunki iglaste zajmujące 69,1% powierzchni lasów Polski, zaś liściaste – odpowiednio 30,9%. W wyniku prac związanych z przebudową drzewostanów i dostosowywaniem składu gatunkowego zakładanych upraw do warunków siedliskowych struktura gatunkowa lasów ulega przemianom. Wyraża się to wzrostem udziału drzewostanów liściastych. W Polsce największą powierzchnię zajmują drzewostany w wieku od 41 do 60 lat. Przeciętny wiek drzewostanów w latach 2010–2014 w lasach wszystkich form własności wynosił 56 lat, z czego w Państwowym Gospodarstwie Leśnym Lasy Państwowe – 58 lat, a w lasach prywatnych – 47 lat.

W 2014 r. wielkość zasobów drzewnych w lasach Polski oszacowano na 2469 mln m³ grubizny brutto. Zasoby drzewne w Państwowym Gospodarstwie Leśnym Lasy Państwowe w 2014 r. stanowiły 1950 mln m³ grubizny brutto, a w lasach prywatnych – 403 mln m³.

Największy udział w wielkości masy drzewnej wykazują drzewostany w wieku 41–80 lat. Jest to ponad 52% zasobów drzewnych. Wzrosła także przeciętna zasobność drzewostanów wyrażona w metrach sześciennych na 1 ha powierzchni lasu. W Państwowym Gospodarstwie Leśnym Lasy Państwowe wynosiła 275 m³/ha.

Zagrożenie lasów w Polsce czynnikami biotycznymi, abiotycznymi i antropogenicznymi jest stosunkowo wysokie. Do czynników abiotycznych o charakterze klęskowym mających w 2014 r. największy wpływ na poziom uszkodzeń drzewostanów należały przede wszystkim zakłócenia stosunków wodnych, takie jak zalania, podtopienia i susze, oraz huraganowe wiatry i intensywne opady śniegu, w tym okiść śniegowa i lodowa. W 2014 r. najbardziej zagrożone ze strony czynników abiotycznych były drzewostany na terenie dyrekcji Lasów w Katowicach – prawie 16 tys. ha uszkodzonych drzewostanów w wieku powyżej 20 lat, w dyrekcji Lasów w Lublinie – prawie 4,5 tys. ha i w dyrekcji Lasów w Szczecinie – ponad 4700 ha. Na terenie pozostałych dyrekcji regionalnych Lasów powierzchnia uszkodzonych drzewostanów nie przekraczała 2600 ha.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Konieczny

W 2014 r. zagrożenie lasów ze strony szkodników pierwotnych w odniesieniu do 2013 r. uległo znacznemu obniżeniu. Był to najniższy poziom zagrożenia ze strony tej grupy szkodników na przestrzeni ostatnich 10 lat, porównywalny z niskim zagrożeniem z lat 2009–2010. W 2014 r. powierzchnia występowania foliofagów drzewostanów sosnowych wynosiła prawie 55 tys. ha, w związku z czym wykonano wielkoobszarowe zabiegi zwalczania tej grupy owadów przy pomocy sprzętu agrolotniczego na powierzchni ponad 21 tys. ha. Najgroźniejszym szkodnikiem pierwotnym była barczatka sosnowka.

W 2014 r. zarejestrowano 5245 pożarów lasów wszystkich form własności. Spaleniu uległo prawie 2700 ha, o 1,4 tys. ha więcej niż w roku poprzednim. Na terenach użytkowanych przez wojsko w 2014 r. powstały 102 pożary, które objęły powierzchnię ponad 607 ha, w porównaniu do roku 2013 – tych pożarów było 31 na powierzchni powyżej 25 ha. Decydującą rolę w kształtowaniu się zagrożenia pożarowego odgrywały warunki meteorologiczne. Średnia powierzchnia lasu objęta pożarem wynosiła 0,51 ha. Głównymi przyczynami powstawania pożarów, podobnie jak w latach ubiegłych, były podpalenia. Corocznie na ochronę przeciwpożarową Lasy Państwowe wydają ponad 80 mln zł.

Większość leśnych obszarów, które są objęte siecią Natura 2000, usytuowana jest na terenach zarządzanych przez Lasy Państwowe. Obejmuje ona największe kompleksy, takie jak Bory Tucholskie, Puszcza Augustowska, Puszcza Piska czy Puszcza Białowieża. Obszary ptasie znajdujące się na terenach zarządzanych przez Lasy Państwowe zajmują powierzchnię ponad 2,2 mln ha, a obszary siedliskowe – ponad 1,6 mln ha. Oznacza to dla leśników duży udział w pracach nad ochroną siedlisk i populacji gatunków chronionych w ramach europejskiej sieci Natura 2000. Świadczy także o jakości prowadzenia od lat gospodarki leśnej w sposób zrównoważony i sprzyjający zachowaniu cennych ekosystemów leśnych i siedlisk gatunków.

Lasy Państwowe realizowały trzy projekty finansowane w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”. Dwa z nich przewidywały działania związane z retencjonowaniem wody, a trzeci związany był z rekultywacją terenów popoligonowych. Całkowity koszt realizacji tych projektów wyniósł ok. 500 mln zł. W 2014 r. zgodnie z zasadą umożliwiającą wydatkowanie funduszy unijnych z perspektywy na lata 2007–2013 do roku 2015 realizowano również projekty w ramach działania PROW 2007–2013 pod nazwą „Odtwarzanie potencjału produkcji leśnej zniszczonego przez katastrofy oraz wprowadzanie instrumentów zapobiegawczych”, których głównym beneficjentem były Lasy Państwowe.

Lasy Państwowe realizują również inne projekty, korzystając ze środków instrumentu finansowego

LIFE+ oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Należą do nich m.in. „Ochrona różnorodności biologicznej na obszarach leśnych, w tym w ramach sieci Natura 2000 – promocja najlepszych praktyk”.

Pozyskanie drewna z lasów zarządzanych przez Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe jest prowadzone z zachowaniem równowagi w ekosystemach leśnych w granicach zapewniających trwałość lasów i zwiększanie ich zasobów.

W 2014 r. w Lasach Państwowych pozyskano ponad 37 758 tys. m³ ogółem surowca drzewnego, w tym ponad 35 686 tys. m³ grubizny drewna netto. Głównym sortymentem decydującym o przychodach Lasów Państwowych była grubizna iglasta, sprzedano jej ponad 26 908 tys. m³, a zwłaszcza papierówka, której sprzedano 12 814 tys. m³, i drewno tartaczne, którego sprzedano również ponad 12 mln m³. W 2014 r. Lasy Państwowe uzyskały zysk netto w kwocie 421,7 mln zł. Sprzedaż drewna w Lasach Państwowych stanowi główne źródło przychodów i umożliwia realizację przypisanych zadań wynikających z wielorakich funkcji lasu. Procentowy udział przychodów ze sprzedaży drewna w przychodach ogółem w Lasach Państwowych kształtował się w ostatnich latach, jak również w roku 2014, na poziomie powyżej 80%. Zasady sprzedaży drewna opracowuje i zatwierdza dyrektor generalny Lasów Państwowych.

W 2014 r. w systemie sprzedaży drewna w Lasach Państwowych istniała możliwość podpisywania umów 2-letnich, gwarantujących zakup drewna w następnym roku według ogólnie obowiązujących zasad w danym roku. Umowy wieloletnie, czyli potwierdzenie możliwości zakupu drewna w kolejnych latach, według jednolitego tekstu dla wszystkich mogli zawierać przedsiębiorcy uczestniczący w procedurze sprzedaży ofertowej z uwzględnieniem wielkości zakupu oraz w procedurze dla przedsiębiorców realizujących nowe inwestycje.

W 2014 r. według danych Głównego Urzędu Statystycznego zalesiono łącznie 3776 ha gruntów, spadek o 7% w stosunku do roku 2013, w tym 686 ha gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa oraz 3090 ha gruntów niestanowiących własności Skarbu Państwa. Lasy Państwowe zalesiły 674 ha, co stanowi wzrost o 76% w stosunku do roku 2013.

Głównym czynnikiem spadku realizacji zalesień przez Lasy Państwowe jest drastyczne ograniczenie przekazywania gruntów nieprzystatnych rolniczo przez Agencję Nieruchomości Rolnych. W ostatnich latach jest obserwowany wyraźny spadek zainteresowania właścicieli gruntów prywatnych zalesieniami w ramach PROW 2007–2013. Przyczyniły się do tego przede wszystkim zmiany społeczno-gospodarcze występujące od przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Spowodowały one wyraźny wzrost zainteresowania zakupem gruntów z przeznaczeniem na cele rolnicze, w wyniku czego ich średnia cena za 1 ha wzrosła kilkukrotnie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Konieczny

W rezultacie nastąpił znaczny spadek podaży gruntów do zalesienia, co wpływało na zmniejszenie się rocznie zalesianych powierzchni. Na podstawie danych o spadku powierzchni zalesień i ograniczeniach ogólnego rocznego przyrostu powierzchni leśnej można wysnuć wniosek, że kontynuacja przeklasyfikowania na leśne znacznych powierzchni gruntów będzie miała istotne znaczenie dla osiągnięcia lesistości na poziomie 30% do roku 2020, czyli realizacji ilościowego celu „Krajowego programu zwiększania lesistości”. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję panu ministrowi.

Bardzo proszę pana posła Jerzego Gosiewskiego o przedstawienie stanowiska komisji.

Posel Jerzy Gosiewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Szanowne Koleżanki i Szanowni Koledzy Leśnicy! W imieniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji, zawarte w druku nr 586, o informacji o stanie lasów oraz o realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości” w 2014 r., przekazanej przez Radę Ministrów w druku nr 547.

Zgodnie z przedłożoną przez rząd informacją w roku 2014 r., podobnie jak w latach ubiegłych, Lasy Państwowe realizowały podstawowe cele polityki leśnej państwa, która została przyjęta przez Radę Ministrów w dniu 22 kwietnia 1997 r. Cele polityki leśnej państwa określone w ustawie o lasach dotyczą stanu ochrony lasu, ochrony bioróżnorodności, przebudowy drzewostanów, ograniczania zrębów zupełnych, zwiększania powierzchni lasów czy leśnych kompleksów promocyjnych.

Realizacja polityki leśnej państwa (PLP) przez Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe wymaga znacznych nakładów finansowych. Efekty realizacji zadań polityki leśnej państwa w części są korzystne dla społeczeństwa, bowiem dobrze chronione, właściwie zarządzane ekosystemy leśne dostarczają licznych usług, z których korzystają zarówno mieszkańcy, jak i wypoczywający w otoczeniu lasów.

Bardzo trudnym zadaniem wynikającym z polityki leśnej państwa jest poprawa gospodarowania w lasach niestanowiących własności Skarbu Państwa. Lasy niestanowiące własności Skarbu Państwa są rozdrobnione zarówno powierzchniowo, jak i pod kątem własności. Praktycznie wszystkie działania przewidziane w polityce leśnej państwa uwarunko-

wane są finansowaniem gospodarki w lasach niestanowiących własności Skarbu Państwa. Objęcie siecią Natura 2000 znacznej części obszarów zarządzanych przez Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe powoduje ograniczenia w ich użytkowaniu i zwiększa koszty ponoszone na prowadzenie gospodarki leśnej, która wymaga stosowania zróżnicowanych metod gospodarowania w lasach, adekwatnych do celów i reżimów ochrony przyrody.

Wskutek zmian klimatu nasila się występowanie katastrof naturalnych i pożarów. Trzeba liczyć się ze zwiększonym nasileniem zakłóceń o charakterze przypadkowym w rozwoju lasu. Wymaga to podejmowania stosownych działań ograniczających negatywne skutki przyrodnicze i gospodarcze i zapobiegających im.

W 2014 r. w wyniku realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości” oraz zmian dokonanych w ewidencji gruntów powierzchnia leśna kraju wzrosła o 21 tys. ha w stosunku do 2013 r. W końcu roku 2014 lesistość wyniosła 29,4%. Od 2005 r. obserwuje się znaczny spadek dynamiki zalesień. Ma on charakter długookresowy i jest głównie związany ze spowolnieniem w przekazywaniu przez Agencję Nieruchomości Rolnych gruntów do zalesienia Lasom Państwowym. Pomimo to zakładany program prawdopodobnie zostanie zrealizowany po właściwym przeklasyfikowaniu gruntów zalesianych w sposób naturalny.

Bardzo pozytywna jest kontynuacja w lasach zarządzanych przez Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe „Programu zachowania leśnych zasobów genowych i hodowli selekcyjnej drzew w Polsce na lata 2011–2035”.

W trakcie posiedzenia komisji zwracano uwagę na konieczność monitorowania niektórych programów, takich jak m.in. te dotyczące reintrodukcji głuszcza i cietrzewia, sokoła wędrownego, rysia, a także programów ochrony in situ i ex situ m.in. pachnicy dębowej, zająca i kuropatwy. Każdy gatunek roślin czy zwierząt do życia potrzebuje odpowiednich warunków klimatycznych i właściwego siedliska, z czego niektóre gatunki swoje potrzeby mają szczególnie określone. Ponoszenie kosztów reintrodukcji, ochrony, przemieszczania i zaszczepiania niektórych gatunków w niewłaściwe miejsca i innych zabiegów ochronnych jest niecelowe i kończy się fiaskiem. Wskazane więc byłoby monitorowanie skutków wydawania na ten cel pieniędzy.

Podczas posiedzenia komisji omawiano sprawę naturalnego zachowania lub odtwarzania śródleśnych zbiorników i cieków wodnych. Prowadzona jest renaturalizacja i szczególna ochrona łęgowych lasów wilgotnych oraz bagien, siedlisk i torfowisk. Działania związane z małą retencją w Lasach Państwowych są prowadzone aktywnie i na dużą skalę już od 1990 r. Prawdopodobnie kontynuowano program przeciwdziałania skutkom odpływu wód opadowych na terenach górskich. Zwiększenie retencji i utrzymanie potoków oraz związanej z nimi infrastruktury w dobrym stanie to jest jedno z dobrych przedsięwzięć, które Pań-

Posel Jerzy Gosiewski

stwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe realizowało w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”. Program „Zwiększanie możliwości retencyjnych oraz przeciwdziałanie powodzi i suszy w ekosystemach leśnych na terenach nizinnych” realizowano z różnym skutkiem.

Istotną rolę w tworzeniu polskiego modelu w leśnictwie pełnią badania naukowe. Obecnie prowadzone prace badawcze koncentrują się m.in. na obszarach obejmujących poprawę stanu zdrowotnego drzewostanów, m.in. w oparciu o monitoring stanu lasu, rewitalizację siedlisk i przebudowę drzewostanów, a także zwiększanie retencji wodnej w siedliskach leśnych, genetykę drzew w systemie informacji przestrzennej oraz łowiectwo.

Na pytania, zadawane podczas posiedzenia komisji przez państwa posłów, o bobry pan minister odpowiedział, że cały czas prowadzone są odstrzały tego gatunku. Regionalne dyrekcje ochrony środowiska zgodnie z ustawą o ochronie przyrody mają prawo wydawać decyzje dotyczące odstrzału tego gatunku. Bóbr jest to gatunek, na którym bardzo trudno wykonać odstrzał, dlatego też realizacja każdorazowej decyzji odbywa się na poziomie zaledwie od kilku do kilkunastu procent.

W trakcie dyskusji dużo czasu poświęcono szkodom spowodowanym przez zwierzynę łowną i prawnie chronioną. Główną listę zwierząt łownych stanowi 18 gatunków ssaków i 13 gatunków ptaków. W związku z tym, że występuje ciągły wzrost szkód w płodach i uprawach rolnych oraz związany z tym wzrost odszkodowań spowodowany wzrostem liczebności zwierzyny, minister środowiska zobowiązał Polski Związek Łowiecki i Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe do zwiększania planów odstrzału zwierzyny w łowieckim roku gospodarczym 2013/2014. Stan pogłowia w łowieckim roku gospodarczym 2013/2014 prezentuje się w ten sposób, że jeleni szlachetnych było ok. 218 tys., danieli – ok. 28 tys., saren – 873 tys., dzików – 285 tys. i łosi – ok. 16 tys. sztuk.

Tak więc wypłacone w łowieckim roku gospodarczym 2013/2014 odszkodowania za szkody łowieckie wyrządzone przez jelenie, danieli, sarny i dziki wzrosły o ok. 10%, do kwoty 80 mln zł. Odszkodowania za szkody wyrządzone przez łosie, wypłacane ze środków Skarbu Państwa, wyniosły w 2014 r. 1 mln zł. Spada pogłowia zajęcy i kuropatw. Jest to związane ze zmianami klimatu i warunków bytowania.

Bardzo dużo wątpliwości w trakcie posiedzenia komisji zgłaszano na temat utrzymywania moratorium na odstrzał łosi, a także w sprawie nadmiernej ilości gatunków zwierząt dotychczas objętych ochroną. Bóbr jako szkodnik pól i lasów w dyskusji przedstawiany był wielokrotnie. Państwo posłowie sugerowali zmiany w ustawie o ochronie przyrody w celu ograniczenia zbędnej ochrony zwierząt, których w środowisku jest zbyt dużo. W odpowiedzi pan minister

potwierdził, że szkody spowodowane przez te zwierzęta stale wzrastają. Pan minister stwierdził, że sprawa łosi jest bardzo kontrowersyjna i dosyć dotkliwa. Stwierdził, że w ciągu ostatnich 5 lat było 106 tys. wypadków i kolizji z dużym zwierzęciem. W wyniku tych zderzeń zginęło 56 osób. Pan minister stwierdził również, że lokalnie w takich województwach jak warmińsko-mazurskie, podlaskie, częściowo mazowieckie i lubelskie szkody ze strony łosi są wyjątkowo dotkliwe w lasach i w polach, do tego dochodzą jeszcze kolizje i wypadki w okresie migracji zwierząt. Wiadomo bowiem, że jesienią, szczególnie przed zbliżającą się zimą, łos wędruje na tereny bardziej suche, gdzie ma żer pędowy – głównie są to bory iglaste, sosnowe – a na wiosnę i lato wraca na bagna, gdzie ma swój biotop. W związku z tym ta sprawa będzie podlegać kolejnym rozważaniom, jest to w tej chwili sprawa otwarta, ale moim zdaniem powinno się traktować łosia jak zwierzę łowne. Nie mamy bowiem prawa tolerować sukcesywnie zwiększających się szkód w uprawach rolnych i leśnych, a co za tym idzie, w całym środowisku.

Polski Związek Łowiecki oraz Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe monitorują poziom szkód łowieckich w uprawach i płodach rolnych oraz w drzewostanach. Właściwą reakcją na ich wzrost była bieżąca korekta rocznych planów łowieckich w zakresie zwiększania pozyskania gatunków zwierzyny czyniącej szczególne szkody. W przypadku kuropatwy trend jest spadkowy, co jest spowodowane fragmentacją środowiska, presją człowieka, zabiegami agrotechnicznymi w rolnictwie, żerowaniem zwierząt agresywnych, mięsożernych, a także szkodami czynionymi w populacjach drobnych zwierząt przez przebywające w łowiskach zdziczałe psy i koty.

W trakcie prac komisji panie i panowie posłowie pytali pana ministra o pozyskiwanie i sprzedaż surowca drzewnego, a także o sytuację finansową Lasów Państwowych. Pozyskiwanie drewna w lasach zarządzanych przez Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe jest prowadzone z zachowaniem równowagi w ekosystemach leśnych w granicach zapewniających trwałość lasów i zwiększanie ich zasobów. Państwo posłowie zwracali też uwagę na stałe zwiększanie dostępności drewna dla miejscowej ludności i dla rodzimego przemysłu. Pracownicy leśni, Służba Leśna z pietyzmem, w niektórych przypadkach ograniczani niedoskonałymi przepisami, w granicach prawa, prawidłowo wypełniają nałożone zadania, za co wam, koleżanki i koledzy leśnicy, bardzo dziękujemy.

W imieniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, zgodnie ze sprawozdaniem komisji zawartym w druku nr 586, wnoszę o przyjęcie zawartej w druku nr 547 informacji o stanie lasów oraz o realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości” w 2014 r. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, głos ma pani poseł Małgorzata Golińska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Małgorzata Golińska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Goście – obserwujący nasze dzisiejsze obrady i przysłuchujący się im!

Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie informacji o stanie lasów oraz o realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości” w 2014 r., zawartej w druku nr 547, oraz stanowiska komisji z druku nr 586.

Strategiczny dla polityki leśnej naszego państwa program wzrostu zalesień jest m.in. odpowiedzią na potrzebę większego wykorzystania funkcji lasów, w tym w zakresie ochrony wód i gleb, zachowania zasobów genowych, oczyszczania powietrza czy przywracania różnorodności biologicznej. Z dokumentu wynika, że powierzchnia leśna naszego kraju na koniec roku 2014 wynosiła 29,4%, jednak, poczynwszy od 2006 r., obserwujemy tendencję spadkową dynamiki zalesień, który to trend nasila się zwłaszcza od 2010 r. Dlaczego tak się dzieje? Odpowiedź znajdziemy w trzeciej aktualizacji programu dokonanej właśnie w 2014 r. Do 2010 r. Agencja Nieruchomości Rolnych mogła nieodpłatnie przekazywać Lasom Państwowym lasy i grunty do zalesienia, co poprzednia większość parlamentarna zmieniła ustawą z listopada 2010 r., a dodatkowo w 2011 r., również ustawowo, agencja została zobligowana w pierwszej kolejności do sprzedaży mienia. Ograniczono więc wszystkie formy nieodpłatnego rozdysponowywania gruntów Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, co skutecznie utrudniło realizację programu.

Szanowni Państwo! W omawianym druku przedstawiono również informację o stanie lasów. Tu dosłownie kilka refleksji. Pierwsza – bardzo ważna, bo rzadko w tej Izbie jest okazja, aby głośno wyartykułować, czym zajmują się polscy leśnicy, a wsłuchując się w głosy w różnych mediach, można mieć mylne i bardzo krzywdzące wrażenie, że gospodarka leśna to wyłącznie wycinka drzew, do tego wynikająca z chęci zysku. A jak jest naprawdę? Informacja ze str. 22 omawianego druku: udział lasów o dominującej funkcji gospodarczej to 47,3%, pozostałe to lasy ochronne różnej natury. Lasy Państwowe rękami każdego leśnika monitorują stan lasów, prognozują zagrożenie pożarowe, występowanie szkodników i chorób drzew, a w razie stwierdzonych zagrożeń prowadzą ich skuteczne zwalczanie. Prowadzą gospo-

darkę leśną – odnowienia, zalesienia, produkując najpierw materiał sadzeniowy najwyższej jakości, pielęgnowanie gleby, melioracje agrotechniczne, zabiegi pielęgnacyjne na każdym etapie życia drzewostanu. Prowadzą szeroką działalność edukacyjną i informacyjną. Proszę przy tym pamiętać, że Lasy Państwowe są jednostką samofinansującą się. Pożyskiwanie i sprzedaż drewna odbywa się z zachowaniem równowagi w ekosystemach leśnych w granicach zapewniających trwałość lasów i zwiększanie ich zasobów. Ochrona przyrody w Lasach Państwowych jest niezwykle ważna, choć zaangażowanie leśników w ochronę przyrody, wydaje się, jest niezauważane bądź celowo pomijane. A przecież, jak wynika z druku nr 547, większość leśnych obszarów objętych siecią ekologiczną obszarów Natura 2000 jest właśnie na terenie Lasów Państwowych. To świadczy o dużym udziale leśników w pracach nad ochroną siedlisk i populacji gatunków, ale to też świadectwo jakości prowadzenia zrównoważonej gospodarki leśnej. Warto to podkreślić dzisiaj, w roku, w którym obchodzimy 130. rocznicę urodzin wielkiego polskiego botanika światowej sławy Władysława Szafera.

Te działania służące ochronie różnorodności biologicznej powodują znaczny wzrost kosztów gospodarki leśnej. Tu istotna informacja dotycząca roku 2014, choć zabrakło o niej wzmianki w druku. To był rok, w którym do wszystkich kosztów ponoszonych przez Lasy Państwowe rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u przy poparciu prezydenta Komorowskiego dołożył kolejne finansowe obciążenie: nakaz wpłaty równowartości 2% przychodów uzyskanych ze sprzedaży drewna, poczynwszy od roku 2016, oraz wpłat do budżetu państwa w wysokości po 800 mln zł rocznie w latach 2014 i 2015. Często te same osoby, które dzisiaj protestują przeciw wprowadzeniu choćby 0,5% podatku dla zagranicznych banków czy sklepów wielkopowierzchniowych generujących w Polsce i wyprawiających za granicę gigantyczne zyski, nie miały oporów, aby wprowadzić 2% obciążenia dla polskich lasów.

Szanowni państwo, na koniec niech mi będzie wolno przy tej okazji w imieniu wszystkich członków klubu Prawa i Sprawiedliwości wyrazić podziękowanie leśnikom, pracownikom administracji i pracownikom zakładów usług leśnych za ich codzienny trud i, co ważne, całodobową troskę o stan i bezpieczeństwo naszych lasów.

Klub PiS w uznaniu olbrzymiego wysiłku polskich leśników poprze informację o stanie lasów oraz o realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości” w 2014 r. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Proszę, głos ma pan poseł Paweł Suski, Platforma Obywatelska.

Posel Paweł Suski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska w sprawie realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości” w 2014 r.

Co to jest lesistość? Jest to pojęcie dotyczące procentowego wskaźnika udziału powierzchni gruntów zalesionych w stosunku do powierzchni całego kraju. Program, który ma zwiększać ten wskaźnik, został uchwalony przez Radę Ministrów w 1995 r. i zakładał wzrost lesistości do 30% w 2020 r. i 33% po kolejnych 30 latach, czyli w 2050 r. Aby obraz był pełny, muszę dodać, że w roku 1920 ten wskaźnik oscylował wokół 38%, czyli był znacznie wyższy. Zaraz po wojnie w związku z różnymi zawirowaniami, jak również industrializacją, wzrostem przemysłu i w ogóle wycinką powszechną wynosił niespełna 21%, faktycznie tych lasów nam wtedy ubyło. W latach 1946–1970 ówczesne władze... Pewnie to jest jakiś pożytek z tamtego ruchu zalesiania, to było powszechnie znane zalesianie gruntów o najniższej klasyfikacji, lesistość wzrosła aż do 27%. Na koniec roku – już pan minister dokładnie te dane przytaczał – lesistość w Polsce wynosiła 29,4%, czyli sukcesywnie się zwiększa. To jest właściwe wykonywanie zadań przez Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe, wysiłkiem wszystkich leśników zaangażowanych w realizację tego programu. Dotychczas on się nie zmienił. Oczywiście w pewnym momencie progres ten uległ zmniejszeniu. Rzeczywiście poprzez zmniejszenie przekazywania gruntów przez Agencję Nieruchomości Rolnych dążymy do osiągnięcia 30%. Myślę, że to jest realne bez zbędnego, kolokwialnie mówiąc, spinania się, natomiast ważne jest, że jest to realizowane.

Tutaj chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim leśnikom za rzetelne wykonywanie swoich obowiązków i olbrzymi wkład w to, że Polska poprzez zwiększanie lesistości znajduje się w światowej czołówce. Uważam nawet, że nie znam drugiego kraju, który tak wspaniale gospodaruje zasobem leśnym, produkując również drewno, pozyskując surowiec, który jest tak bardzo cenny, szanowany i ceniony także w eksporcie, w przemyśle drzewnym, papierniczym i nie tylko.

Chcę powiedzieć, że taka struktura lasów, jaka jest przedstawiona w sprawozdaniu – nie chcę wchodzić w szczegóły i przytaczać tego, bo już trzykrotnie były te wszystkie dane przytoczone – również jest wypracowana wysiłkiem wielu lat pracy leśników, państwa determinacji, także w dyrekcjach regionalnych. To niezwykle istotne, że mamy tak wysoki wskaźnik udziału lasów publicznych.

Szanowni państwo, jeszcze rok temu Prawo i Sprawiedliwość straszyło społeczeństwo, straszyło Polaków, że Platforma chce sprywatyzować lasy, że chce uniemożliwić dostęp do lasów. To oczywiście kłam-

stwo, nigdy nic takiego nie zakładaliśmy, nigdy nic takiego nie realizowaliśmy. Dziś chcę powiedzieć, że jedyne moje, nasze, klubowe obawy budzi fakt, że minister ochrony środowiska Jan Szyszko nie daje rękojmi sprawnej realizacji tych założeń, które plan nakłada na państwa resort, ponieważ mamy potężny, powiedzmy, kryzys wokół decyzji o wycince drzewostanu w Puszczy Białowieskiej, jak również, chcę powiedzieć, w ostatnich dniach dotknęła nas dziwna informacja, że resort chce wprowadzić sposób na uniemożliwienie Polakom korzystania z lasów poprzez wprowadzenie w Prawie łowieckim zapisu o wykroczeniu – przeszkadzaniu w polowaniu. Mówię kolokwialnie, nie będę cytował przepisu. Nawiasem mówiąc, projekt jest gdzieś schowany, bardzo trudno do niego dotrzeć. (*Dzwonek*) To będzie bardzo dziwna sytuacja, kiedy myśliwy będzie mógł powiedzieć obywatelowi: Proszę wyjść z lasu, bo ja tutaj poluję.

Wysoka Izbo! Myśliwy poluje od momentu, gdy wchodzi do lasu, bo las jest łowiskiem.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Paweł Suski:

W związku z tym jestem przekonany, że będzie to nadużywane.

Klub Platformy Obywatelskiej oczywiście poprze tę informację. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Ewa Lieder, Nowoczesna.

Posel Ewa Lieder:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zaproszeni Goście! Mam przyjemność w imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna przedstawić ocenę realizacji programu zwiększania lesistości.

W raporcie czytamy: Znaczna część powierzchni obszarów chronionych w lasach zarządzanych przez Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe powoduje zwiększenie nakładów na ochronę siedlisk i gatunków priorytetowych w obszarach Natura 2000. Brakuje jednak danych pokazujących zwiększenie kosztów gospodarki leśnej związanych z gospodarowaniem na obszarach Natura 2000. Według raportu zrównoważona gospodarka leśna jest prowadzona od lat 90., nie do końca jasne jest więc, jak istotny wpływ ma objęcie lasów siecią Natura 2000 na koszty gospodarowania w Lasach Państwowych. Jeśli gospodarka leśna przed wyznaczeniem obsza-

Posel Ewa Lieder

rów Natura 2000 prowadzona była w sposób zrównoważony i zgodnie z potrzebami ochrony przyrody, objęcie lasów siecią Natura 2000 nie wywołałoby znacznego zwiększenia kosztów prowadzenia gospodarki leśnej. Jak widać w informacji na str. 25, pozyskanie systematycznie rośnie, również po wprowadzeniu w Polsce sieci Natura 2000.

Lasy Państwowe tłumaczą się tym, cytując: Wraz z ograniczeniami wynikającymi z wyznaczenia obszarów sieci Natura 2000 spowodowało to duży spadek powierzchni zalesień gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa. Mimo to należy podkreślić, że chronione siedliska i gatunki terenów otwartych, związane z murawami, łąkami czy pastwiskami, są bardzo ważnym elementem polskiej przyrody i ich zachowanie powinno być oceniane zdecydowanie pozytywnie. Unikanie zniszczenia poprzez zalesienia cennych muraw kserotermicznych i cennych łąk oraz gatunków z nimi związanych jest bardzo ważne dla ochrony przyrody i krajobrazu. Dostosowanie planów Lasów Państwowych do wymogów ochrony przyrody jest priorytetem.

Cieszy fakt, że w 2014 r. w parkach narodowych nie prowadzono akcji ratowniczych oraz zwalczania pojawów owadów za pomocą oprysków środkami biologicznymi czy chemicznymi. Dzięki przeprowadzonym obserwacjom w odniesieniu do obszarów leśnych użytkowanych gospodarczo, gdzie opryski były stosowane, udowodniono brak gradacyjnego i wielkopowierzchniowego rozwoju owadów na obszarze parków narodowych. Jak czytamy na str. 30 raportu, świadczy to o silnym oporze czynników środowiskowych i dużym znaczeniu procesów samoregulacyjnych w funkcjonowaniu ekosystemów leśnych, szczególnie tych o cechach zbliżonych do naturalnych. Procesy samoregulacyjne w funkcjonowaniu ekosystemów leśnych to również ważny element w sporze o Puszczę Białowieską, które być może niewystarczająco są brane pod uwagę przez Ministerstwo Środowiska. W tej samej kwestii niepokojąco brzmi uwaga w podsumowaniu: Na skutek zmian klimatu nasila się występowanie katastrof naturalnych i pożarów. Należy liczyć się z nasileniem zakłóceń o charakterze losowym w rozwoju lasu. Wymaga to podejmowania stosownych działań, ograniczających czy zapobiegających negatywnym skutkom przyrodniczym i gospodarczym. O jakich stosownych działaniach tu mowa? Czy w rozumieniu Lasów Państwowych i Ministerstwa Środowiska jest to np. drastyczna wycinka w Puszczy Białowieskiej? W tekście nie ma danych świadczących o prawidłowości realizacji ochrony różnorodności biologicznej przez Lasy Państwowe. Cytuję fragment z podsumowania: Pozyskanie drewna w lasach zarządzanych przez Lasy Państwowe jest prowadzone z zachowaniem równowagi w ekosystemach leśnych w granicach zapewniających trwałość lasów i zwiększanie ich zasobów. Nie ma w tekście danych na ten temat. Nie są pokazane ra-

porty stanu siedlisk prowadzone przez GIOŚ. Pozyskanie drewna w niektórych nadleśnictwach wzrasta diametralnie.

Lasy Państwowe zalesiły 674 ha, co stanowi ok. 0,001% gruntów będących w zarządzie Lasów Państwowych. Poza gruntami w zarządzie Lasów Państwowych zalesiono 3102 ha, czyli ok. 15 razy więcej.

W statystykach polskie leśnictwo na tle innych państw europejskich nie wygląda źle. Jednak kluczowym problemem jest niewłaściwe traktowanie, czyli nadmierna planowana lub wykonywana eksploatacja, przez Lasy Państwowe lasów o charakterze najbardziej zbliżonym do pierwotnego. Mam na myśli Puszczę Białowieską, Bieszczady oraz lasy podmiejskie użytkowane rekreacyjnie, np. Trójmiejski Park Krajobrazowy. Drzewostany o największych walorach przyrodniczych i rekreacyjnych, starodrzewy, to drzewostany w wieku rębny, o największej masie drewna, w nich zintensyfikowane jest pozyskanie surowca.

Mimo szerokich możliwości składania przez społeczeństwo uwag i wniosków do planów urządzenia lasu, na podstawie których zarządzane są lasy w poszczególnych nadleśnictwach, niemal nigdy nie są uwzględniane wnioski społeczne obywateli i organizacji pozarządowych w zakresie modyfikacji gospodarki leśnej w celu lepszej ochrony przyrody lub zachowania lasów o wysokich walorach rekreacyjnych. Społeczeństwo pomimo bardzo aktywnego udziału w konsultacjach społecznych planów urządzenia lasu nie ma wpływu na zarządzanie najbardziej wartościowymi lasami. Odrzucane są wyniki badań, postulaty społeczne, a Lasy Państwowe tłumaczą to niewłaściwą komunikacją ze społeczeństwem i brakiem zrozumienia założeń zrównoważonej gospodarki leśnej (*Dzwonek*), co nie zawsze pokrywa się z prawdą.

Podsumowując, Klub Poselski Nowoczesna negatywnie ocenia gospodarkę leśną Lasów Państwowych w ramach „Krajowego programu zwiększania lesistości”. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Pani poseł Urszula Pasławska z Polskiego Stronnictwa Ludowego dostarczyła stanowisko na piśmie*).

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Małgorzatę Zwiercan, Wolni i Solidarni.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Goście! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie informacji o stanie lasów oraz o realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości” w 2014 r.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Małgorzata Zwiercan

Bezsprzecznie lasy stanowią niezwykle ważny, odwieczny element polskiego krajobrazu oraz są nieodzownym, warunkującym rozwój kraju czynnikiem równowagi środowiska przyrodniczego. Ich wielkie znaczenie dla współczesnej i przyszłej cywilizacji zostało dostrzeżone w 1993 r., kiedy na zlecenie ministerstwa Instytut Badawczy Leśnictwa opracował „Krajowy program zwiększania lesistości”. Program ten, w międzyczasie aktualizowany, realizowany jest do dziś. Przyjmuje on w swoich założeniach, że prowadzenie zrównoważonej, wielofunkcyjnej gospodarki leśnej jest bezpośrednio związane ze zwiększaniem lesistości kraju, a także m.in. określa rozmiar zalesień i czasowy harmonogram jego realizacji. Cele, do których dąży się w ramach przyjętych w „Krajowym programie zwiększania lesistości” oczekiwań, to m.in. zwiększenie udziału lasów w Polsce do 30% w perspektywie do 2020 r. oraz do 33% w perspektywie do 2050 r.

Przedstawiona informacja o stanie lasów oraz realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości” w 2014 r. jest bardzo wyczerpująca. Porusza zarówno kwestie, nad których rozwiązaniem należy się jeszcze, mówiąc kolokwialnie, pochylić, jak i kwestie, co do których realizacji nie można mieć żadnych zastrzeżeń.

Ze szczególnym zadowoleniem przyjmujemy przedstawiony fakt, że dzięki przyjętym strategiom oraz realizowanej polityce leśnej państwa lesistość na koniec 2014 r. wynosiła 29,4%. Liczymy, że dalsze działania mimo poważnej przeszkody, jaką stanowi brak gruntów, pozwolą na osiągnięcie przyjętych założeń i realizację celów „Krajowego programu zwiększania lesistości”.

Pełni szacunku dla wykonanej pracy chcielibyśmy jednak również wyrazić nadzieję, że informacje z kolejnych lat realizacji omawianego programu będziemy przyjmować w okresie krótszym niż prawie 2-letni, licząc od roku, którego będą dotyczyć. Zdajemy sobie sprawę, że dane są obszerne oraz że przygotowanie tego materiału wymagało szeregu uzgodnień. Podejmujemy jednak to zastrzeżenie ze względów oczywistych, jakimi jest możliwość dezaktualizacji przedstawianych informacji w podanym okresie.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni będzie głosować za przyjęciem informacji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa posłów chce się jeszcze zapisać do głosu, to zapraszam.

Zamknę listę po pierwszym pytaniu.

Czas pytania – 1 minuta.

Głos ma pan poseł Jarosław Gonciarz, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Gonciarz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Lasy zajmują powierzchnię ponad 9 mln ha i pokrywają ponad 29% powierzchni kraju. Dane wskazują na wysoki poziom powierzchni zalesień w latach 1995–2003 i znaczny spadek w latach 2004–2008, pewne ustabilizowanie się rocznych powierzchni zalesień na poziomie 5–6 tys. ha w latach 2009–2011, a następnie kolejny spadek do poziomu poniżej 4 tys. ha w 2014 r.

W 2014 r. na Śląsku dokonano zalesienia na powierzchni 21 ha. W porównaniu z innymi województwami, które mają poziom znacznie wyższy, tj. 100–700 ha, jest to poziom bardzo niewielki, wręcz skandaliczny. Biorąc pod uwagę uprzemysłowienie regionu, stan zdegradowanego środowiska (*Dzwonek*) i zanieczyszczenia powietrza, istnieje potrzeba zdecydowanie większego zalesienia na Śląsku celem poprawy jakości ekosystemu województwa śląskiego.

W związku z powyższym chciałbym zapytać: Czy opracowana informacja o stanie lasów wpłynie w przyszłości na zwiększenie zalesienia w województwie śląskim? Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Platforma Obywatelska.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W kwietniu w Tucznie odbyło się spotkanie przedstawicieli 15 krajów po to, ażeby porozmawiać o możliwości wprowadzenia zasady pochłaniania przez lasy emisji CO₂, tak żeby, jeśli chodzi o rozliczenie w perspektywie do 2030 r. przez Polskę i przez inne kraje właśnie z emisji szkodliwych gazów, lasy służyły temu rozliczeniu na korzyść Polski.

Chciałbym się zorientować, w jakim teraz jesteśmy miejscu, czy zakładamy koalicję na rzecz właśnie wykorzystania lasów do pochłaniania emisji gazów cieplarnianych, czy też to jest takie bardzo miękkie i właściwie nierokujące pozytywnej perspektywy. A więc czy lobujemy w Unii Europejskiej, ale czy lobujemy skutecznie? Bo wiem, że wysyłamy mnóstwo dokumentów. Czy lobujemy skutecznie? Jakiekraje popierają polskie myślenie o lasach (*Dzwonek*) jako pochłaniaczach emisji CO₂? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Anna Paluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Paluch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Leśników oskarża się, a czynią to zwłaszcza te środowiska, które opowiadają się za pozostawieniem Puszczy Białowieskiej samej sobie, bez wsparcia i pomocy ze strony człowieka, otóż głównie te środowiska oskarżają leśników, że chcieliby wszystko wyciąć, a jeśli już nie, to przynajmniej do cna wykorzystać gospodarczo. Tymczasem bardzo wiele rezerwatów przyrody, obszarów Natura 2000 jest administrowanych, zarządzanych właśnie przez Lasy Państwowe.

Przypomnę, że większość leśnych obszarów Natura 2000 jest na terenach właśnie Lasów Państwowych, czyli w Puszczy Augustowskiej, Puszczy Piskiej, Puszczy Białowieskiej, w Borach Tucholskich. Właśnie to najlepiej świadczy o poziomie pracy leśników, skoro te obszary przy wyznaczaniu Natury 2000 zaliczono. To są pokolenia polskich leśników, które nad tym pracowały. Ile zatem Lasy Państwowe wydają na kształtowanie tych pozaprodukcyjnych funkcji lasów?

I drugie pytanie. Informacja dotyczy 2014 r., a właśnie w 2014 r. radykalnie wzrosło pogłowie dzików w Polsce. (*Dzwonek*) Panie ministrze, jakie są tego przyczyny? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, głos ma pan poseł Zbigniew Biernat, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Biernat:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Od kilku lat obserwujemy wzrost szkód wyrządzanych przez łosie. Dotyczy to szkód wyrządzanych tak w uprawach rolnych, jak i w uprawach leśnych. Dotyczy to przede wszystkim młodników. Jak wiemy, grupy łosi, żerując, niszczą korę, co doprowadza do obumierania dużych obszarów leśnych. Wprowadzone moratorium kilka lat temu doprowadziło do wzrostu populacji rzędu 16 tys., z tego co było podane w sprawozdaniu. Czy ministerstwo planuje wprowadzenie regularnego odstrzału łosi? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Agata Borowiec, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Agata Borowiec:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Drodzy Leśnicy! Wysoka Izbo! Nasz kraj jest w czołówce euro-

pejskiej, jeśli chodzi o lesistość, zgodnie z wypowiedzią pana ministra. 29,4% terytorium naszego kraju zajmują lasy. Właściwa, zrównoważona gospodarka leśna, strategiczne i długoterminowe spojrzenie na rozwój lasów i zwiększanie ich zasobów nie tylko umożliwiły zwiększenie lesistości – przypominę, że w 1945 r. lesistość wynosiła jedynie 21% – ale pozwoliły także, pomimo konieczności samofinansowania swojej działalności, na wypracowanie zysku. 2014 r. był pierwszym rokiem nałożenia na Lasy Państwowe tzw. haraczu. Trudno zrozumieć tak niesprawiedliwą decyzję karzącą Lasy za odniesione sukcesy.

Stąd moje pytanie do pana ministra: Jakie skutki finansowe spowodowała ta decyzja z 2014 r. oraz czy prawdą jest, że poprzez znaczne zmniejszenie środków nadleśniczym, którzy przecież m.in. współpracują z samorządami (*Dzwonek*), modernizują drogi gminne czy powiatowe, wiele lokalnych przedsięwzięć nie zostało zrealizowanych? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Maria Zuba, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maria Zuba:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na wstępie kieruję słowa podziękowania do naszych leśników za dbałość o polskie lasy. (*Oklaski*) Bardzo serdecznie dziękujemy za to, że możemy dziś i na co dzień chwalić się polskimi lasami i chętnie korzystać z nich w celach rekreacyjnych, a też dla radości oka.

Natomiast swoje pytanie kieruję do pana sprawozdawcy, ponieważ w swoim wystąpieniu mówił o introdukcji kuropatw i zająca. Muszę przyznać, że pochodzę z takiego terenu, zamieszkuję w otulinie Świętokrzyskiego Parku Narodowego, gdzie kiedyś sąsiedztwo kuropatwy, stada kuropatw czy widok zająca były powszechne. Obecnie rzadko można spotkać właśnie w okolicy tę (*Dzwonek*) drobną zwierzynę, mimo że są realizowane, tak jak orientuję się, od 2004 r. pewne programy, żeby właśnie przywrócić na tych terenach...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Maria Zuba:

...te zwierzęta. Czy w związku z tym planuje się jakieś zmiany, żeby powszechną rzeczą było, by powszechny był w otoczeniu widok...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Maria Zuba:

...kuropatw i zająca? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Szanowni państwo, naszym obradom przysłuchuje się młodzież z Gimnazjum im. św. Jana Pawła II z Kochanowic. Serdecznie witam. *(Oklaski)*

Bardzo proszę, głos ma pani poseł Małgorzata Golińska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Małgorzata Golińska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zaczę od cytatu z druku: W wyniku prowadzonych zabiegów ochrony czynnej, częściowej likwidacji skutków ekstremalnych zjawisk pogodowych czy też realizowanej przebudowy drzewostanu w parkach narodowych pozyskiwane jest także drewno. W 2014 r. w ramach powyższych działań ochronnych we wszystkich parkach narodowych pozyskano łącznie ponad 250 tys. m³ drewna.

Tu pytanie. Czy pan minister jest w stanie udzielić mi informacji, co zdecydowało, że w parkach narodowych w związku z walką z kornikiem można pozyskiwać drewno i nie protestują przeciwko temu ekolodzy, a w lasach gospodarczych, na terenie trzech nadleśnictw Puszczy Białowieskiej, tego zakazano?

Jeśli zostało mi trochę czasu, jeszcze à propos zaleceń z aktualizacji programu z 2014 r., gdzie mówi się o wskazaniu, o przywróceniu możliwości nieodpłatnego przekazania gruntów Lasom przez Agencję Nieruchomości Rolnych. Proszę mi odpowiedzieć, czy któreś z tych zaleceń zostało zrealizowane, czy nie zostało zrealizowane, a jeśli nie zostało, to czy istnieje szansa *(Dzwonek)* przywrócenia przepisów sprzed 2010 r. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Barbara Dziuk, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Dziuk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałam bardzo podziękować rządowi i leśnikom za program zwiększania lesistości w naszym kraju. Na ten program czekali ludzie kochający przyrodę, a myślę, że wszyscy jesteśmy tymi, którzy kochają przy-

rodę. Przy omawianiu tego programu trzeba jednak pamiętać o dzikiej wycince drzew bez decyzji dendrologów, chcę zwrócić w tym momencie uwagę na problem ogólnopolski. Chcę, aby też uszczegółowiono rejestr wycinki drzew i rejestr nasadzeń drzew. Szanowni państwo, nie możemy pozwolić na celowe niszczenie drzew, to są przecież zielone płuca Ziemi. Dziękuję pięknie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Kwiecień:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Z tego miejsca chciałam bardzo serdecznie podziękować wszystkim leśnikom za ich ciężką pracę, a szczególnie chciałam podziękować za taki jeden obszar, w jakim państwo znakomicie się realizujecie, to znaczy za prowadzenie tzw. ścieżek edukacyjnych dla dzieci i młodzieży, za to, że państwo tworzycie leśne kompleksy promocyjne, które cieszą się ogromnym uznaniem wśród dzieci i młodzieży.

Wiem, że te zajęcia, które tam się odbywają, są niezwykle wartościowe właśnie w odniesieniu do edukacji dotyczącej gospodarki leśnej. Za to bardzo serdecznie dziękuję i proszę o dalszy rozwój ścieżek edukacyjnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Waldemar Olejniczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Waldemar Olejniczak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przez lata bobry w naszym kraju były zwierzętami łownymi. Kilkadziesiąt lat temu wprowadzono ochronę i zakaz odstrzału, w efekcie czego jest nadmierna populacja bobrów. Bobry do swojego życia potrzebują zwiększonego poziomu wody, dlatego też masowo ściągają drzewa przy ciekach wodnych, tworząc żeremia tamujące wodę i tworząc rozlewiska generujące szkody w drzewostanie i uprawach rolnych. W związku z tym problemem mam pytanie do pana posła sprawozdawcy: Czy rozpatrywany był projekt dotyczący tego, aby bobry stały się zwierzętami łownymi, i czy istnieje plan uporządkowania tego problemu, zarówno problemu odszkodowań dla użytkowników terenów rolnych i terenów leśnych *(Dzwonek)*, jak i kwestii planu odstrzału nadmiernej populacji tego zwierzęcia? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Wojciech Skurkiewicz, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wojciech Skurkiewicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozmawiamy o raporcie za rok 2014, więc warto powtórzyć i przypomnieć w tym momencie, że rok 2014 był pierwszym rokiem, kiedy obowiązywała tzw. ustawa haraczowa. To był pierwszy rok, kiedy Lasy Państwowe musiały zasilić budżet państwa niebagatelną kwotą 800 mln zł. Był to pierwszy rok, kiedy Platforma Obywatelska wspólnie z Polskim Stronnictwem Ludowym pod osłoną nocy w ciągu 26 godzin przyjęły w rekordowym tempie ustawę nakładającą na Lasy Państwowe tenże właśnie haracz, który był ściągany z Lasów w roku 2014 i w roku 2015. Nie możemy o tym zapominać.

Szanowni Państwo! Moje pytanie do pana ministra: Czy Ministerstwo Środowiska ma wiedzę, na co te środki finansowe zostały przeznaczone? (*Oklaski*) Obietnice były bowiem takie, że pieniądze będą przeznaczane na drogi leśne. Okazuje się, że drogi zostały wybudowane w centrach dużych miast, gdzie ani razu nie pojawił się transport wiozący z lasu drewno. (*Dzwonek*) Panie ministrze, czy ministerstwo ma jakąkolwiek wiedzę na ten temat? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Jan Duda, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jan Duda:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Usłyszeliśmy informacje o tym, ile drewna pozyskujemy w lasach, jaka jest wartość całej gospodarki leśnej, natomiast ja chciałbym zapytać o drugą stronę tego, równie ważną, związaną z funkcją, jaką pełnią lasy, czyli o wodę. Mała retencja jest jednym ze sposobów zatrzymywania wody opadowej w lasach, zwłaszcza na terenach górskich, z których pochodzę. Mam pytanie do pana ministra: Czy mógłby pan powiedzieć, czy ma pan takie informacje, jaka jest łączna powierzchnia już zrealizowanych zbiorników retencyjnych i jaki jest plan na przyszłość?

Drugie pytanie. Na spotkaniach z leśnikami często pojawiał się problem dotyczący nie najlepszej współpracy z regionalnymi dyrekcjami ochrony środowiska. Chciałbym zapytać, czy w chwili obecnej ta współpraca (*Dzwonek*) i ten układ między RDOŚ a Lasami Państwowymi poprawiły się? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*) (*Poseł Maria Zuba: Dobrze.*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Dariusz Bąk, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dariusz Bąk:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na początku, kontynuując pytanie posła Wojciecha Skurkiewicza, chciałbym, panie ministrze, żeby pan wyjaśnił, jakie obciążenia ponoszą Lasy względem budżetu państwa, względem samorządów, i to od bardzo długiego czasu. To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie. Czy potwierdza pan, panie ministrze, że to system organizacyjny Lasów Państwowych pozwala na to, że Lasy istnieją już przeszło 90 lat i pomimo różnych napaści, zawirowań – takich jak chociażby te, o których tu mówiono, że w 2014 r. były dodatkowe koszty bardzo obciążające finanse Lasów Państwowych – obroniły się? To jest drugie pytanie.

Proszę państwa, sprawa Puszczy Białowieskiej, bo naprawdę niektórzy jeszcze do chwili obecnej nie zrozumieli, że czynią szkodę Polsce i polskim Lasom Państwowym. To, co się rozgrywa w przypadku Puszczy Białowieskiej, proszę państwa (*Dzwonek*), zakrawa na skandal: donosi się na Polskę do Unii Europejskiej, do Komisji Europejskiej, że Polska realizuje prawo, które obowiązuje w naszym państwie, bo ustawa o lasach nakazuje, żeby reagować na zagrożenie, jakim jest...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Dariusz Bąk:

...gwałtowna rozmnoża kornika drukarza. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Głos ma pan poseł Józef Lassota, Platforma Obywatelska.

Poseł Józef Lassota:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam trzy pytania do pana ministra.

Pierwsze pytanie. Powiedział pan, że obserwuje się zmniejszone zainteresowanie zalesianiem gruntów prywatnych przez właścicieli prywatnych. Jak

Posel Józef Lassota

są tego przyczyny i jakie ewentualnie działania w tym zakresie są podejmowane?

Druga sprawa dotyczy pozyskiwania drewna i sprzedaży tego drewna jako podstawy dochodów Lasów Państwowych. Jeśli chodzi o bilans eksportu i importu, po pierwsze, jaki jest eksport naszego drewna i dokąd, i jaki jest bilans eksportu i importu? Po drugie, oczywiście na to pytanie nie będzie odpowiedzi, na ile sprawa chęci zysku miała wpływ na decyzję w sprawie Puszczy Białowieskiej, dotycząca niszczenia Puszczy Białowieskiej?

I trzecia sprawa. Las to jest miejsce, gdzie ma być spokój, cisza, gdzie są zwierzęta, ludzie itd. (*Dzwonek*) Tymczasem obserwujemy coraz częściej zakłócanie tego przez rajdy quadów i innych pojazdów. Jakie działania podejmują w tym zakresie Lasy Państwowe, aby zapobiec temu zjawisku? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Głos na pan posel Stefan Strzałkowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Stefan Strzałkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W odniesieniu do rozlicznych państwa działań, których jestem uczestnikiem, bardzo się cieszę, że taki ich szeroki zakres prowadzicie, chciałbym zapytać, śladem wielu pytań, które otrzymałem od mieszkańców województwa podlaskiego, szczególnie regionu Suwałk, o tereny chronione i możliwość, przepraszam, nazwę to brzydko, ingerencji już tam mieszkających ludzi w celu poprawy ich bytu. Wiem, że nie mają to być jakieś nowe, wielkie inwestycje, tylko korekta pod takim kątem, żeby ci mieszkańcy mogli normalnie żyć. Wiadomo, że te obszary chronione były tworzone w różnych okresach, tak jak np. obszar Natura 2000, który na zasadzie takiego wielkiego optymizmu był tworzony i nie zawsze było to do końca przemyślane.

Czy macie państwo w kręgu swoich zainteresowań, czy prowadzicie jakieś prace nad tym, żeby w jakiś sposób zliberalizować (*Dzwonek*) bądź skorygować przepisy tak, żeby ci mieszkańcy mogli wykonać jakikolwiek ruch? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pana Andrzeja Koniecznego.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Andrzej Konieczny:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Serdecznie dziękuję za tę liczbę pytań, poruszonych tematów, które dotyczą generalnie naszego środowiska przyrodniczego. Chyba najlepszym przykładem jakości środowiska przyrodniczego są ekosystemy leśne. Moglibyśmy o tym rozmawiać dzisiaj do wieczora i jestem na to przygotowany, ponieważ las jest dobrem szczególnym. Jest dobrem szczególnym, ponieważ jest dobrem samym w sobie, chociażby dlatego że istnieje. Jest to wartość autoteliczna.

Szanowni państwo, w tej sytuacji widzimy tutaj z jednej strony deski i drewno, na co ja się nie zgadzam absolutnie. Bo, szanowni państwo, według badań szwajcarskich wartość funkcji lasu, wartość produkcyjna – pani dr Kissling-Näf ze Szwajcarii tak to określa – wynosi 5% ogólnej wartości ekosystemu, jaką daje nam las. Pozostałe 95% to wartości pozaprodukcyjne: funkcje glebochronna i wodochronna, ochrona przyrody, rezerваты, funkcja lawinochronna, osuwiska itd. Można to mnożyć, ale już nie będę tego ciągnął dalej, dlatego że Nobla tej osobie, temu naukowcowi, który będzie potrafił wycenić wszystkie funkcje pozaprodukcyjne. Wymierna wycena empiryczna wartości mierzonej pieniądzem nie została do chwili obecnej wykonana. Prowadzone są na całym świecie, w różnych krajach – Niemcy, Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Polska – badania wycinkowe. Badania wycinkowe, które najczęściej sprowadzają się do wyceny funkcji pozaprodukcyjnej, funkcji turystycznej. I to są metody typu: metody kosztów podróży, metody willingness to pay, czyli gotowości do zapłaty za coś, czyli ja zapłacę, żeby nie wycinać jakiegoś drzewa, jakiegoś lasu, ja zapłacę jako obywatel. I za pomocą tych metod podejmowane są różne próby kwantyfikowania wartości funkcji pozaprodukcyjnych lasu, mało tego, jeszcze nie poznaliśmy wszystkich funkcji pozaprodukcyjnych lasu, ponieważ zgodnie czy to z teorią pasażera na gapę, czyli jedziemy, korzystamy, nie płacimy, czy to z teorią wody kilowej, płyniemy, woda jest pod kilem, nas to nie interesuje, my płyniemy do przodu, w ten sposób korzystamy z funkcji pozaprodukcyjnej. Korzystamy z tlenu, korzystamy z pięknego widoku, korzystamy ze ścieżek edukacyjnych.

Tyle tytułem wstępu. Chciałbym teraz odpowiedzieć na pytania, których było bardzo dużo. Postaram się odpowiedzieć i mam nadzieję, że w tym ferworze odpowiedzi nie powtórzę się.

Pan posel Jarosław Gonciarz – zwiększenie zalesienia w województwie śląskim. To jest generalnie

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Konieczny

problem ogólnopolski. O tym jest w raporcie, o tym jest w raporcie waloryzującym „Krajowy program zwiększania lesistości”. Problemem jest oczywiście niska podaż gruntów przeznaczonych do zalesienia, które można byłoby zalesić. I chcę powiedzieć, że leśnicy... Oczywiście mówimy o roku 2014, natomiast nie można uciec od pewnych tematów, które by doskonale nadawały się na pytania bieżące. To leśnicy posiadają ogromny potencjał. Ja zresztą ich podziwiam – jak w ostatnich kilkunastu latach profil zawodu leśnika się zmienił, ilu ludzi jest pozytywnie do tego zawodu nastawionych, ile mają dodatkowych wartości dodanych, 20, 30, 40 lat temu uczelnie nie kształciły w tym kierunku. I to właśnie ci leśnicy pilnują tego, żeby np. na zbiorowiskach takich, powiedzmy, nieleśnych, polnych, ruderalnych, knotnikowych, gdzie występują takie gatunki jak np. goździk piaskowy... Dlatego też bardzo chętnie bym poznał opinię pań i panów posłów w zakresie znajomości gatunków, żebyśmy mogli rozumieć, wiedzieć, o czym rozmawiamy, co mamy chronić albo co możemy stracić, zalesiając dany teren. I to właśnie leśnicy najlepiej znają swój teren. Pójdą w teren i wiedzą, czy tam rośnie roślina chroniona, czy nie. To leśnicy pierwotnie, zanim w ogóle powstała ochrona przyrody, zanim mieliśmy ochronę przyrody prowadzoną obecnie w Polsce metodą, szanowni państwo, drodzy leśnicy, papierową... Teraz się chroni przyrodę metodami administracyjnymi. Dawniej leśnicy chronili metodami czynnymi. (*Oklaski*) Co to znaczy? Leśnik sobie szedł przez las, dokonując obchodu terenu, który został mu powierzony, majątku Skarbu Państwa. Jak widział, że jest piękne drzewo, on tego drzewa nigdy nie pozwolił ściąć.

(*Posel Barbara Dziuk: Właśnie.*)

Mamy pomniki przyrody, wiele pomników przyrody w lasach. Tutaj przywoływana Puszcza Białowieska, Nadleśnictwo Białowieża, bardzo małe nadleśnictwo, poniżej średniej krajowej, ma 1500 pomników. A gdybyśmy porozmawiali: Robimy 500 więcej? Robimy, to nie jest problem. Pytam: Dzięki komu te drzewa przetrwały? 300 lat jakoś nikt nie wyciął. Dzięki komu to przetrwało?

(*Posel Anna Kwiecień: Leśnikom.*)

(*Posel Barbara Dziuk: Leśnikom.*)

Tu właśnie chcę pokazać państwu, jak wygląda sytuacja w ochronie przyrody. Tutaj też jest miejsce na zweryfikowanie aktualnie prowadzonej ochrony przyrody metodami administracyjnymi. Ochrona przyrody powinna być prowadzona metodami aktywnymi, metodami czynnymi.

Wracam do poziomu „Krajowego programu zwiększania lesistości”. Ja już tutaj Wysokiej Izbie pokazywałem, że w momencie wejścia Polski do Unii Europejskiej, szczególnie od roku 2004, mieliśmy perspektywę 2004–2006, taka była skrócona perspektywa unijna po wejściu. Później mieliśmy per-

spektywę 2007–2013 w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Obecnie mamy perspektywę 2014–2020. I w związku z tym z jednej strony te zachęty finansowe kierowane do producentów rolnych zadziałały w ten sposób, że bardziej rentowna okazała się aktywna uprawa gleby niż zalesianie, a z drugiej strony podaż tych gruntów ma swoją określoną wielkość, tzn. coraz mniejszą. Tutaj nawiązuję do zmiany ustawy w 2010 r. w zakresie możliwości przekazywania bezpośrednio gruntów rolnych z Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, obecnie Agencji Nieruchomości Rolnych. To doprowadziło do tego, że ten transfer ziemi został zatrzymany. Od 2010 r. do roku, który omawiamy, nie zostało to zmienione.

Proszę państwa, bo tutaj ciągle się przewija Puszcza Białowieska, a ja bym chciał o Puszczy Białowieskiej nie mówić, tylko chciałbym mówić o Puszczy Noteckiej. Nie wiem, czy ktoś z państwa zna, jest to puszcza dwukrotnie większa od Puszczy Białowieskiej po naszej stronie, ponaddwukrotnie. Powstała w drugiej połowie XIX w. w wyniku zalesienia wydmy, monokultury. Następnie w latach 20. była tam ogromna gradacja strzygoni choinówki. Nie wiem, czy ktoś z państwa wie, co to jest strzygonia choinówka. Pan poseł pewnie wie, pan dyrektor Bąk. I proszę państwa, co się dzieje dalej? W latach 90. płonęła ta puszcza, 6 tys. ha spłonęło. I co mamy tam dzisiaj? W 2004 r. została uznana przez Komisję Europejską jako obszar Natura 2000. Obszar Natura 2000 posiadany ręką człowieka. Ja właśnie chcę pokazać, jak gospodarują leśnicy. Gospodarują w ten sposób, że upodabniają ekosystem do ekosystemu o składzie naturalnym, o budowie naturalnej. Podobna sytuacja jest w Puszczy Białowieskiej.

Nakłady na utrzymanie ochrony przyrody generalnie są, można powiedzieć, bardzo duże – te niewymierne, których się nie księguje, nie wycenia i nie księguje. Przykładowo w 2014 r. to było 11 mln w Lasach Państwowych. Inną taką podpowiedzią, która pokazuje, jak działa ochrona przyrody, jest 12% wszystkich lasów zaliczone do gospodarstwa specjalnego, czyli tam, gdzie nie można prowadzić działań gospodarczych. Jakby ekonomicznie na to spojrzeć, można to wycenić metodą utraconych korzyści.

Termin rozpatrywania informacji – pani poseł Zwiercan. Tak, przyznaję, to jest późny termin, natomiast wynika również z tego, że rocznik GUS 2015 zawiera informacje za rok 2014 plus uzgodnienie tego wszystkiego rządowo i tutaj w parlamencie.

Zwiększenie zalesienia w województwie śląskim. O tym mówiłem, to jest ten zakres generalny w skali całego kraju.

Pan poseł Tomasz Piotr Nowak. Ta sytuacja wygląda w ten sposób, że wreszcie odchodzimy od choro-ego mechanizmu duszenia emisji kosztem zafowania i skansenizacji kraju. Idziemy w kierunku Paris Agreement, czyli idziemy w kierunku poszukiwania takich narzędzi, które pozwolą na zwiększenie pochłaniania. Do tego celu wykorzystamy lasy, a nie duszenie emisji jednocześnie doprowadzające do

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Konieczny

skansenizacji Europy Środkowo-Wschodniej. Tutaj wielki ukłon w stronę leśników, w stronę pana dyrektora generalnego dra Konrada Tomaszewskiego, który przygotowuje wielki projekt „Leśne gospodarstwo węglowe”, który będzie zakładał właśnie pochłanianie dwutlenku węgla.

Pani poseł Anna Paluch: Ile wydajemy na funkcje pozaprodukcyjne lasu?

(Poseł Anna Paluch: Na to już pan minister odpowiedział, ale proszę o dziki.)

Słucham?

(Poseł Anna Paluch: O dziki proszę, bo na to już pan minister odpowiedział.)

Przyczyny wzrostu populacji dzików w 2014 r. To jest ta informacja, która tutaj się powtarza w tej Izbie, także w komisjach. Od ok. 8–9 lat mamy krzywą wzrostową w przypadku dzików. Tutaj można by, już o tym mówiłem, szukać wielu przyczyn, uwzględniając dynamikę populacji, czyli rozrodczość i śmiertelność, brak zim, wysoką podaż wysokoenergetycznego pokarmu, szybkie dojrzewanie. Mało tego, w niektórych roślinach, które prawdopodobnie mogą być genetycznie modyfikowane, zawarte są fitohormony, które powodują szybsze dojrzewanie młodych osobników i szybsze wyprowadzanie młodych. Na to, pani poseł, nakłada się sytuacja tego typu, że w momencie wybuchu ASF w Polsce wprowadzono zakaz odstrzału i przy dużej ilości pokarmu ta populacja eksplodowała, szczególnie w województwie podlaskim, z czym mieliśmy do czynienia.

Pan Zbigniew Biernat pytał o szkody od łosi. Sprawa łosi jest tutaj bardzo wnikliwie przez ministerstwo i Lasy Państwowe analizowana. Chcę powiedzieć, że liczebność łosi na wschód od Wisły w sześciu dyrekcjach regionalnych wzrosła z niecałych 9 tys. osobników w 2010 r. do ponad 28 tys. sztuk w roku 2015. Co to za sobą niesie? Niesie to za sobą oczywiście dwukrotny wzrost liczby wyrządzanych szkód, bardzo duży wzrost liczby uszkodzeń, jakie są dokonywane przez łosie, wzrost kosztów zabezpieczenia przed szkodami, wzrost sum, jakie są wypłacane, i oczywiście liczba kolizji drogowych z udziałem łosi wzrosła w ciągu tych 4 lat z 76 do 311 przypadków. W całym kraju przez ostatnie 6 lat mamy ponad 115 tys. kolizji, ponad 1 tys. wypadków i ok. 50 ofiar śmiertelnych. To jest właśnie efekt długotrwałej polityki chronienia wszystkiego, co się da, oraz, powiedziałbym, takiego podejścia niemerytorycznego do prowadzenia gospodarki, zaznaczam: gospodarki łowieckiej. Wszystkimi zasobami należy gospodarować. We wszystkich najlepszych podręcznikach do ochrony przyrody, przykładem jest pan prof. Poulin z Wielkiej Brytanii, pokazuje się, że przyroda zostawiona sama sobie zarządza ekosystemem na zasadzie zjawisk kłeskowych, zaburzeń: pożary, wiatrolomy i inne zaburzenia. Badania prowadzone przez Lasy Państwowe w Puszczy Białowieskiej udowodniły, że

aktywne gospodarowanie w lesie, w puszczy powoduje większą różnorodność i taką różnorodność biologiczną – co jest w raporcie – że mamy tyle obszarów siedliskowych i ptasich w obszarach Natura 2000. To się nie wzięło znikąd. To były lasy gospodarcze, to są lasy gospodarcze gospodarowane co najmniej od 200 lat, a od ok. 100 lat przez Lasy Państwowe, to są pokolenia leśników, ich pracy i o tym powinniśmy mówić zawsze i wszędzie. Lasy Państwowe, firma nie mundurowa – bo często jesteśmy myleni – a umundurowana, o sztabowo-liniowym modelu zarządzania, bardzo sprawna, o szybkim przepływie informacji, o wysokim w ostatnich kilkunastu latach poziomie innowacji i transferu wiedzy i techniki, to jest firma, która zasługuje naprawdę, bez względu na to, kto w Polsce rządzi, na wielki szacunek i wielkie uznanie. (Oklaski)

Pani poseł Agata Borowiec – skutki finansowe zniesienia inwestycji samorządowych. A więc tutaj sytuacja wygląda w ten sposób, że istotnie wielkość wpłaty do budżetu państwa odpowiadała rocznie średniej wielkości nakładów na inwestycje w całych Lasach Państwowych. To tak, jakby ktoś zabrał Lasom Państwowym środki na całe inwestycje.

(Poseł Anna Paluch: Powiedział to poprzedni dyrektor generalny w debacie.)

Tutaj, jeżeli chodzi o rok 2014, bo o tym możemy mówić, bo raport dotyczy roku 2014, środki wolne w obrocie na koniec tego roku w całych Lasach Państwowych to było niewiele ponad 700 mln zł. Przeliczając to na jednostki, tylko na nadleśnictwa, których jest 430, mamy 1700 tys. wolnych środków obrotowych. A więc odbiło się to w ten sposób, że doprowadziło w pewnych miejscach do zachwiania płynności poszczególnych jednostek, bo proszę pamiętać, że Lasy Państwowe mają szczególną formę organizacyjną. Posiadają one fundusz na uzupełnienie niedoborów, bo wiadomo, że niektóre gospodarują w bardzo młodych lasach o bardzo niskich możliwościach pozyskania drewna, inne mają lasy o lepszej strukturze. W związku z tym potrzebne były reakcje finansowo-księgowe, żeby zapewnić płynność finansową wszystkich jednostek.

Następne pytanie: kuropatwy i zając. To też jest pytanie odmieniane przez wszystkie przypadki i też wiąże się z tym, o co pytała pani poseł Paluch.

Tak, ale pani pytała o dziki.

Tutaj nie ma próżni. Jeżeli w ekosystemie są duże osobniki i małe osobniki i nie ma równowagi, a równowaga jest zachwiana przez zmianę, to – o czym już mówiłem, że struktura agrarna i struktury upraw, jakie są w terenie, bardzo ogólnie chcę powiedzieć, gdzie tworzymy sprzyjające warunki pobytu, rozwoju i rozrodu dla dzika – wtedy zwierzyna drobna, która potrzebuje innej niszy ekologicznej, nie ma warunków rozwoju.

Pani poseł Małgorzata Golińska – walka z kornikiem drukarzem w parkach narodowych, przywrócenie przepisów sprzed 2010 r. Już to mówiłem, te przepisy nie zostały przywrócone. To będzie dla nas

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Konieczny

wspólne zadanie walka z kornikiem drukarzem. A więc tak, szanowni państwo, jeżeli patrzymy na zarządzanie ochroną przyrody, to ono odbywa się w Lasach Państwowych poprzez realizację planów urządzenia lasu w obszarach chronionych Natura 2000. Jest to plan zadań ochronnych w parkach narodowych. Jest to plan ochrony. Teraz skupmy się na parkach narodowych. Jeżeli przeanalizujemy ostatnie lata – dokładnie nie pamiętam, które lata, ale pamiętam wielkości – to poziom poboru biomasy, czyli wyrębu... Chociaż tego słowa bardzo nie lubię, bo ono w ogóle nie odzwierciedla stanu faktycznego, bo wyręby Puszczy Białowieskiej były prowadzone w latach 20. przez angielską firmę, były zakładane zręby o długości 1 km i szerokości 100 m. To były wyręby. Teraz jest normalna gospodarka. Ale wracam do tematu: parki narodowe a Puszcza Białowieska. W parkach narodowych pozyskuje się jej trzykrotnie więcej niż w Puszczy Białowieskiej. Dlaczego? Bo tam plan ochrony dopuszcza aktywne działania w zakresie zwalczania kornika drukarza, a w Puszczy Białowieskiej w wyniku indolencji, zaniedbań, nacisków aktywistów ekologicznych, w lasach gospodarczych zaniżono możliwości działania...

(Poseł Ewa Lieder: Bardzo dobrze.)

...sprawnej grupy zawodowej, czym doprowadzono do wybuchu epidemii. To jest to.

Pani Barbara Dziuk – dzika wycinka drzew.

Gdzie jest pani poseł?

Jaka wycinka?

(Poseł Barbara Dziuk: Niestety na Śląsku jest taki proces.)

Ale w lesie, czy...

(Poseł Barbara Dziuk: Zdarza się i w lesie, i na terenach miejskich. Naprawdę, mam dokumentację z tego typu działań, tak że postaram się ją dostarczyć.)

Prosimy o informację.

Edukacja w Lasach Państwowych – pani poseł Anna Kwiecień. Edukacja... Bardzo dziękuję za to pytanie, bo to jest bardzo często traktowane w ten sposób, że nie ma edukacji. Tak to jest przedstawiane. Ona jest. Szanowni państwo, kilka syntetycznych danych: frekwencja – 3,5 mln osób rocznie; formy edukacji, czyli lekcje terenowe, wycieczki z przewodnikiem, lekcje w izbach edukacji, spotkania z leśnikami w szkołach, spotkania z leśnikami w terenie, w lesie, akcje, imprezy edukacyjne, wystawy, konkursy, festyny – a więc zaangażowanie Służby Leśnej i pracowników spoza Służby Leśnej, dziękuję za to pytanie, to jest 9 tys. osób; obiekty edukacyjne, ośrodki edukacji – 65, izby edukacyjne – prawie 270, wiaty, które stanowią miejsca, gdzie są realizowane zielone klasy – ponad 560, 1011 ścieżek dydaktycznych – 1 tys. ścieżek – to również są te koszty, to są dodatkowe koszty edukacji i nauki właściwych postaw wobec ochrony przyrody; punkty edukacyjne – prawie 2 tys.; inne obiekty – 2734; koszty – ponad 33 mln zł.

To są koszty edukacji. Oczywiście zaangażowane są w to dyrekcje regionalne, nadleśnictwa, grupa, która tu jest, chyba jest – grupa leśniczych, podleśniczych pracujących w terenie – najbardziej zaangażowana, Centrum Informacyjne Lasów Państwowych, Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie, Ośrodek Rozwoju-Wdrożeniowy Lasów Państwowych w Bedoniu, Leśny Bank Genów. Są to działania promocyjno-edukacyjne, wystawy, działania w Internecie, prasa leśna, produkcja filmowa, szkolenia.

Pan poseł Waldemar Olejniczak – co z bobrami? Tak jak mówiłem, to pytanie kwalifikuje się na pytanie bieżące, ale odpowiem na nie. Zostały podjęte działania aktywne i efektywne. 19 lipca zostało zawarte porozumienie pomiędzy generalnym dyrektorem ochrony środowiska a przewodniczącym Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego w zakresie wprowadzenia w całej Polsce jasnych, przejrzystych zasad dotyczących redukcji populacji bobra. Jest do tego specjalna instrukcja określająca reguły postępowania. Przewidywany termin odstrzału bobrów – od 1 października do 28 lutego. Jest projekt zarządzenia RDOŚ, regionalnego dyrektora ochrony środowiska, więc chcę potwierdzić, że ta współpraca – takie pytanie też było – układa się coraz lepiej. Również wzór upoważnienia do wykonywania odstrzału bobrów jest przygotowany.

Pan poseł Wojciech Skurkiewicz. Panie pośle, na co zostały przeznaczone środki z haraczu, to ja nie wiem. Mam informację, że wpłata została dokonana terminowo przez Lasy Państwowe, natomiast ta kwestia wymaga wyjaśnienia.

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Czekamy.)

Pan poseł Jan Duda zapytał o wodę, małą retencję, jak to wygląda w tej chwili. W latach 2007–2015 Lasy Państwowe realizowały dwa przedsięwzięcia mające na celu zwiększenie retencji. Jeden projekt to „Zwiększanie możliwości retencyjnych oraz przeciwdziałanie powodzi i suszy w ekosystemach leśnych na terenach nizinnych”, drugi projekt dotyczył terenów górskich. W ramach tego pierwszego nadleśnictwa zrealizowały ponad 3640 obiektów i zretencjonowały prawie 43 mln m³ wody, tj. o 10 mln m³ więcej, niż pierwotnie planowano. Koszt całkowity wyniósł ponad 189 mln zł. W ramach drugiego projektu zrealizowano ponad 3,5 tys. obiektów, które zretencjonowały ponad 1,5 mln m³ wody. Całkowity koszt projektu wyniósł prawie 186 mln zł.

Pan poseł Dariusz Bąk pytał o system organizacyjny Lasów Państwowych i o...

(Poseł Dariusz Bąk: Obciążenia.)

...obciążenia, przepraszam, tak. Te obciążenia miały miejsce w 2014 r. – 800 mln, w 2015 r. – 800 mln.

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Podatku odprowadzonego do budżetu państwa. To podatki.)

Tak, owszem, ale obciążenia, najpierw właśnie takie, to było w 2014 r. i 2015 r. po 800 mln zł, a od 1 stycznia 2016 r. to jest podatek od wartości sprzedanego drewna w wysokości 2% wartości. Według planu to jest ponad 146 mln zł. Te podatki, panie

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Konieczny

pośle, wielkości i wartości, są regulowane i płacone terminowo przez Lasy Państwowe, ale nie potrafię podać wielkości liczbowych.

(Poseł Małgorzata Golińska: Ponad 1 mld w 2014 r.)

Ponad 1 mld w 2014 r., pani poseł mi tutaj podpowiada.

Pan poseł Józef Lassota. Tak, chodzi tutaj o sprzedaż drewna, o eksport, import i o bilansowanie się eksportu i importu drewna. Generalnie wielkości są takie, że eksport drewna jest na poziomie 4% globalnej ilości drewna pozyskanego i na podobnym poziomie jest import drewna do Polski, więc te wielkości się bilansują.

Zalesienie gruntów prywatnych – to mówiłem.

Chęć zysku z Puszczy Białowieskiej. Tego pytania absolutnie nie rozumiem. Puszcza Białowieska jest, szanowni państwo, przedmiotem wielu pomówień. Tam ci ludzie są obrażani. Przykładem jest chociażby informacja z 10 samorządów, które poinformowały ministerstwo, że to właśnie w momencie składania wniosku aplikacyjnego o nałożenie kolejnej jeszcze kategorii ochronności na Puszcę Białowieską, która jest obiektem światowego dziedzictwa przyrodniczego UNESCO, bez zgody społeczności lokalnych zwiększono ten obszar wpisu dwunastokrotnie. Więc tutaj, tak jak mówiłem wcześniej, wyręby to były kiedyś, teraz jest właściwa ochrona metodami aktywnymi, czynnymi, metodami gospodarki leśnej, dzięki temu, szanowni państwo, dzięki pracy leśników mamy taki, a nie inny stan naszych zasobów przyrodniczych. I nikt nie będzie nam mówił, że jest inaczej. (Oklaski) Szanowni państwo, to są dane empiryczne.

Rajdy quadów, jakie działania. W Lasach Państwowych działa wyspecjalizowana służba w Służbie Leśnej, jest to Straż Leśna, która takie przypadki oczywiście stara się likwidować, i takie sytuacje są wyjaśniane w ramach postępowania o wykroczenie.

Pan poseł, to chyba ostatnie pytanie, Stefan Strzałkowski – tereny chronione w okolicy Suwałk, ingerencja mieszkających ludzi w zakresie poprawy ich życia. Tak, szanowny panie pośle, to jest piękny teren Pojezierza Suwalskiego, Puszcza Augustowska, Wigierski Park Narodowy. Tutaj mamy Wigierski Park Narodowy i to, co mówiłem, co ciągle się prze-wija – każdy obszar ma swój plan, tam jest plan ochrony i ten plan ochrony na etapie konsultacji społecznych powinien być tak skonsultowany, żeby zapewniał, zgodnie z art. 5 konstytucji, zrównoważony rozwój wszystkich funkcji, wszystkich ludzi i wszystkich potrzeb na tym terenie. To jest podobna sytuacja jak w Puszczy Białowieskiej. W ostatnich latach jest to przykład działań, które doprowadziły do nadinterpretacji rozwoju ochrony, a nie do interpretacji potrzeb lokalnych społeczności. Tam mamy Wigierski Park Narodowy i...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Przepraszam bardzo, panie ministrze, jeśli mógłbym zasugerować...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Konieczny:

Już kończę.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

...bo mamy duże opóźnienie. Dobrze?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Konieczny:

Wiem, dziękuję. Już kończę.

Mamy właśnie zabezpieczyć te potrzeby w planie ochrony. Drugim takim dokumentem jest plan zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Puszcza Białowieska, gdzie te potrzeby, wszystkie potrzeby społeczności powinny być uwzględnione.

Przepraszam państwa bardzo, pana, panie marszałku, że to tak trwało...

(Poseł Barbara Dziuk: Temat ważny.)

...ale tych pytań było bardzo dużo. Chciałem każdego uszanować i odpowiedzieć na każde pytanie, żeby niczego nie pominąć. Jeżeli są potrzebne jakieś informacje, jestem otwarty, w formie pisemnej udzielię wszelkiej informacji. Dziękuję bardzo. Dziękuję państwu. Dziękuję polskim leśnikom. (Oklaski)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

I proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Jerzego Gosiewskiego.

Poseł Jerzy Gosiewski:

Spróbuję w miarę szybko.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Chciałbym powiedzieć, głównie pani poseł, która wychodzi, że nie jest prawdą, że ubywa lasów, nie jest prawdą, że wycinamy za dużo. Lasów w Polsce przybywa, drewna w lesie przybywa. A więc proszę nie powtarzać kłamstw. Lasów w Polsce przybywa, drewna na pniu w lesie przybywa. (Oklaski) To pierwsza sprawa.

Nie jest prawdą to, co powiedział przedstawiciel Platformy Obywatelskiej, że nie próbowano sprywatyzować lasów. W 2010 r. była sytuacja najgorsza, bo

Posel Jerzy Gosiewski

chciano przekazać Lasy Państwowe do finansów publicznych...

(Poseł Marek Sowa: Absolutne kłamstwo.)

...co w konsekwencji doprowadziłoby do prywatyzacji lasów. To było przestępstwo przeciwko polskim lasom. A więc trzeba przypomnieć 2010 r.

Pytania wszystkich były bardzo cenne, ale chciałem zwrócić uwagę przede wszystkim na pytania pani poseł Marii Zuby, pana posła Zbigniewa Biernata i pana posła Waldemara Olejniczaka, którzy troszczyli się o populację zwierzyny. Gdy występuje jej zbyt duża ilość, szkodzi to uprawom rolnym i leśnym. Dlatego też, spiesząc się, chciałbym na końcu powiedzieć tylko jedno zdanie, że naszą bardzo ważną wspólną rolą jest odbudowa klimatu do pełnienia funkcji przez myśliwych, którzy poświęcają dużo czasu środowisku, w którym wszyscy żyjemy. Bardzo dziękuję również swoim koleżankom i kolegom, wszystkim ludziom przebywającym w lesie, którzy rozumieją problemy państwowych lasów, którzy cieszą się z pobytu w lasach. Razem utrzymamy lasy, które robią się coraz piękniejsze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Zamykam dyskusję.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa wnosi o przyjęcie informacji o stanie lasów oraz o realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości” w 2014 r., zawartej w druku nr 547.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Zarządzam 3-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 46 do godz. 12 min 53)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Przedstawiona przez ministra środowiska informacja o realizacji „Programu budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2015” w roku 2015 (druk nr 532) wraz ze stanowiskiem Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (druk nr 585).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pana Mariusza Gajdę o przedstawienie sprawozdania.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Mariusz Gajda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałem powiedzieć, że w tym roku mija 97 lat od czasu, gdy wybitny polski profesor politechniki w Zurychu Gabriel Narutowicz, późniejszy prezydent Rzeczypospolitej, wskazał miejsce na rzece Skawie jako miejsce do budowy zbiornika, który ma chronić przed powodzią m.in. Kraków. I w tym roku mija trochę niechlubna rocznica – 30 lat od rozpoczęcia budowy tego zbiornika.

Historia tego zbiornika była przedstawiana wielokrotnie. Ja tylko chciałem powiedzieć, że od 2005 r. funkcjonuje „Program budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2015”. A więc było założenie, że w 2015 r. ten zbiornik miał być zakończony. Niestety nie był zakończony, budowa trwa dalej w tym roku, będzie trwała w przyszłym i trzeba było specjalną ustawę uchwalać, żeby móc dalej ten zbiornik realizować.

Ponieważ informacja dotyczy roku 2015, chciałbym przedstawić państwu parę danych. Ogólny koszt budowy to jest w zaokrągleniu 2 mln...

(Poseł Józef Brynkus: Miliardy.)

...2210 mln zł. Z tego wydatkowano 2134 mln zł, pozostało do dokończenia ok. 53 mln zł.

W ubiegłym roku zaawansowanie inwestycji – to sprawozdanie, jeszcze chciałem przypomnieć, jest obowiązkiem ustawowym – zaawansowanie finansowe wyniosło, zgodnie ze zbiorczym zestawieniem kosztów, 95,5%. Wykonano rzeczowo następujące zadania: zbiornik – 97,6%, przebudowa dróg – 89,3%, zadanie III: przebudowa kolei Kalwaria Zebrzydowska – Sucha Beskidzka – zakończone, ochrona zlewni zbiornika – zakończone.

Ostatecznie w ubiegłym roku wykorzystano następujące środki: zadanie I, czyli zbiornik – 43,1 mln zł, zadanie II, czyli przebudowa dróg – 24,9 mln zł, zadanie III – 900 tys. zł. Rezerwa, która została – 11,9 mln. Razem – 80,8 mln zł. Tutaj mają państwo szczegółowe informacje, co zostało wykonane w ramach poszczególnych zadań. Myślę, że nie będę tego czytał, bo to jest szczegółowo opisane.

Chciałem tylko na zakończenie tego mojego krótkiego wystąpienia jeszcze powiedzieć, podkreślić, że rok 2015 był ostatnim rokiem budowy tego zbiornika w sensie ustawy, ale nie ostatnim w sensie rzeczowym, dlatego szkoda, że poprzedni rząd nie przedłużył tego programu, ponieważ teraz byśmy byli znacznie dalej z zakończeniem budowy tego zbiornika. Na całe szczęście jest uchwalona ta nowa ustawa, na lata 2016–2020. W ramach tej ustawy będą wykonane następujące roboty: rozruch na mokro zapory oraz czaszy zbiornika Świnna Poręba, czyli, inaczej mówiąc, stopniowe napełnianie; rozruch elektrowni wodnej; wycinka drzew i krzewów; rozbiórka dróg asfaltowych czaszy zbiornika; doszczelnienie galerii kontrolno-zastrzykowej na etapie piętrzenia, czyli

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Mariusz Gajda

doszczelnienie zapory, bo w hydrotechnice jest tak, że tak naprawdę dopiero woda sprawdza, czy wszystko zostało wykonane prawidłowo; stabilizacja osuwisk; budowa dróg gminnych, a także rozbiórka mostów na Skawie i na potoku Stryszówka związana z tym, że te mosty znajdują się pod wodą. Z kolei drogi gminne trzeba wybudować, żeby ludzie, którzy mieszkają przy zbiorniku, nie musieli jeździć kilkudziesięciu kilometrów.

Ta nowa ustawa weszła w życie 14 lipca 2016 r. W tej chwili trwają intensywne prace przy budowie dróg lokalnych. Jest jeszcze parę rzeczy do zrobienia. Kwestia osuwisk – to jest jeszcze do wykonania. Jest jeszcze jedna rodzina, państwo Durdowie, która mieszka na obszarze czaszy zbiornika. Trwają negocjacje na temat przeprowadzki tej rodziny, ale te sprawy już się kończą i do końca września ten problem ma być rozwiązany. Trwa napełnianie zbiornika. W przyszłym roku ten zbiornik będzie już, o ile warunki hydrologiczne pozwolą, napełniony do normalnego poziomu piętrzenia. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o przyjęcie tego sprawozdania. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję panu ministrowi.

Bardzo proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie stanowiska komisji.

Poseł Anna Paluch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyły w dniu 8 czerwca 2016 r. informację o realizacji „Programu budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2015” w roku 2015, zawartą w druku nr 532.

Wysoka Izbo! Budowa zbiornika Świnna Poręba trwa od roku 1986, czyli równo 30 lat. Przeciagająca się budowa to realne straty dla obywateli naszego państwa zamieszkujących na terenie objętym oddziaływaniem inwestycji. To chociażby złe warunki mieszkaniowe – bo trudno remontować budynki znajdujące się w zasięgu przyszłego zbiornika i budować nowe, dopóki nie wyznaczy się nowych terenów budowlanych – wydłużone, okrężne trasy dojazdów do miejsc pracy czy nauki, dłuższy czas tych dojazdów, większe zużycie paliwa, a co za tym idzie, większa emisja komunikacyjna, straty dla lokalnego biznesu na skutek utrudnionych warunków działania i inne niedogodności. Budowa zbiornika Świnna Poręba to istna niekończąca się opowieść, w tym ostatnie 8 lat, kiedy to od naszych poprzedników co najmniej dwu-

krotnie słyszeliśmy obietnicę, że to, cytuję, już naprawdę ostatnie przedłużenie terminu oddania tej inwestycji – w debacie towarzyszącej uchwaleniu z ponad 3-miesięcznym opóźnieniem ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 r. o wydłużeniu realizacji o 3 lata i przy kolejnym wydłużeniu terminu, o następne 2 lata, ustawą z grudnia 2013 r.

Wysoka Izbo! Rok 2015, którego dotyczy omawiana dzisiaj informacja, to czas, kiedy nasi poprzednicy, wtedy sprawujący władzę, w gorączce kampanii wyborczej z wielką pompą otwierali niegotowy zbiornik, nie zważając na nasze pytania o zabezpieczenie osuwisk, o brak środków na zarządzanie oddawaną do użytku zaporą i na bardzo wiele innych zastrzeżeń. Rządząca do ubiegłego roku PO zawsze chwaliła się sztabami fachowców, miała pełne usta opowieści o kompetencjach swoich nominatów na państwowe stanowiska. Historia budowy zbiornika Świnna Poręba bezlitośnie obnażyła to pustosłowie. Jak się okazało, tzw. fachowcy nie zapewnili nawet prawnej ciągłości finansowania tej inwestycji – przypomnę tę zmianę z 2011 r. uchwaloną 1 kwietnia, czyli bite 3 miesiące po utracie mocy obowiązującej przez poprzednią ustawę, którą chciano zmieniać z 3-miesięcznym opóźnieniem – a więc nie monitorowali także w sposób właściwy przygotowywania wymaganych prawem dokumentów, nie potrafili sprawować skutecznego nadzoru nad jednostką realizującą tę budowę, tzn. Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej w Krakowie.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przypomnę, że do 1999 r. inwestycja była finansowana z budżetu państwa. W latach 2000–2004 decyzją Sejmu, parlamentu Rzeczypospolitej była finansowana ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W 2005 r., 3 kwietnia bodajże, uchwalono ustawę o ustanowieniu programu wieloletniego „Program budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2010”, a potem były aktualizacje: ta wspomniana, 1 kwietnia, która wydłużyła realizację o 3 lata, i w grudniu 2013 r., która o dalsze 2 lata przesunęła termin realizacji.

Wysoka Izbo! Zaawansowanie finansowe realizacji inwestycji na dzień 31 grudnia 2015 r., bo o realizacji w 2015 r. tego projektu mówimy, wynosi, jak to już zresztą powiedział pan minister, 95,5%, w tym, jeśli chodzi o zadanie I, tj. budowę zbiornika, stan rzeczowego zaawansowania to 97,6% zrealizowanych koniecznych do wykonania prac. W przypadku zadania II: Przebudowa dróg zaawansowanie wynosi 89,3%. Zadanie III: Przebudowa kolei zostało zakończone, zadanie IV: Ochrona zlewni zbiornika – również. Zresztą poprzedni minister już od 2008 r., mimo nieskończenia jeszcze pewnych inwestycji kanalizacyjnych w gminach, twierdził, że zadanie IV: Ochrona zlewni zbiornika zostało zakończone.

Wysoka Izbo! Ponieważ finansowanie w minionych latach nie było zgodne z harmonogramem zawartym w ustawie z 2005 r., chcąc oddać ten zbiornik do użytku w 2015 r., doprowadzono do utworzenia

Poseł Anna Paluch

harmonogramu dokończenia realizacji przedsięwzięcia, który opiewał na kwotę 153 900 tys. zł. Na tę kwotę składały się: 80 800 tys. zł potrzebnych na początku 2015 r. do wykonania niezbędnych prac, 42 mln zł, która to z kolei kwota była niewykorzystana w roku 2013 z powodu opóźnień w uzyskiwaniu niezbędnych decyzji administracyjnych, i 31 100 tys. zł, czyli pieniądze, których inwestor nie otrzymał w roku 2014. W sumie, razem daje to kwotę 153 900 tys. zł.

Zgodnie z informacją możemy stwierdzić, że brak piętrzenia spowodowany suszą hydrologiczną uniemożliwił realizację w 2015 r. pewnych robót, które były objęte tym harmonogramem, tzn. nie były możliwe rozruch elektrowni, doszczelnienie galerii kontrolno-zastrzykowej, które trzeba przeprowadzać pod obciążeniem wody, żeby sprawdzić szczelność tej galerii, rozwój obiektów hydrotechnicznych zbiornika wodnego, wykonanie prac związanych z oddaniem ośrodka zarybieniowego ani wycinka wiklin z czaszy zbiornika, bo ją należy przeprowadzać bezpośrednio przed zalaniem, żeby nie wyrosło nowe zakrzaczenie. Te kwestie, te roboty nie zostały wykonane.

Natomiast jeśli chodzi o to, jakie szczegółowo roboty zostały wykonane, to w zakresie zadania I: Zbiornik wykonano częściowo roboty związane z czyszczeniem, wykonano ubezpieczenie brzegów zbiornika w Dąbrówce i Skawcach, zakończono roboty przy nasypie hydrotechnicznym w Stryżowie, zrealizowano prace wykończeniowe na zaporze, zakończono montaż systemów teletechnicznych, prace przy zagospodarowywaniu terenu elektrowni, zrealizowano prace związane ze zlokalizowaniem osuwiska 11B w Dąbrówce.

W zakresie zadania II: Przebudowa dróg zakończono budowę drogi lokalnej na nasypie wzdłuż linii kolejowej z obiektem mostowym, budowę drogi lokalnej z mostem na potoku Paleczce, budowę drogi na wale przeciwpowodziowym rzeki Skawy i prace zabezpieczające na osuwisku przy drodze krajowej.

Jeśli chodzi o zadanie III: Przebudowa kolei, wykupiono ponad 2 ha gruntów niezbędnych do funkcjonowania całości wszystkich obiektów.

Natomiast do zakończenia inwestycji pozostały do zrealizowania jeszcze bardzo istotne kwestie. Przypominę, że w 2015 r., kiedy to była pani premier nosiła się z zamiarem przecinania wstęgi na oddawanej do użytku zaporze, przypominaliśmy o osuwiskach i niezakończonych sieci drogowej, która radykalnie utrudniałaby życie mieszkańcom terenu objętego oddziaływaniem inwestycji.

Do zakończenia w związku z tym pozostały jeszcze...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Pani poseł, ja się zastanawiam, jeśli można, czy to jest stanowisko komisji, czy to jest stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości.

(Poseł Marek Sowa: Stanowisko klubu.)

Poseł Anna Paluch:

Panie Marszałku! To stanowisko, moje wystąpienie jako posła sprawozdawcy odzwierciedla dyskusję przeprowadzoną na posiedzeniu komisji. To jest chyba oczywiste.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Ale pani mówi „my coś robiliśmy”. Rozumiem, że „my” oznacza tu Prawo i Sprawiedliwość, tak? Może warto to oddzielić.

Poseł Anna Paluch:

Panie marszałku, byłabym wdzięczna, jakby pan marszałek nie ingerował w moją wypowiedź. Nie ma pan prawa do tego, żeby cenzurować moją wypowiedź.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Nie chcę cenzurować. Sugeruję pani po prostu, że za chwilę będą państwo mieli wystąpienie w imieniu klubu PiS.

Poseł Anna Paluch:

Rolą posła sprawozdawcy – i mówię to z całą odpowiedzialnością za słowa – jest obrazowanie dyskusji, jaka się odbywała nad przedstawionym sprawozdaniem.

Pozwoli pan marszałek, że zakończę.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Tylko jeszcze zacytuję coś pani. Art. 164 ust. 2: Komisje wybierają ze swojego składu sprawozdawcę na posiedzenie Sejmu, który przedstawia w sposób obiektywny wnioski zawarte w sprawozdaniu komisji. (Oklaski)

Poseł Anna Paluch:

Czy pan marszałek zamierza cenzurować moją wypowiedź i recenzować mój obiektywizm?

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Bardzo proszę zmierzać do końca, pani poseł.

Posel Anna Paluch:

Nie ma pan do tego uprawnień. Powiem to jeszcze raz.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do zakończenia inwestycji pozostały do wykonania następujące roboty, na które zabrakło środków: rozruch na mokro zapory, rozruch elektrowni, wycinka drzew i krzewów, rozbiórka dróg asfaltowych, doszczelnienie galerii kontrolno-zastrzykowej na etapie piętrzenia, opłaty za wyłączenie gruntów z produkcji rolnej i leśnej, ustabilizowanie dwóch osuwisk 11A i 11B, osuwiska Ostałowa, osuwiska 1/21 oraz budowa dróg gminnych (Brankówka – Wodniakówka – Gołębiówka oraz Dąbrówka – Durówka) i rozbiórka dwóch mostów (na Skawie i na potoku Stryszówce), które znajdują się w obrębie przyszłego zbiornika.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Susza hydrologiczna mogła przeszkadzać w napełnianiu zbiornika i w dodatkowych uzależnionych od tego robotach, ale nie w budowie dróg, nie w rozbiórce mostów czy w stabilizacji osuwisk. Taką właśnie rozgrzebaną spuściznę w końcu listopada 2015 r. przejął nasz rząd po naszych poprzednikach. W ramach depresji wyborczej nasi poprzednicy zademonstrowali istny szczyt lekceważenia obowiązków, bo nie przygotowali kontynuacji finansowania inwestycji w kolejnym roku, chociaż o sobie i o kolegach w spółkach Skarbu Państwa nie zapomnieli i odprawy wzięli.

Wysoka Izbo! Cóż więc było robić? Trzeba było zakasać rękawy i wziąć się do pracy. Poselski projekt ustawy o dokończeniu budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba, zawarty w druku nr 427, przy którym miałam zaszczyt reprezentować wnioskodawców, a także pełnić rolę sprawozdawcy, który został uchwalony 13 maja, a wszedł w życie 14 lipca tego roku, pozwala spokojnie myśleć o zakończeniu tej budowy. Pragnę z tego miejsca podziękować panu ministrowi i rządowi Prawa i Sprawiedliwości, który znalazł finansowanie, środki w kwocie 53 230 tys. zł na konieczne do wykonania prace. Rząd Prawa i Sprawiedliwości zadeklarował zakończenie tej niekończącej się budowy i ją dokończy. I tylko dlatego wnioskuję w imieniu połączonych Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Finansów Publicznych o przyjęcie przedstawionej informacji zawartej w druku nr 532. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pani poseł Barbara Dziuk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Dziuk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości zabieram głos w sprawie programu budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba.

Zbiornik ten powstaje w Małopolsce na rzece Skawie, która jest dopływem Wisły. Ta inwestycja jest realizowana od ponad 30 lat. Są nawet dokumenty z lat 60. poprzedniego wieku. Zbiornik będzie miał pojemność 160 mln m³, maksymalna powierzchnia to 1035 ha, wysokość zapory – 54 m, a długość – 604 m. Budowa trwa od 1986 r., co rusz upływały terminy ukończenia wyznaczane na lata 1996, 2006, 2010, 2013 i 2015. Jest to najdłużej prowadzona inwestycja w Polsce.

W maju 2016 r. postanowiliśmy wyłożyć kolejne pieniądze na dokończenie budowy zbiornika. Już teraz definitywnie chcemy zamknąć tę sprawę. Poprzedni rząd Platformy Obywatelskiej i PSL pozostawił korekty obciążające budżet kwotą ok. 55 mln zł, a w tym są osuwiska, które na pewno nie mogą być zaliczone do „korekt” i drobiazgów. Sprawa należy do pilnych, bo zbiornik usytuowany jest między Wadowicami a Suchą Beskidzką i gwarantuje mieszkańcom Małopolski bezpieczeństwo w razie powodzi. Nie trzeba dodawać, że ciągłe zagrożenie powodziowe bezpieczeństwo i komfort życia znacznie obniża. Jak ważna jest to sprawa, pokazała powódź w 2010 r., dlatego też nie należy czekać do następnej, ale zakończyć ślimaczącą się niemiłosiernie inwestycję.

W ustawie założyliśmy, że w bieżącym roku na budowę trafi ponad 46,53 mln zł, a w 2017 r. – 6,7 mln zł. Większa kwota została przeznaczona na prace związane ze wspomnianymi osuwiskami – prawie 30 mln. Przebudowa dróg to wydatek ponad 20 mln zł. Pozostałe 7 mln zł to inwestycje związane bezpośrednio ze zbiornikiem. Pieniądze przeznaczone na ten cel pochodzą z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Budowę dokończy Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie.

Cieszę się, że bardzo szybkie i sprawne działania obecnego rządu Prawa i Sprawiedliwości podjęte w tej sprawie pozwolą szybko zakończyć inwestycję, która będzie spełniała funkcje przeciwpowodziowe i retencyjne, będzie umożliwiała dostarczanie wody do celów komunalnych i przemysłowych, m.in. dla Śląska. Zbiornik to bezpieczeństwo dla mieszkańców, ale też atrakcja turystyczna moderująca powstawanie małego biznesu i pozytywnie wpływająca na rozwój lokalny. Mamy szanse dokończyć w najbliższym czasie to, czego podobno dokończyć się nie dało. Oczywiście nadal będą trwały zabiegi o pozyskanie dalszych finansów, ale krok najważniejszy został zrobiony i gwarantuję, że budowa, która pochłonęła już ponad 2,2 mld zł, zamknie się wreszcie kwotą 2,3 mld zł. Niecierpliwie oczekujemy zamknięcia sprawy, oczekują tego wszyscy mieszkańcy, parlamentarzyści i rząd.

Posel Barbara Dziuk

Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie opiniuje „Program budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2015”. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Marek Sowa, Platforma Obywatelska.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zanim przejdę do meritum sprawy, chciałbym się odnieść do skandalicznego wystąpienia pani poseł Anny Paluch. To sprawozdanie nie miało nic wspólnego z przytoczonymi, zacytowanymi przez pana marszałka zapisami regulaminu, które mówią, jak powinno wyglądać sprawozdanie. Poza tym, że było w pełni kłamliwe, muszę powiedzieć, że nie odzwierciedlało w ogóle przebiegu wspólnego posiedzenia komisji ochrony środowiska oraz finansów.

Szanowni Państwo! Ja też ubolewam, i mówię to publicznie, bo jest swego rodzaju głupotą przeznaczyć w trakcie 8 lat 1300 mln zł na realizację tej niezwykle potrzebnej inwestycji i nie zakończyć jej z powodu braku kilkudziesięciu milionów złotych. Jak to się stało? Trzeba by pytać np. pana Piotra Woźniaka, byłego wiceministra środowiska, dzisiaj prezesa PGNiG z rekomendacji Prawa i Sprawiedliwości. Tego, który nie pracując w tej spółce ani dnia, decyzją walnego zgromadzenia przeznaczył, również sobie, nagrodę w wysokości 2 mln zł dla całego zarządu za ubiegły rok.

(Poseł Anna Paluch: Panie pośle, do rzeczy, rozmawiamy dziś o Świnnej Porębie.)

Taka była niestety w kierownictwie Ministerstwa Środowiska osoba, która doprowadziła do tego.

(Poseł Anna Paluch: Dlaczego pan marszałek nie reaguje?)

Nieprawdą jest, jak pani poseł Paluch powiedziała, że przeciągające się prace utrudniają życie, że zbiornik nie spełnia funkcji związanych z jego przeznaczeniem. Chcę pani powiedzieć, że już w roku 2010 zbiornik Świnna Poręba uchronił przed powodzią mieszkańców Krakowa i Małopolski, obniżył poziom wody o ponad 60 cm. Pokazało to niestety, i to się znalazło w nowelizacji ustawy, że niezbędne jest wykonanie dodatkowych prac związanych z usuwaniem osuwisk, które zostały wówczas ujawnione.

Nieprawdą jest, poza jednym przypadkiem, o którym mówił pan minister... Zresztą muszę powiedzieć, że wystąpienie pana ministra było bardzo prze-

czyjne, ograniczało się do tego, co jest przedmiotem naszej dzisiejszej dyskusji. Z wyjątkiem jednej rodziny wszyscy mieszkańcy zostali już przesiedleni, mają wybudowane domy, zostały wybudowane nowe szkoły, ośrodki publiczne i to wszystko zostało sfinansowane ze środków programu budowy zbiornika Świnna Poręba.

Chcę również powiedzieć, że zostały do wykonania... Cieszę się, że państwo przygotowaliście w ramach inicjatywy poselskiej nowy projekt ustawy, który zakłada w roku 2017 całkowite zakończenie prac i uruchomienie tego zbiornika po to, aby w pełni służył nie tylko przeciwdziałaniu powodziom, ale żebyśmy mogli również czerpać z tego energię elektryczną, odnawialną energię, bo przecież to jest energia z wody, żeby w pełni funkcjonował ośrodek zarybieniowy. Oczywiście cieszę się, że ta inicjatywa przez państwa została podjęta i że prace w zakresie budowy dróg lokalnych już trwają, ale trzeba powiedzieć, że dotychczasowa sytuacja nie ograniczała, nie utrudniała życia mieszkańcom. Część dróg została już wykonana, i dobrze państwo o tym wiecie. Oddane zostały do użytku w roku 2014 i w roku 2015, a dotychczas nie jest zlikwidowana ta droga, która służyła mieszkańcom, która biegnie po dnie zbiornika, bo to będzie ostatni etap, tak wywnioskowałem z wypowiedzi, i będzie usunięta dopiero tuż przed zalaniem zbiornika.

Szanowni państwo, klub Platformy Obywatelskiej będzie za przyjęciem tej informacji. Muszę powiedzieć, że informacja przedstawiona przez ministra środowiska i Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej w pełni odzwierciedla stan prac, które zostały zrealizowane w ubiegłym roku. Dziękuję bardzo.

(Poseł Anna Paluch: Panie marszałku, w trybie sprostowania.)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Paluch w trybie sprostowania, proszę.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan poseł Sowa swoim wystąpieniem zmusił mnie niestety do powtórnego wyjścia na mównicę.

Otóż, panie pośle Sowa, wszystkie informacje, które podałam, mają pełne udokumentowanie w stanie faktycznym, prawnym. Proszę sobie prześledzić tok prac nad tą inwestycją, również prac legislacyjnych w poprzedniej kadencji i w jeszcze poprzedniej, kiedy państwa koledzy rządzą.

Dywagacje o odprawie pana Piotra Woźniaka mają się nijak do przedmiotu naszego tutaj wystąpienia.

Posel Anna Paluch

Oczywiście dobrze, żeby to mieszkańcy odpowiedzieli na pytanie, czy faktycznie nieprawdą jest, że przeciągające się prace utrudniają im życie, bo jestem przekonana, że utrudniają.

Co do opóźnień to, panie pośle, w 2008 r. z planowanych nakładów wykonano 36%, w 2009 r. wykonano 31,5% i to są powody...

(Posel Marek Sowa: A w 2006 r., kiedy rządził PiS?)

...ślimaczenia się inwestycji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Józef Brynkus, Klub Poselski Kukiz'15.

Posel Józef Brynkus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam w imieniu klubu Kukiz'15 stanowisko wobec informacji o realizacji programu budowy zbiornika wodnego Świnna Poręba w roku 2015.

Budowa zbiornika w 2015 r. ślimaczyła się tak jak w latach poprzednich, mimo podejmowanych wielokrotnie przez koalicję PO–PSL różnego rodzaju magicznych działań mających na celu przekonanie opinii publicznej, że ta budowa jest nie tylko na ukończeniu, ale już się zakończyła. Z pewnością do legend PR-owych przejdzie szopka z otwarciem korony zbiornika, na której chcieli się wypromować kandydaci PO i PSL startujący w wyborach do Sejmu w 2015 r. Takich zapewnień było znacznie więcej, także w pismach kierowanych do zaniepokojonych nie tylko stanem, ale też jakością i trafnością przyjętych rozwiązań technologicznych samorządowców i mieszkańców.

Przyjmując informację o realizacji w 2015 r. programu budowy zbiornika w latach 2006–2015, musimy wziąć pod uwagę fakt, że rzeczywiście odpowiedzialność za wykonane, a przede wszystkim zaniechane działania w tym roku ponosi poprzednia koalicja, która ze względu na dziury w budżecie zmuszała inwestora do zaniechania niektórych działań. Inwestor, czyli Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej, jest o tyle odpowiedzialny, że pozwolił sobie manipulować, pozwolił nie tylko na odebranie mu środków, ale też wpisał się w narrację o zakończeniu budowy zbiornika niemającą nic wspólnego z rzeczywistością, a jedynie z politycznymi oczekiwaniami. Jeśli ktoś przejrzał sprawozdanie o budowie w 2015 r. tego zbiornika, to zauważył, że inwestor tam się tłumaczy, dlaczego po prostu przenoszone były środki z 2013 r. na rok kolejny. Nie był

też ten inwestor całkiem bez winy. Powszechnie znane są jego zaniedbania w zakresie inwentaryzacji osuwisk i ich stabilizacji przede wszystkim polegające na niesporządzeniu odpowiedniej dokumentacji. Cieszy świadomość potrzeb, co zostało zawarte w informacji o stanie realizacji zadań na budowie zbiornika w 2015 r., np. że niezbędna jest realizacja budowy dróg, gdyż został całkowicie zburzony układ komunikacyjny. Świadczy to o zrozumieniu potrzeb lokalnych społeczności. Wiemy, że tę informację sporządzono już po przyjęciu przez Sejm ustawy o dofinansowaniu ostatnich prac na zbiorniku. W ustawie tej nie przewidziano środków na drogi, co było postulowane przez samorządowców, ale zapewniono, że one się znajdą. Mamy oznaki, że tak rzeczywiście jest. W tym roku coś się ruszyło, jeśli chodzi o budowę zbiornika. Drogi, o które walczyli samorządowcy, akurat zaczynają być budowane, a co do jednej został już zrealizowany przetarg.

Ale niepokoić mogą konkretne rozwiązania technologiczne zabezpieczające teren i ludność poniżej zapory. Sprawa dotyczy choćby zwężonego koryta rzeki Skawy, pozostawionego w korycie rzeki odsypiska żwiru, a także braku umocnień na prawym brzegu Skawy poniżej zbiornika na konkretnym odcinku. W tej sprawie będę się jednak musiał zwrócić do pana ministra Gajdy bezpośrednio, jako że Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie nadal wykazuje duże lekceważenie w stosunku do problemu, a także do postulatów mieszkańców.

Przedstawione w informacji błędne założenia to jest po prostu nie krytyka tego, co pan minister przedstawił, tylko tego, co zostało zaplanowane, przewidziane przez RZGW. Przedstawione w tej informacji błędne założenia finansowania zadań w 2015 r. pokazują, że Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie albo nie znał specjalnej ustawy o budowie zbiornika w latach 2006–2015, o co trudno go podejrzewać, albo też z obawy przed naciskami politycznymi dokonywał takich przeniesień środków, które były niezgodne z założeniami ustawy o budowie zbiornika.

Nie wiadomo, co gorsze, nieudolność czy też dyspozycyjność polityczna. Niemniej jednak klub Kukiz'15 przyjmuje informację z wykonania zadań w roku 2015, licząc, że te poczynione w tym roku będą prawdziwym kamieniem milowym na drodze do otwarcia zbiornika, a nie tylko teatrzykiem wyborczym na budowie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Państwo posłowie Jerzy Meysztowicz z Nowoczesnej i Urszula Pasławska z Polskiego Stronn-

Wicemarszałek Stanisław Tyszka

ctwa Ludowego przedstawili stanowiska klubów na piśmie*).

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Małgorzatę Zwiercan, Wolni i Solidarni.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z przyjemnością przedstawiam stanowisko w związku z informacją ministra środowiska o realizacji „Programu budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2015” w roku 2015.

Realizacja przedsięwzięcia budowy zbiornika wodnego Świnna Poręba rozpoczęła się już w roku 1986. W 2015 r. sfinalizowano prace związane z przebudową kolei oraz ochroną zlewni zbiornika. W 2015 r. pozyskano wiele pozwoleń, które umożliwiły formalnoprawną realizację programu w roku 2015. W związku z długotrwałą suszą hydrologiczną nie było możliwe gromadzenie wody i rozpoczęcie piętrzenia zbiornika, a więc nie wykonano niektórych prac objętych harmonogramem.

Przedstawioną informację ministra środowiska zarekomendowaną przez Komisję Finansów Publicznych oraz Komisję Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa bez wątpienia należy przyjąć. Takie też będzie stanowisko Koła Poselskiego Wolni i Solidarni. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa posłów chce się zapisać do głosu, zapraszam. Zamknę listę po pierwszym pytaniu.

Czas na pytanie – 1 minuta.

Głos ma pan poseł Marek Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Polak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Program finansowania, jak słyszeliśmy, wygaś w ubiegłym roku, ale w tym roku Sejm przyjął ustawę o dokończeniu budowy zbiornika wodnego w Świnnej Porębie, w której zaplanowano nakłady finansowe na kwotę 53 230 tys. zł na zakończenie przedmiotowej inwestycji.

Ja mam tylko krótkie pytanie do pana ministra: Czy przewidziane w tej ustawie środki w pełni zabez-

pieczają realizację wszystkich zadań związanych z ostatecznym zakończeniem budowy tego zbiornika? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Józef Lassota, Platforma Obywatelska.

Nieobecny.

Głos ma pan poseł Grzegorz Wojciechowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedłużająca się budowa to oczywiście wzrost kosztów tej inwestycji. Mam pytanie do pana ministra: Ile faktycznie by kosztowała ta budowa, gdyby była przeprowadzona sprawnie, bo te kwoty, które padły, te ponad 3 mld zł, to rozumiem, że to są kwoty księgowe wynikające przecież jeszcze z faktu wydatkowania pieniędzy przed denominacją. W tej chwili te kwoty byłyby inne. Chciałbym wiedzieć, czy jest możliwe w ogóle w tej chwili obliczenie, jakie były straty związane z tak przedłużającą się budową oraz ile by ta budowa była warta i, powiedzmy, obliczenie strat wynikających z niepracującej elektrowni. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Anna Paluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Mam pytanie do pana ministra. Na kanwie tej przeprowadzonej dyskusji, ale również w obliczu dyskusji prowadzonej przy procedowaniu nad ustawą z druku nr 427, czyli tą, która przyznaje te brakujące pieniądze w kwocie 53 230 tys. zł, myśmy się spotykali z postulatem samorządów lokalnych dotyczącym drogi Łękawica – Zagórze. Czy w świetle tych prac, które się toczą, przetargów itd., jest jakaś szansa, żeby pomóc mieszkańcom w tym zakresie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka

Bardzo proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pana Mariusza Gajdę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Mariusz Gajda:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym się odnieść do pytań. Nie było ich dużo.

Pan poseł Brynkus nie w formie pytań, ale w formie swojego wystąpienia poruszył m.in. sprawę odsypisk poniżej umocnień na prawym brzegu. Chciałem powiedzieć, że przyjrzymy się temu, ale na rzekach jak zwykle są pewne sytuacje dynamiczne. Każde przejście fali powodziowej powoduje powstawanie odsypisk, jakichś wyrw. Być może to jest ta przyczyna, niemniej jednak przyjrzymy się temu.

Co do sprawy kosztów, co do tego, o co pytał się pan poseł Grzegorz Wojciechowski, ile by to kosztowało, gdyby było sprawnie realizowane od 1986 r., to jest to pytanie troszeczkę trudne, jest to trudne do oceny. Można kolokwialnie powiedzieć, że na pewno mniej, ale ile mniej, jest to trudne w tej chwili do powiedzenia. Muszę powiedzieć, że to była też niezwykle skomplikowana budowa. Część opóźnień wynikała z przyczyn obiektywnych, m.in. przez 3 lata nie można było dogadać się z PKP PLK, to mniej więcej w latach 2007, 2008 i 2009, przy odsłanianiu, przy robotach ziemnych ujawniały się zjawiska geologiczne takie jak chociażby te osuwiska, które jeszcze rzeczywiście ujawniły się tutaj w 2010 r.

Rzeczywiście ten zbiornik ochronił Kraków, pokazał, jak jest bardzo potrzebny, ale też nie można powiedzieć, że był gotowy. To, że akurat był, to całe szczęście, ale to nie był zbiornik gotowy do eksploatacji. Tak że rozróżnijmy te dwa elementy, panie pośle, że on nie był jeszcze gotowy do eksploatacji.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wiem o tym, ale chodzi o to, żebyśmy nie zlepił tego faktu, że już w 2010 r. zadziałał, ale zadziałał jeszcze w trakcie budowy i rzeczywiście pokazał, że ten zbiornik jest tak naprawdę potrzebny, tak samo jak i inne zbiorniki tego typu.

Odnosnie do tej drogi Łękawica – Zagórze muszę powiedzieć, że są dwa przetargi rozstrzygnięte, nie jeden przetarg, tylko są dwa przetargi rozstrzygnięte na drogę, trwają prace. Są pewne oszczędności, tylko że oczekujemy na to, co wójt obiecał, czyli czekamy na dokumentację, tej dokumentacji nie ma. To nie jest droga newralgiczna w sensie funkcjonowania zbiornika, bo tam jest droga gruntowa. Mamy jeszcze trochę czasu, ale też oczekujemy na troszeczkę wkładu wójta...

(Poseł Anna Paluch: To oczywiste.)

...tak jak zobowiązał się na posiedzeniu komisji senackiej, że tę dokumentację wykona. Jak tylko wykona tę dokumentację, to na pewno będzie to zrealizowane, bo są oszczędności.

Chciałem jeszcze powiedzieć o jednej rzeczy, która trochę przejawia się w mediach, mianowicie wójtowie proszą o skomunalizowanie części gruntów wokół przyszłego zbiornika. Muszę powiedzieć, że tego nie możemy zrobić, bo przede wszystkim nie wiemy, jak te brzegi będą się zachowywały przy napełnianiu, i trudno w tej chwili mówić o komunalizowaniu. Natomiast, uprzedzając też pewne fakty, pewne doniesienia medialne, mają oni jakiś tam proponowany program w RPO odnośnie do zagospodarowania brzegów zbiornika i te pytania są zadawane poprzez media. Do tej pory nie wpłynął do nas żaden konkretny wniosek w tej sprawie, a też chciałem tutaj publicznie powiedzieć, że będziemy rozpatrywać takie wnioski, pod warunkiem że w tych wnioskach będzie pokazane zagospodarowanie terenu.

Najważniejsze w tym układzie jest to, że aby ten zbiornik dobrze, bezpiecznie funkcjonował, musimy mieć dojazd do tego zbiornika, a sprawa zagospodarowania turystycznego też jest oczywiście niezwykle istotna, pod warunkiem że będzie to miejsce bezpieczne chociażby dla rekreacji czy uprawiania sportów wodnych, bo nie możemy z góry założyć sobie, że gdzieś zbudujemy pomost, wejdą tam ludzie, a okaże się, że to będzie czynne osuwisko i będzie wielka tragedia. Tak że też przy tej okazji, może troszeczkę rozszerzając ten temat, chciałem tę sprawę zasygnalizować, że jesteśmy otwarci na użytkowanie, ale po spełnieniu pewnych warunków bezpieczeństwa,

Chyba wyczerpałem te pytania. Mam nadzieję... Chciałem powiedzieć, że dołożymy wszelkich starań. Pan prezes Robert Kęsy jest tutaj zobowiązany do specjalnego nadzoru, w sposób specjalny nadzoruje Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie, żeby te wszystkie prace przebiegły zgodnie z harmonogramem. Mam nadzieję, że zaproszę państwa w przyszłym roku na rzeczywiste otwarcie tego zbiornika. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Barbara Dziuk: Życzymy sobie tego.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu ministrowi.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Annę Paluch.

Poseł Anna Paluch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za wszystkie głosy, które w tej dyskusji padły, nawet głosy takie trochę rozczerowane czy zdenerwowane

Posel Anna Paluch

krytyczną oceną poczynić w ostatnich latach, jeżeli chodzi o tę inwestycję. Jestem głęboko przekonana, że taka dyskusja, dyskusja merytoryczna wokół problemów, wokół przedstawionych, że tak powiem, w sprawozdaniu faktów, zawsze buduje i zawsze pomaga administracji publicznej, a również nam posłom lepiej wykonywać swoje obowiązki, jakie nam wyborcy powierzyli. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Komisja Finansów Publicznych oraz Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa wnoszą o przyjęcie informacji ministra środowiska.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 26. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Bardzo proszę, głos ma pan poseł Jarosław Gonciarz, Prawo i Sprawiedliwość.

Pan poseł jest nieobecny.

Głos ma pani poseł Barbara Dziuk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Dziuk:

Dzisiejsze oświadczenie dotyczy gospodarki odpadami. Cytuję za stroną bip.slaskie.pl: Plan gospodarki odpadami stanowi część „Programu ochrony środowiska województwa śląskiego na lata 2001–2004” oraz wyznacza cele długoterminowe do 2015 r. Dokument charakteryzuje gospodarkę wszelkimi odpadami powstającymi na terenie regionu oraz przewożonymi do województwa śląskiego. Istotnym elementem opracowania są prognoza powstania odpadów oraz projekty działań na rzecz zmniejszenia zagrożenia środowiska. Powstanie planu pozwoli na koordynację działań gmin i powiatów w celu stworzenia regionalnych bądź ponadlokalnych systemów gospodarki odpadami.

Co z tego cytatu wynika dla przeciętnego Kowalskiego? Kowalski dowiaduje się, że prężny urząd od

16 lat porządkuje gospodarkę odpadami i uporządkować nie umie. Aż zakrawa na cud, że nie żyjemy na hałdach śmieci. To po pierwsze.

Po drugie, przeciętny Kowalski już wie, że za ten długoterminowy plan zapłaci haracz raz w miesiącu. Widać, że odpady to dla niego segregacja śmieci, które segregowane nie są. Mieszkańcy z okolic Tarnowskich Gór i innych miast Polski gospodarkę odpadami poczuli własnym nosem. Widzimy, że jest to patologia. Wezwanie na pomoc urzędników i rumor w mediach problem rozwiązały, ale jednocześnie bardzo wyraźnie pokazały, że program gospodarki odpadami istnieje w formie papierowej, nie jest wdrażany i nijak ma się do rozwiązania jakiegokolwiek problemu. Dlaczego tak jest? Dlaczego 16 lat trwa porządkowanie tego, co można uporządkować w rok? Dlaczego znowu trzeba przypominać urzędnikom o terminach, o finansowaniu z Unii Europejskiej i o dyrektywach unijnych? Trzeba pamiętać o karach, które będziemy musieli wszyscy zapłacić za dotychczasową frywolność władz w urzędach marszałkowskich, które do tej pory jeszcze nie wykonały wojewódzkich planów gospodarki odpadami, które muszą być zgodne z „Krajowym planem gospodarki odpadami” do 2016 r., do grudnia. Tu należy zadać pytanie, czy władze samorządowe są gnuśne, czy celowo hamują rozwiązania przyspieszające wszelkie porządki. Czy Sejmik Województwa Śląskiego, jednego z większych regionów miejskich Polski, ma się zajmować Ruchem Autonomii Śląska? Może powinien zająć się brzydko pachnącymi problemami, które są ważne dla Śląska?

Władza samorządowa na Śląsku to koalicja PO–PSL–RAŚ. Ma duży problem, nadmiar chętnych na stanowiska, jednak brak chętnych do pracy. To najwyraźniej widać, gdy się obserwuje problemy poruszane na sesjach sejmiku oraz kwestie afer związanych z wydatkowaniem finansów publicznych. Obecnie zarządzanie jednym z najważniejszych regionów nie ma nic wspólnego z uczciwością i pracowitością Ślązaków. Czas na dobrą zmianę również na Śląsku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Bożena Kamińska, Platforma Obywatelska.

Nie ma pani poseł.

Głos ma pan poseł Maciej Masłowski, Kukiz'15.

Posel Maciej Masłowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja mam takie krótkie oświadczenie poselskie. Chciałbym oświadczyć, że dzisiaj w trakcie głosowania, kiedy były zadawane pytania odnośnie do ustawy z druku nr 830,

Posel Maciej Masłowski

czyli projektu ustawy o prawach kobiet i świadomym rodzicielstwie, pan marszałek dopuścił do zadania po jednym pytaniu przez kluby. Z mojego klubu Kukiz'15 występowała koleżanka posłanka Siarkowska. I nie spodobało mi się to, że powiedziała, że ten projekt, obywatelski projekt nadaje się do kosza. Mianowicie my jako Kukiz'15 jesteśmy ruchem obywatelskim i zawsze powtarzaliśmy, że projekty obywatelskie, zwłaszcza te, pod którymi się podpisało 250 tys. osób, zasługują na to, aby dyskutować nad nimi w komisji. W związku z tym nie chciałbym, żeby było to zrozumiane, że jest to stanowisko całego klubu, tylko ewentualnie poseł Siarkowskiej. Moje stanowisko jest zupełnie inne. Byłem za tym, aby odrzucić... aby skierować do komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie^{*)}.

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 26. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 27. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 4, 5 i 6 października 2016 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Koniec posiedzenia o godz. 13 min 45)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Przedstawiona przez Radę Ministrów informacja o stanie lasów oraz o realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości” w 2014 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa

– punkt 20. porządku dziennego

Posel Urszula Pasławska

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowni Leśnicy! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego z dużą uwagą zapoznał się z dostarczonymi nam dokumentami rządowymi.

Rozpatrzenie przedmiotowej informacji jest doskonałą okazją, by podziękować leśnikom za ich pracę, poczynając od zbioru nasion, poprzez produkcję szkółkarską, poprzez pielęgnowanie, po ochronę lasu. To leśnicy wykonują bardzo potrzebną pracę i za tę pracę należy się podziękowanie. Z drugiej strony, pracując na tym otwartym organizmie, jakim jest polska przyroda, mają do czynienia z różnego rodzaju klęskami. Są klęski wiatrołomów, pożary, gradobicia, huragany, powodzie i gdyby nie było tak sprawnej organizacji, to mielibyśmy z tym różne problemy. Do tego dochodzą jeszcze gradacje szkodliwych owadów, grzybów. Leśnicy radzą sobie z tym dosyć skutecznie i tak powinno zostać w przyszłości.

Lasy Państwowe zagospodarowują 80% powierzchni wszystkich lasów w Polsce. To też jedna z najbardziej prężnych i nowoczesnych organizacji gospodarczych w kraju, o jasno wytyczonych celach, dobrze wpisująca się w przyjętą przez Sejm politykę ekologiczną państwa, a także stymulująca rozwój na wielu płaszczyznach. Polscy leśnicy i naukowcy wypracowali model leśnictwa, który z jednej strony zaspokaja potrzeby społeczeństwa XXI w., a z drugiej strony dobrze chroni całą różnorodność gatunkową i genetyczną, tak ważną dla zachowania ciągłości życia na ziemi. Model ten, opierający się na społecznej własności lasów i ich powszechnej dostępności, określany jest jako model zrównoważonego rozwoju, albowiem łączy produkcyjne funkcje lasów, które w hierarchii celów przesunięte są na dalszy plan, z obowiązkiem zachowania ciągłości i trwałości lasów oraz dążeniem do coraz lepszego spełniania ich pozaprodukcyjnych

funkcji, takich jak ochrona bioróżnorodności, ochrona wód i gleb oraz realizacja innych wielorakich funkcji społecznych czy kulturowych.

Szanowni Państwo! Zgodnie z przedstawioną informacją na koniec 2014 r. powierzchnia lasów w Polsce wynosiła 9,2 mln ha, co odpowiada lesistości 29,4%, i ciągle się zwiększa. Powierzchnia lasów Polski łącznie z gruntami związanymi z gospodarką leśną wynosiła 9,4 mln ha. Na jednego mieszkańca Polski przypada średnio 0,24 ha lasu. W 2014 r. powierzchnia lasów zwiększyła się o 21 tys. ha, co jest efektem zalesień oraz zmian dokonanych w ewidencji gruntów wynikających z przeklasyfikowania na lasy powierzchni gruntów zalesionych w latach wcześniejszych. Wzrost powierzchni lasów następuje również w wyniku przekwalifikowania na lasy innych gruntów pokrytych roślinnością leśną – od 2001 r. w statystyce publicznej wykazywana jest powierzchnia zalesień powstałych w wyniku sukcesji naturalnej.

Polskie Stronnictwo Ludowe ma swój wkład w budowę i rozwój Lasów Państwowych. Z tym większą uwagą śledzimy sytuację polskiego leśnictwa i będziemy wspierać działania na rzecz rozwoju lesistości w Polsce. Na zakończenie wypada życzyć polskim lasom, aby w kolejnych informacjach znalazły się dane świadczące o wzroście ich powierzchni, zasobności oraz poprawie zdrowotności, a polskim leśnikom – spokojnej i pewnej pracy w zielonych mundurach.

Przedstawiona przez ministra środowiska informacja o realizacji „Programu budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2015” w roku 2015 wraz ze stanowiskiem Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa

– punkt 21. porządku dziennego

Posel Jerzy Meysztowicz

(Klub Poselski Nowoczesna)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna odnośnie do informacji ministra środowiska o realizacji „Programu budowy Zbiornika Wod-

nego Świnna Poręba w latach 2006–2015” w roku 2015, druk nr 532, wraz ze stanowiskiem komisji, druk nr 585.

Budowa zbiornika rozpoczęta w 1986 r. kosztowała już budżet prawie 2 mld zł. Jest faktem, iż w roku 2015 nie wydano pieniędzy przeznaczonych na dokończenie budowy, a w szczególności na rozpoczęcie zalewania zbiornika. Niestety warunki pogodowe nie pozwoliły na wydanie z przyznaných środków pozostałych 80 mln.

Mamy jednak nadzieję, że przyjęta ustawa o dokończeniu budowy zbiornika Świnna Poręba doprowadzi do tego, że uda się zakończyć wszystkie prace, aby definitywnie zamknąć budowę w roku 2017.

Klub Nowoczesna jest za przyjęciem sprawozdania.

Posel Urszula Pasławska

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Stanowisko klubu PSL w sprawie informacji o realizacji „Programu budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2015” w roku 2015.

Budowa zbiornika Świnna Poręba jest najprawdopodobniej jednym z najdłuższych trwających projektów hydrotechnicznych w Polsce. Pierwszy projekt powstał w latach 50., budowę rozpoczęto w 1986 r. W roku 2005 Sejm przyjął harmonogram prac mających na celu dokończenie inwestycji, jednak w związku z kryzysem finansowym prace nad budową zbiornika zostały wstrzymane w 2009 r.

W 2010 r. rząd podjął jednak decyzję o ostatecznym sfinansowaniu tej inwestycji. Zalanie zbiornika planowane było na rok 2015. Do tego czasu wydatkowano środki na poziomie ok 2,5 mld zł. W bieżącym roku Sejm przyjął ustawę zakładającą, że w tym roku na budowę trafi ponad 46,53 mln zł, a w przyszłym – 6,7 mln zł (ustawę poparło PSL). Większość pieniędzy przeznaczona jest na ustabilizowanie osuwisk – 25,7 mln zł w ciągu 2 lat. Przebudowa dróg pochłonie 20,6 mln zł. Pozostałe 6,93 mln zł przeznaczone zostanie na inwestycje związane ze zbiornikiem, które obejmują m.in. nakłady na rozruch zapory, czaszy zbiornika i elektrowni, rozbórkę dróg asfaltowych oraz doszczelnienie galerii kontrolno-zastrzykowej podczas piętrzenia wody. Pieniądze będą pochodziły z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a dokończenie budowy spocznie na barkach Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie.

Jako klub PSL będziemy wspierać działania zmierzające do dokończenia inwestycji, na którą czekają w szczególności mieszkańcy Małopolski, którzy mogą też zyskać teren rekreacyjny generujący nowe miejsca pracy, bo Świnna Poręba będzie największym akwenem w regionie, który rokrocznie odwiedzi ponad kilkanaście milionów turystów.

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie 70. rocznicy mordu żołnierzy oddziału „Bartka”

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! We wrześniu 1946 r., a więc dokładnie 70 lat temu, wymordowani zostali żołnierze z oddziału kpt. Henryka Flame, ps. Bartek, będącego częścią Narodowych Sił Zbrojnych. Chciałbym powiedzieć kilka słów zarówno o tych tragicznych wydarzeniach, jak i o działalności antykomunistycznej w okolicach Bielska-Białej.

W 1943 r. Henryk Flame powołany został do armii niemieckiej, zagrożony był również dekonspiracją i aresztowaniem. Z tego powodu uciekł do lasu, gdzie zorganizował swój własny partyzancki oddział operujący na terenie Podbeskidzia. Zwróciło na to uwagę dowództwo Narodowych Sił Zbrojnych, które przyjęło oddział w swoje szeregi, a sam Flame został zaprzysiężony na żołnierza NSZ.

Kiedy Armia Czerwona wkroczyła do Bielska, a oddziały identyfikowane z Armią Krajową nie odnosiły sukcesów, zastąpiono je Narodowymi Siłami Zbrojnymi. Wówczas ujawnił się wraz ze swoim oddziałem Henryk Flame i zachowując struktury konspiracyjne, oddał się do dyspozycji władzy ludowej. Wbrew protestom komunistów objął stanowisko komendanta komisariatu Milicji Obywatelskiej, cały czas realizując wytyczne NSZ. Obsadził komisariat i podległe jednostki swoimi ludźmi, gromadził broń i przygotowywał się do konfrontacji z komunistami.

Wiosną 1945 r. Flame po raz kolejny zagrożony był aresztowaniem, uciekł więc ze swoimi ludźmi, i to właśnie wtedy odtworzył oddziały partyzanckie VII Okręgu Śląsko-Cieszyńskiego NSZ i zaczął występować jako „Bartek”. Oddział „Bartka” był na Śląsku Cieszyńskim najlepiej wyposażony i zorganizowany. Składał się z 16 grup leśnych. Należeli do niego żołnierze Armii Krajowej, byli milicjanci, a nawet młodzież. Jedną z najważniejszych baz rekrutacyjnych była wieś Komorowice. Z oddziałem „Bartka” ściśle współpracowała grupa Jana Wadonia ps. Prawy. Na terenie Bielska-Białej działały poza tym oddziały Ruchu Oporu Armii Krajowej, oddziały Bronisława „Bora” Głapiaka, Mieczysława „Błyska” Kozłowskiego i kilka innych.

Najintensywniejsza działalność NSZ na obszarze Bielska-Białej miała miejsce w 1946 r. Dochodziło wówczas do pobić, zabijania, a czasem upokarzania milicjantów. Najgłośniejszą akcją NSZ było natomiast zajęcie Wisły. Z biegiem czasu za sprawą akcji Urzędu Bezpieczeństwa działalność NSZ w Bielsku i okolicach stawała się coraz trudniejsza. NSZ zostały osłabione m.in. przez Bronisława Smolenia, który był szefem podziemnego wywiadu i został współpracownikiem Urzędu Bezpieczeństwa.

We wrześniu 1946 r. w wyniku prowokacji UB 167 żołnierzy oddziału „Bartka” zostało wywiezionych i zamordowanych. Najprawdopodobniej miało to miejsce w okolicach wsi Barut lub w Łambinowicach na Opolszczyźnie. Zbrodnię tę szczegółowo zaplanowało Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Decyzję o niej podjął osobiście wiceminister gen. Natan Grünspan-Kikiel vel Roman Romkowski. Akcja eksterminacyjna nosiła nazwę „Lawina”. Zaangażowano w nią setki funkcjonariuszy. Zgodnie z planem do zgrupowania przedostał się agent UB Henryk Wędrowski, który udawał cichociemnego, wysłannika Rządu RP na Uchodźstwie przysłanego w celu przeprowadzenia ewakuacji partyzantów na Zachód. Za jego namową Flame zorganizował przerzut części partyzantów. Po tych wydarzeniach NSZ zaniechały przeprowadzania akcji na tym terenie. Działalność kontynuowało jedynie kilka małych grup. Samego Henryka Flame natomiast zamordowano w grudniu 1947 r.

Teraz, kiedy mija 70. rocznica tego mordu, przypomnieć trzeba, że poległym należy się szacunek, ponieważ stracili życie przez walkę o niepodległą, demokratyczną Polskę. Cześć i chwała bohaterom! Dziękuję.

Poseł Joanna Borowiak

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dnia 1 września 2016 r. miałam ogromny zaszczyt uczestniczyć w podniosłej uroczystości nadania imienia ppor. Marka Uleryka Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Zespole Szkół w Dziewierzewie, w 175. rocznicę powołania Szkoły Podstawowej w Dziewierzewie. Uroczystość uświetnił swoją obecnością pan prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda wraz z małżonką.

Jubileusz szkoły to niezwykle wzruszające przeżycie nie tylko dla uczniów, rodziców i nauczycieli, ale także dla całej społeczności lokalnej. Bogactwo trudnych, jakże tragicznych doświadczeń walczącej o swoją niepodległość i suwerenność Polski na zawsze zapisało się również na kartach historii placówki w Dziewierzewie. Bez zaangażowania nauczycieli i wychowawców oraz ich silnej potrzeby krzewienia polskości poprzez naukę nie byłoby dziś tej znamienitej placówki.

„Szkoła wychowuje przez wszystko, co stanowi szkołę”. Jej rola wychowawcza to nie tylko normy i programy profilaktyczne, ale przede wszystkim właściwe ukierunkowanie. Nieodzownym elementem procesu wychowania jest wzorzec osobowościowy patrona szkoły, który placówce nadaje tożsamość, a jednostce ponadczasowe wartości. Wybór patrona szkoły stanowi zaszczyt, a także wielkie zobowiązanie – to odpowiedzialność oraz wyzwanie dla wychowawców, rodziców i uczniów. Dumą napawa mnie fakt, że to właśnie ppor. Marek Uleryk jako uczeń tej placówki, uczestnik wielu zawodów sportowych, członek

ochotniczej straży pożarnej, później uznany oficer BOR-u chroniący pierwszą damę panią Marię Kaczyńską, uchwałą Rady Miejskiej w Kcyni został mianowany patronem Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zespole Szkół w Dziewierzewie. Powołanie ppor. Marka Uleryka na patrona tej placówki – jego placówki – ma głęboki i niezwykle wymiar i wydźwięk.

Pan prezydent Andrzej Duda w swoim wystąpieniu z głębokim wzruszeniem wspominał postać ppor. Marka Uleryka „Ulka”, którego znał osobiście, tymi słowami: Skromny i sumienny, chciał sięgać wysoko, ambitny i odważny. Niezwykle zaangażowany w wykonywaną służbę dla bezpieczeństwa pierwszej damy, dla bezpieczeństwa całej Polski. Marek był na tyle oddany służbie, jej istocie, jej kwintesencji, że gdyby wiedział o tym, że pani Maria Kaczyńska, pierwsza dama Rzeczypospolitej, zginie tamtego dnia, 10 kwietnia, za wszelką cenę próbowałby ją zatrzymać, ale gdyby mu się nie udało, mimo wszystko wykonałby swoją służbę i nie byłoby go dzisiaj z nami, tak jak go nie ma. Poszedłby z pełną świadomością, wiedząc, że to jest właśnie jego obowiązek być z prezydentową do samego końca, strzec jej bezpieczeństwa, służyć jej, służąc zarazem Rzeczypospolitej.

Istota służby, oddania, ceniona bardziej niż własne życie, zasługuje na najwyższy szacunek, bowiem tylko życie poświęcone innym warto jest przeżycia.

Poseł Anna Kwiecień

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym chciałabym powiedzieć kilka słów o Radomskiej Orkiestrze Kameralnej, która działa w Radomiu od 2007 r.

Radomska Orkiestra Kameralna to instytucja kultury, która na stałe wpisała się w inicjatywy kulturalne Radomia i zrzesza wielu fanów tego typu muzyki poważnej. Dyrektorem naczelnym i artystycznym jest pan Maciej Żółtowski. Orkiestra składa się z 16-osobowego zespołu. Jest to orkiestra smyczkowa.

Głównym założeniem przy tworzeniu orkiestry było zapewnienie stałości jej składu tak, by stopniowo rozszerzać jej repertuar i dzięki wspólnej pracy osiągnąć precyzję, która zapewni wysoką pozycję w polskim świecie muzycznym. Orkiestra, jak już wspomniałam, przyczyniła się do odbudowania środowiska radomskich melomanów. Dzięki swoim regularnym, comiesięcznym występom podbiła serca wielu radomian. Orkiestra współpracuje z muzykami oraz dyrygentami światowej sławy.

Muzycy z Radomskiej Orkiestry Kameralnej prowadzą również działalność edukacyjną dla dzieci i młodzieży mającą na celu zaszczepienie miłości do muzyki poważnej.

Koncerty odbywają się w sali urzędu miejskiego, która od 2008 r. jest salą Radomskiej Orkiestry Kameralnej.

W repertuarze orkiestry jest większość najważniejszych dzieł napisanych na orkiestrę smyczkową w dobie klasycyzmu i romantyzmu. Niezwykła wszechstronność muzyków orkiestry pozwala także na stylowe interpretacje muzyki barokowej, wczesnych symfonii Haydna i Mozarta. Ważne miejsce w programach Radomskiej Orkiestry Kameralnej zajmuje muzyka XX i XXI w. (<http://www.rok.art.pl/index.php>).

Radomska orkiestra bierze udział w wielu wydarzeniach muzycznych, m.in.: Studio Koncertowym Polskiego Radia im. Witolda Lutosławskiego w Warszawie w cyklu Poranki Muzyczne Polskiego Radia, brała udział w Festiwalu Zespołów Kameralnych na warszawskim Trakcie Królewskim i w Wilanowie i w wielu innych. Są także organizatorami takich wydarzeń, jak: Międzynarodowy Festiwal Kwartetów Smyczkowych, Dni Karola Szymanowskiego, Międzynarodowa Akademia Dyrygentów.

Radomianie mają na swoim koncie pierwszą płytę, która pojawiła się w sprzedaży i budzi uznanie wśród środowiska muzycznego.

Z okazji inauguracji sezonu odbył się już pierwszy koncert pt. „Romance”, zaplanowane są już kolejne. Jeśli zagościcie państwo w Radomiu, serdecznie zapraszam na występ Radomskiej Orkiestry Kameralnej.

Poseł Marek Sowa

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

W trakcie rozpatrywania w Sejmie w dniu 31 marca 2016 r. informacji nt. polityki kadrowej w spółkach

z udziałem Skarbu Państwa i instytucjach podległych Radzie Ministrów zabrałem głos w sprawie niektórych zmian kadrowych, jakie zostały przeprowadzone w województwie małopolskim. Jedną z nich dotyczyła powrotu pana Zbigniewa Zarębskiego, który ponownie objął stanowisko prezesa Zarządu Kopalni Soli Wieliczka SA.

W swojej wypowiedzi przywołałem ogólnie dostępne informacje, które wielokrotnie pojawiały się w prasie i które cały czas są dostępne w Internecie (z uwagi na krótki czas wystąpienia nie mogłem dokładnie przytoczyć treści i źródła informacji). Jednym ze źródeł, z których skorzystałem, był tekst z „Gazety Wyborczej” (dodatek Kraków) z dnia 1 marca 2016 r. pt. „PiS przejął kopalnię soli Wieliczka. Powrót dawnego dyrektora”.

W opublikowanym artykule można przeczytać: Zarębski odszedł z Wieliczki w atmosferze oskarżeń o nieprofesjonalne zarządzanie firmą. Zdaniem naukowców z AGH z powodu zamknięcia zaworów na tamie w chodniku Mina niebezpiecznie wzrosło ciśnienie wody, grożąc zalaniem solnych podziemi.

Podobnych tekstów przywołujących odwołanie pana Zarębskiego z funkcji prezesa Zarządu Kopalni Soli Wieliczka SA możemy znaleźć znacznie więcej.

Przyznam, że nie były mi znane, i nie są, opracowania znajdujące się w spółce dobrze oceniające działania prezesa Zarębskiego dotyczące zagrożeń wodnych oraz zawałowych w kopalni. Jednocześnie oświadczam, że nie było moją intencją odbieranie godności, czci i dobrego imienia panu Zbigniewowi Zarębskiemu.

Porządek dzienny^{*)}

26. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 21, 22 i 23 września 2016 r.

1. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej (druk nr 826).

2. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej (druk nr 827).

3. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt (druk nr 832).

4. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 840).

6. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Kodeks postępowania cywilnego oraz o zmianie innych ustaw (druk nr 730).

7. Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny (druk nr 768).

8. Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o pozasądowym rozwiązywaniu sporów konsumenckich (druki nr 630 i 853).

9. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Agencji Mienia Wojskowego (druk nr 841).

10. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt (druki nr 832, 865 i 865-A).

11. Pytania w sprawach bieżących.

12. Informacja bieżąca.

14. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o współpracy w dziedzinie zapobiegania katastrofom, klęskom żywiołowym, innym poważnym wypadkom oraz usuwania ich następstw, podpisanej w Białymstoku dnia 23 kwietnia 2015 r. (druki nr 770 i 828).

15. Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Poprawek z 2014 r. do Konwencji o pracy na morzu, przyjętej dnia 23 lutego 2006 r. w Genewie, zatwierdzonych w dniu 11 czerwca 2014 r. w Genewie przez Konferencję Ogólną Międzynarodowej Organizacji Pracy (druki nr 805 i 844).

16. Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (druk nr 784).

17. Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o prawach kobiet i świadomym rodzicielstwie (druk nr 830).

18. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy w obronie życia i zdrowia nienarodzonych dzieci poczętych in vitro, o zmianie ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o leczeniu niepłodności, ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny oraz ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (druk nr 525).

^{*)} Zmieniony – patrz s. 130. i 255.

19. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 867).

20. Przedstawiona przez Radę Ministrów informacja o stanie lasów oraz o realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości” w 2014 r. (druk nr 547) wraz ze stanowiskiem Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (druk nr 586).

21. Przedstawiona przez ministra środowiska informacja o realizacji „Programu budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2015” w roku 2015 (druk nr 532) wraz ze stanowiskiem Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (druk nr 585).

22. Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 40. rocznicy powstania Komitetu Obrony Robotników (druk nr 871).

23. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt (druki nr 872 i 873).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

